Sanatana Dharma

opracował: Kazimierz Widera

Spis treści

Wprowadzenie

Religia, którą nazywamy hinduizmem jest właściwie bez nazwy. Uczy ona, że prawda istnieje poza nazwą i formą a wszystkie drogi, które prowadzą do Boga są dobre. Jako najstarsza religia, matka wszystkich religii, uznaje wszystkie religie. W swej długiej historii widziała wiele religii, które przychodziły i odchodziły. Była świadkiem powstania i upadku religii Egiptu i Persji. Sama zrodziła wiele religii, jak na przykład: buddyzm, dżinizm, czy sikkhizm. Wywarła wpływ na islam, chrześcijaństwo i taoizm.

Podwaliny pod judaizm położył Mojżesz pod koniec II tysiąclecia przed Chr. Buddyzm został założony przez Siddharthę Gautamę w połowie I tysiąclecia przed Chr. Chrześcijaństwo powstało na przełomie er jako wynik nauki Jezusa. Wreszcie islam pojawił się za pośrednictwem proroka Mahometa. Nie wiemy jednak kto stworzył *sanatana dharmę,* czyli **odwieczne prawo**, religię hinduistów. Tradycja wspomina o siedmiu riszich twórcach wed lub wg innej wersji o czternastu, lub o jeszcze większej liczbie; mówi się nawet, że było ich sto tysięcy. Sami hindusi księgi wedyjskie określają terminem *śruti*, czyli objawieniem Przyjąć zatem można, że hinduizm jest religią objawioną, która nie ma swego założyciela, tak jak uprzednio wymienione. Podobnie jak nie mają swego założyciela religie starożytnych Greków, Babilończyków czy Egipcjan.

Od religii założonych, z wyjątkiem judaizmu, różni się ona jednak tym, że nie jest religią uniwersalną, tzn. hinduizm przeznaczony jest jedynie dla ograniczonego kręgu wyznawców, w tym wypadku obejmuje tylko cztery warny społeczeństwa hinduskiego. Takie jest na ogół powszechne mniemanie. Jednakże musimy wziąć pod uwagę, że właściwie nikt nie zabrania wierzyć i stosować się do prawa odwiecznego, czyli wyznawać hinduizm. Mogą jego wyznawcami być ludzie spoza kast, jak również mogą być jego wyznawcami Europejczycy i Amerykanie. Przykładem tego jest tzw. misja Czajtanii i wspólnoty krisznaitów, powstałe pod wpływem Towarzystwa Świadomości Boga Kriszny.

Jednak muszą się oni dostosować do obowiązujących praw, tj. nie

wolno im wchodzić do niektórych sanktuariów, nie wolno im powtarzać pewnych mantr i wykonywać zakazanych rytuałów. W tak rozszerzonym sensie hinduizm też jest religią uniwersalną i patrząc z tego punktu widzenia, nawet chrześcijaństwo ani islam nie są religiami uniwersalnymi, gdyż większa część społeczeństwa, czyli kobiety są w podobny sposób dyskryminowane, ponieważ np. nie mogą pełnić funkcji kapłańskich. Właściwie w takim razie tylko buddyzm jest religią uniwersalną, chociaż i tutaj istnieją różnice w uprawnieniach kobiet i mężczyzn, ale są to różnice tylko w szczegółach. Innym dowodem, że hinduizm jest religią uniwersalną może być fakt jego rozprzestrzeniania się; najpierw na południe Indii, gdzie przyjęły go narody drawidyjskie, a następnie na wschód do krajów pd. wsch. Azji. Należy także wziąć pod uwagę to, że hinduizm w historii nigdy nie prowadził szerokiej akcji misjonarskiej, chociaż w XX w. prowadzi się taką działalność, zarówno w Europie jak i w Ameryce.

Uczeni historycy przyjmują, że hymny Rigwedy powstały w okresie od X–XIII wieku przed Chr., tzn. około trzy i pół tysiąca lat temu. Oczywiście w tak długim przedziale czasu musiało się dużo zmienić w wierzeniach i obrzędach, zwłaszcza, że prawa religijne nie są i nie były nigdy tak skodyfikowane i zdogmatyzowane jak w innych religiach. Religia hindusów nieustannie fermentowała i owocowała nowymi poglądami. Same wedy nie są jednorodne. Inna jest filozofia samhit a inna upaniszad . Na ogół zgodnie się przyjmuje, że poglądy istniejące po powstaniu tych ostatnich, tak bardzo się różniły od pierwotnej religii Wed, że zaczęto nadawać nowemu prądowi nową nazwę – braminizmu, aby odróżnić go od pierwotnych wierzeń, czyli wedyzmu. Gdy z kolei braminizm zaczął ulegać erozji pod wpływem nowych poglądów buddyjskich i innych heterodoksyjnych szkół, wynik tych wpływów objawił się jako nowa religia, zwana dzisiaj hinduizmem. Oczywiście poza Indiami, gdyż w samych Indiach religia ta nie ma żadnej nazwy. Po prostu jest to **odwieczne prawo - *sanatana dharma***

Wedyzm

Zakłada się, że okres wedyjski zaczął się około XIII wieku i trwał do

mniej więcej do V wieku przed Chr. Cztery samhity, czyli Rigweda, Samaweda, Jadżurweda i Atharwaweda zostały ukończone około X w., natomiast ostatnie części Wed upaniszady ujrzały światło dzienne w latach 800-600 przed Chr., przynajmniej pierwsze z nich, jak Brihadaranjaka i Czhandogja. Taki szmat czasu nie mógł być jednorodny i jednolity pod względem poglądów religijnych i filozoficznych oraz także z punktu widzenia obrzędów a także obyczajów. W Rigwedzie znajdujemy gromadę trzydziestu trzech, co najmniej, bogów z Indrą na czele, tymczasem w upaniszadach pojawia się stwórca świata Pradżapati i dusza wszechświata *brahman* tudzież dusza jednostkowa *atman*. Cała przepaść dzieli filozofię Rigwedy i upaniszad, jednakże owoce zasiane w tych ostatnich tekstach wed zebrane zostaną kilka wieków później w okresie braminizmu lub przeszło tysiąc lat później w epoce doktryny wedanty.

Panteon bogów wedyjskich

„Wszystkim Wam się pieśń należy
Bitnym hardym i wyniosłym
Trzem dziesiątkom trojgu bogom"[1][1]

Jak wielokrotnie zaznaczano to w hymnach wedyjskich, niebo Indry zamieszkiwało trzydziestu trzech bogów podzielonych na bogów nieba, ziemi i powietrza. W miarę upływu czasu liczba bogów się zwiększała, tak że niektórzy dzisiejsi bramini obliczają ich ilość na trzy miliony i trzysta tysięcy, przy czym ten ogonek liczący trzysta tysięcy wynika z jednostek używanych w Indiach.[2][2]

Do bogów nieba zaliczano Djausa, którego samo imię znaczy niebo i Warunę, będącego formalnie królem wszystkich bogów, ale potężniejszy od niego był Indra, należący do bogów powietrza. Do tej kategorii przyporządkowany był również Waju (wiatr) i Rudra (wyjący). Za bogów ziemi uważano Agniego, boga ognia i boginię Prithiwi (ziemia) oraz boga księżyca Somę, od którego imienia pochodzi nazwa napoju odurzającego.

Czasem klasyfikuje się ich wg ważności i wtedy do

najpotężniejszej trójcy zaliczali się Indra, Agni i Waruna, chociaż spotkać się można także i z trójką Indra, Agni i Soma. W każdym razie bez względu na klasyfikację faktycznym władcą nieba był Indra, stąd więc niejednokrotnie spotyka się określenie niebo Indry.

Indro ! Ty w dół strąciłeś Writrę co złą mocą
Powstrzymał wielką rzekę i w uścisk pochwycił
Zadrżały dwa naówczas zdjęte strachem światy
Od ryku Byka-Indry i od wadżry grzmotu[3][3]

Spis treści

„Jak wściekłe wichry

Ten napój uniósł mnie w przestworza. Czyż piłem somę ?

....Pochwycę teraz ziemię,

Rzucę ją tam, gdzie zechcę. Czyż piłem somę?[4][4]

Ogólnie rzecz biorąc był Indra bogiem wojny i pogody, uosabiając aryjskiego wodza pokonującego wrogów i torującego drogę plemionom przybyszów. Sprawa pogody dla ówczesnych ludzi też nie była błahostką, gdyż od niej zależały i plony, i życie hodowanych zwierząt. Pokonanie zatem Writry, demona suszy, który uwięził rzekę, by zagłodzić ludzi, było istotnym problemem tamtejszego społeczeństwa.

Poczęty został z Ojca Djausa i z matki Prithiwi, która pod postacią krowy wydała go na świat, przy czym Indra rodzący się jako byk rozpruł jej brzuch rogiem i w postaci oślepiającej błyskawicy objawił się światu. Jak tylko wyszedł na świat od razu napił się *somy*, która dodała mu sto sił i w ten sposób stał się najpotężniejszym z bogów. Do jego wyczynów należy na początku zabicie ojca Niebo, którego chwycił za kostkę i nie zwracając uwagi na protesty matki, rzucił nim o ziemię, a następnie zabił go błyskawicą. Inną jego cechą jest nieuczciwość i kłótliwość. Raz na rok, gdy ziemia jest wysuszona i popękana, schodzi na ziemię i zabija smoka Writrę, który więzi wody, w efekcie powoduje to obfite opady monsunowe.

Indra mieszka w raju zwanym Swarga, a stolicą jego jest Amarawati. Jako wierzchowca używa słonia Airawata lub latającego wozu *wimana*, który ciągnie koń Uczczaiśrawas. Do rażenia wrogów używa także łuku w postaci tęczy. Jego atrybutami są wadżra (piorun) i czakra (dysk). Posługuje się również hakiem (*anka*) i siecią (nagapaśa), którą pęta nieprzyjaciół. Do jego otoczenia należą przyjaciel Wisznu, orszak Marutów i żona Indrani. Jednakże jeżeli Wisznu występuje jako Kriszna, jest wtedy jego wrogiem, z którym stoczył szereg potyczek, by ostatecznie przegrać i uznać zwierzchnictwo Kriszny, ale to już nastąpiło w epoce późniejszej niż wedyjska i opisane zostało w puranach, tekstach nie należących do *śruti*, pism objawionych.

Agni obok Indry należy do najważniejszych bogów wedyjskich i pochodzi z kręgu bogów solarnych, przy czym w szczególności czczony był jako bóg ognia. Może przyjmować różne postacie, np. na niebie ukazuje się w formie słońca, na ziemi objawia się jako ogień, natomiast w powietrzu jest blaskiem błyskawicy. Pokazywany bywa w postaci człowieka o trzech brodatych głowach. W ręce trzyma różaniec a w drugiej wazę; wierzchowcem jego jest baran; przedstawiany bywa w kolorze czerwonym z dwiema twarzami, z siedmioma ramionami i trzema nogami. Synem jego jest Agneja, zwany też Kartikeja lub Skanda, bóg o sześciu głowach, uchodzący też za syna Śiwy. Uważany jest za boga kapłanów, bez którego nie może się odbyć żaden obrządek ofiarny. Przedstawiany czasem bywa w postaci płomieni.

Bardzo dawno być może było to 25 tysięcy temu żyło szczęśliwie pewne małżeństwo. Jednak kiedyś riszi Bhrigu postanowił uprowadzić i uwieść żonę. Pokrzywdzony mąż czynił poszukiwania jej, ale bez skutku. Wtedy udał się do Agniego, który pod postacią ognia przebywał w każdym domu i stąd wszystko wiedział. Agni, nie chcąc kłamać powiedział mu, gdzie jest żona. Mężczyzna odszukał ją i odebrał risziemu. Ten jednak w złości rzucił klątwę na Agniego. Bóg wówczas wytłumaczył Bhrigiemu, że nie ma racji, i że to on popełnił grzech. Ostatecznie

riszi zrozumiał swój błąd i zmienił treść klątwy, która odtąd miała zawierać treść, że ogień zawsze będzie oczyszczał wszystkie rzeczy. Dlatego w Indiach ciała zmarłych oddaje się na pastwę płomieni, by ogień je oczyścił.[5][5]

Waruna był w czasach przed wedyjskich królem wszystkich bogów, ludzi i całego wszechświata, ale w Wedach ustępuje miejsca samozwańczemu watażce Indrze. Pozostała mu jednak rola sędziego bogów i ludzi, w której to roli postępuje sprawiedliwie i bardzo surowo, o czym świadczą niektóre hymny Rigwedy, w których błagany jest o wybaczenie;

„Niechże nie schodzę do przybytku prochu!

Przebacz, Władco łaskawy, przebacz mi Waruno!

...Jam przez głupotę walczył z Twoją władzą, święty!

Przebacz Władco łaskawy, przebacz!”[6][6]

Występował w otoczeniu bogów, wśród których szczególną rolę odgrywał Mitra, bóstwo solarne, mające przed sobą wielką karierę, gdy w czasach rzymskich, na sztandarach legionów podbiło całą Europę. Podstawową funkcją Waruny było pilnowanie porządku kosmicznego (*rita*), który powoduje, że po dniu następuje noc a po zimie wiosna. To Waruna powoduje, pilnując *rity*, że zachodzą gwiazdy i wschodzi słońce, to on sprawia, że krowy dają mleko, konie pędzą z szybkością wiatru i ludzie mają rozum w głowach.

Waruna, pod względem etycznym przewyższa wszystkich bogów aryjskich. Zawsze jest sprawiedliwy i wiecznie czuwający nad prawem, w czym pomagają mu jego przyjaciele (Mitra) i szpiedzy, którymi są gwiazdy, zaglądające do najgłębszych zakamarków. Jeżeli gdzieś na świecie jest dwóch ludzi, to wśród nich zawsze znajduje się trzeci, czyli Waruna.[7][7]

W późniejszych czasach obdarzony został dodatkową funkcją boga wód, tzn. stał się władcą rzek, mórz i oceanów, stąd jego „wierzchowcem” jest żółw lub potwór morski M*akara*, lub jakieś inne stworzenie wodne. Domenę jego stanowi woda, dlatego, jeśli

karze ludzi, to zsyła na nich chorobę w postaci opuchliny wodnej. Stolicą jego jest Sukha (szczęście), leżąca na zachodzie, co przypomina buddyjską krainę Sukhawati, będącą krainą szczęśliwości i też leżącą w stronie zachodniej, tylko, że rządzi w niej budda Amitabha Nosi dość tajemniczy przydomek asura, co łączy go z irańskim bogiem Ahura Mazdą .[8][8]Czasem posiada przy sobie parasol, wykonany ze skóry kobry, o nazwie *abhoga* , nie przepuszczający żadnej wody.

Soma jest synem słonecznego Wiwaswata i wodnego Trity . Przybiera imiona: ptaka, konia i słońca. Przedstawia się go jako wodnego byka lub łono wód, a także z miodem. Jednakże jego zasadnicza postać to boski napój obdarzający mocą wojowników i wytwarzający wewnętrzny żar w pijącym go. Wtedy stanowi on symbol przeciwieństw, a więc pierwiastka męskiego i żeńskiego albo wody i ognia. Uważany jest również za boga księżyca i wówczas zwany jest także Czandra, po niebie zaś porusza się trójkołowym pojazdem ciągnionym przez dziesięć białych koni. Napój *soma* to święty napój stosowany podczas ofiar. Otrzymuje się go w następujący sposób:

„Kapłani ucierają brązowordzawą roślinę w moździerzu lub wyciskają z niej sok między dwoma kamieniami układanymi na skórze czarnej antylopy, której barwa przypomina chmurę deszczową (w workach ze skóry tej antylopy przechowywano wodę). Potem przecedzają płyn przez sito, czyniąc go jasnym i czystym. Gdy spływa do kadzi, żółty jak błyskawica, wydaje ryk gromu. Rozprzestrzenia dookoła słoneczny żar. Lejący się sok porównują do prędkiego konia, ptaka i słońca, które swą jasnością niszczy mrok. Gdy się go miesza z wodą, staje się bykiem zapładniającym krowy swego stada. Do *somy* dodaje się jeszcze słodkiego lub kwaśnego mleka, jęczmienia i miodu (wszystkie te składniki oznaczają obfitość).”[9][9]

Zagadką pozostaje jednak owa „brązowordzawa roślina”. Różne są przypuszczenia na ten temat. Sądzi się np., że mogą to być owoce drzewa pipalowego (*aświattha* , ficus religiosa) , z których można przyrządzać słaby napój alkoholowy. Czasem tę roślinę nazywa się też *soma*, tak samo jak napój, lub *amsu*. Podejrzewa się również, że była to roślina zwana Asclepias acida?,

Cynanchum viminalis?, Saracastema viminalis lub Triticum cestrum?[10][10] Przypuszcza się także, że to mógł być napój przyrządzany z konopi indyjskich, zwany dzisiaj *bhang*,.[11][11] Dodatek jęczmienia, jak podano w recepcie, wskazuje jednak, iż musiał to być napój poddawany fermentacji alkoholowej. W Aweście *soma* nosi nazwę *haoma* i do dzisiaj używają jej kapłani parsyjscy, lecz nie ma ona jednak charakteru odurzającego.

Surja był synem Djausa, boga Niebo i bogini Aditi , zwanej macierzą bogów, gdyż była matką takich bogów, jak Mitra, Indra, Waruna, Wisznu, Sawitar i innych. Jako bóg słońca okrążał ziemię na rydwanie ciągnionym przez siedem klaczy, podążając za jutrzenką Uszas , którą zaś wyprzedzali jej bracia bliźniacy Aświnowie . Gdy nadchodzi uciekają przed nim gwiazdy jak złodzieje, podążając za znikającą nocą.. Czasem jest uważany za syna Ziemi (Prithiwi) i Nieba (Djaus), lecz gdy chowa się o zachodzie w ziemię staje się wtedy mężem własnej matki Ziemi. Jedną z jego funkcji jest szpiegowanie ludzi podczas dnia, gdyż w nocy robią to gwiazdy. Znakami jego są dysk (*czakra*) i koło ze szprychami symbolizującymi miesiące. Przedstawia się go jako białego konia, jasnego byka, ptaka o złotych skrzydłach, orła w locie, ponadto w postaci kolebki, łodzi, złotego jaja i duszy wszechświata. Do niego skierowany jest hymn Rigwedy pod tytułem „Surja – oko bogów”:

„Oblicze bogów, lśniące, w górę się uniosło

Oko boskiego Mitry, Waruny i Ognia

Surja wypełnił Niebo, przestworza i Ziemię

Duch wszystkiego, co biega i co stoi w miejscu”[12][12]

Waju był bogiem niewiadomego pochodzenia, nie miał ojca ani matki. Nikt też go nigdy nie widział, jeno jego wycie przerażające można było słyszeć, gdy nadchodził wściekły huragan. Niektórzy twierdzą, że pochodzi on z oddechu *puruszy* lub z ust kosmicznego olbrzyma. Jest on oddechem Waruny jak również innych bogów. Czasem jedzie na tym samym rydwanie, którym powozi Indra , lecz innym razem sam prowadzi wóz, w który wprzęgnięto dziewięćdziesiąt dziewięć rudych koni lub sto tysięcy. Zdarza się

jednak, że rydwan jego ciągnie antylopa. Nigdy się nie zatrzymuje, nigdy nie spocznie, wiecznie pędzi nie wiadomo po co. Przyjaźni się z deszczem, lecz rozpędza chmury, by zabłysnąć mogło światło. Uważa się, że jest ojcem Hanumana, generała małp z Ramajany oraz ojcem Bhimy, jednego z braci Pandawów z Mahabharaty. Jego dziełem jest wyspa Lanka, gdyż niegdyś spowodował taki huragan, który odłamał kawał góry i wrzucił ją do oceanu. Przyjmuje postać oddechu i wtedy jest wiatrem życia – *waju*.

Rudra w Rigwedzie jest bogiem burzy, przeraźliwie wyjącym. Sprowadza na bydło choroby i nieszczęścia, ale również opiekuje się nimi jako Paśupati. Mieszka na północy, przy czym dla mieszkańców Indii – północ to Himalaje. Czasem mówi się o wielu rudrach, np. w Atharwawedzie występuje: Bhawa – wszechwidzący król, Śarwa – łucznik wyśmienity, Paśupati – pan zwierząt, Ugra – straszliwy, Mahadewa – wielki bóg, Iśana – słoneczny. Jest ojcem Marutów, towarzyszy Indry, zabijaków ze świstem przelatujących po niebie, niekiedy jednak grają role muzykantów i śpiewaków. W Rigwedzie był bogiem trzeciorzędnym, tak że w czasie ofiar rzucano mu na końcu strzęp mięsa, ale już w Atharwawedzie poświęca mu się więcej hymnów, natomiast w puranach staje się najpopularniejszym, obok Wisznu, bogiem, szerzej znanym pod imieniem Śiwa

Wisznu jako wedyjskie bóstwo należał do bogów drugiego rzędu i miał właściwości solarne. Wsławił się przejściem świata trzema krokami. Wiąże się go z Indrą, dla którego gotował strawę ze stu byków i warzył *somę*. Obdarza ludzi bogactwem i zapewnia światu płodność. Będąc bogiem solarnym zamieszkuje szczyty gór, skąd wysyła promienie we wszystkich kierunkach świata, jednocześnie podtrzymuje niebo i ustala miejsce ziemi w kosmosie. Początkowo był karłem, lecz nieustannie się wcielając w inne kształty doszedł do pozycji boga jedynego, ale to już są późniejsze jego dzieje. Do jego atrybutów należy dysk (*czakra*) i muszla, a jeśli posiada cztery ręce to dodatkowo dzierży lotos i maczugę.

Uszas, dosł. jutrzenka. Jest boginią, która przed wschodem słońca obudzona zostaje przez swoich braci Aświnów i wyrusza za nimi a przed Surją w podróż po niebie. Ludzi zalicza do swoich przyjaciół i przybywa do ich domów, przynosząc im światło i dobrobyt. Jest boginią poezji i sama jest poetką. Jej siostrą jest Ratri, bogini nocy, z

którą jest nieustannie złączona i nierozdzielna. Jako matka bydła jeździ w wozie, do którego zaprzęgnięto czerwone krowy, byki i konie. Przemierzając niebo, ścigana jest przez Słońce – Surję, który jest jej kochankiem i mężem. Pod koniec dnia przeobraża się w Zmierzch, stając się siostrą nocy wieczornej, Nakty .

„Świt pałający jak młoda dziewczyna

Do ruchu pobudza wszystko to, co żywe

Niech zapłonie ogień dla ludzkiego rodu

Jutrznia blask roztacza, przepędza ciemności

...O szlachetna Uszas, tyś jest córą nieba

Ciebie to Wasisztha[13][13] wysławił hymnami

Daj nam skarby wielkie i niepoliczone

Dla nas, o bogini, miej błogosławieństwo”[14][14]

Jama był pierwszym zmarłym człowiekiem, a następnie został królem zmarłych. Jako syn słońca i jako pierwszy człowiek spłodził ze swą siostrą innych ludzi. Do podróży używa rydwanu zaprzężonego w złotookie konie o spiżowych podkowach. Posiada dwa brązowe, cętkowane, o czterech oczach psy, które siedzą przy drodze, strzegąc jej przed złymi mocami i prowadząc zmarłych. Jego znakami są sowa i gołąb, jako zwiastuny śmierci. Nosi przy sobie zwierciadło, zwane *karma*, w którym przegląda dobre i złe uczynki ludzi. Zmarły, gdy zostanie spalony przez Agniego, udaje się do krainy Jamy, wysokiego nieba, które mieści się w trzecim kroku Wisznu.

W upaniszadzie Kathaka można znaleźć ciekawą rozmowę między Nacziketasem a Jamą. Nacziketas chce się dowiedzieć co się dzieje po śmierci:

„Gdy człowiek umrze, zostaje wątpliwość,

Jest mówią jedni – ***nie ma***, mówią inni.

Lecz ja chcę wiedzieć i ty mi to wyjaw...

Tego bogowie nawet – nie byli tu pewni,

Nie łatwo jest poznać tę rzecz tajemniczą,

Inne życzenie wybierz, Nacziketo...

Stuletnie wybierz sobie dzieci, wnuki,

Stada krów wielkie, słonie skarby, konie,

Olbrzymi wybierz sobie ziemi przestwór,

Ile zechcesz, tyle żyj jesieni!

_ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _

....Tylko nie pytaj o śmierć, Nacziketo!” [15][15]

Do bogów wspominanych przez Wedy należą ponadto: Djaus (Niebo), który jest ojcem wielu bogów, Mitra , przyjaciel Waruny, Sawitar , bóstwo solarne, całe ze złota, Prithiwi , macierz bogów, Saraswati , bogini rzeka, Aranjani , królowa lasów, Aditi , bogini wolności, Pardżanja , chmura deszczowa, Puszan , strażnik dróg i opiekun wędrowców oraz Aświnowie , bracia Uszas.

Jak widać z powyższego przeglądu panteon wedyjski ma taki sam charakter jak grecki, rzymski czy krajów Azji Mniejszej, co wynika z tego, że ich rodowód pochodzi z tego samego indoeuopejskiego pnia. Podobieństwo polega zarówno na zbieżności imion (Djaus i Dzeus), jak również na analogii zakresu władzy (Surja i Helios). Inną cechą charakterystyczną jest ich podobieństwo do ludzi, obdarzeni są bowiem tymi samymi wadami i zaletami (pijaństwo Indry, sprawiedliwość Waruny). Ciekawą jest rzeczą fakt, że żaden z bogów wedyjskich nie odpowiada za stworzenie świata. Nie ma wśród nich takiego, któryby podobnie jak późniejszy Pradżapati czy Brahma stworzył się sam z siebie. W Rigwedzie znajduje się hymn o stworzeniu, gdzie można przeczytać:

„...Kto zaiste, wie, kto tutaj może powiedzieć,

Skąd powstał, skąd ten świat?

Po jego istnieniu (powstali) bogowie,

Więc kto wie, skąd się wziął?

Ten świat skąd się wziął,

Czy jest uczyniony, czy też nie.

Który (jest) jego stróżem w najwyższym niebie,

Ten tylko wie, czy też nie wie."[16][16]

Dowiadujemy się z niego, że bogowie powstali dopiero po powstaniu świata. Wynika z niego również pewien agnostycyzm, gdyż wątpi się czy ktokolwiek wie o tym jak powstał ten świat. Echa tego pobrzmiewają potem w filozofii samkhji, buddyzmie i systemach materialistycznych.

Obrzędy wedyjskie

Uzupełnieniem samhit wedyjskich są komentarze zwane brahmanami, które zawierają bardzo szczegółowe wskazówki wykonywania rytuałów religijnych. Wszystkie operacje obrzędowe są ściśle opisane, a więc każde słowo musi być wypowiedziane z nadzwyczajną dokładnością, gdyż inaczej może stracić moc, każdy gest ma ukryte znaczenie, które zna tylko bramin, będący łącznikiem między światem ziemskim a transcendetnym. Istnieje wiara w łączność między niektórymi miejscami świętymi a światem pozaziemskim, i że te miejsca odgrywają szczególną rolę oraz mają duży wpływ na skuteczność obrzędów. Większość rytuałów dotyczyła spraw związanych z bezpieczeństwem i zachowaniem ludzkiego życia jak również zapobiegania złym siłom pochodzenia demonicznego.

Obrzędy wedyjskie dzielą się na trzy rodzaje. (1) Pierwszy rodzaj dotyczy obrzędów wykonywanych w obrębie domu i zwany jest *grihja;* ofiara składana jest wtedy przy jednym ogniu ofiarnym. (2) Drugi rodzaj zwany jest *śrauta* i wymaga, aby paliło się kilka ogni oraz wykonawcą rytuału musi być wówczas zawodowy bramin. Czasem bierze udział kilku lub kilkunastu kapłanów, tzn tych którzy „wiedzą", inaczej mówiąc są to ci, którzy mają łączność (*bandhu*) ze zjawiskami ponadzmysłowymi. (3) Najwyższym z obrzędów wedyjskich stanowi ofiara *somy*, której czas trwania może wynosić kilka dni, a nawet lat.

Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że obrządki te nie mają

charakteru błagalniczego lub dziękczynnego, gdyż skuteczność rytuałów nie zależy od woli boga, lecz od ścisłości spełnienia ofiary.

Jadżńia należy do bardzo starych rytuałów wedyjskich, które swe pochodzenie wywodzą od samego Pradżapatiego. Rozróżnia się siedem rodzajów jadżńi: (1) *Bhutajadżńia* polega na oddawaniu czci duchom i demonom. (2) *Dewajadżńia* to ofiara związana z oddawaniem czci bogom. (3) *Jadżńiamana* odprawiana dla własnej korzyści. (4) *Jaga* polegająca na paleniu ofiar w stosie rozżarzonych węgli.(5) *Manuszjadżńia* odnosi się do ludzi. (6) *Pitrajadżńia* oddaje cześć przodkom. (7) *Riszijadżńia* poświęcona jest braminom.

Agnihotra. Jeden z najważniejszych obrzędów wedyjskich, który polega na wylewaniu masła lub mleka do ognia, przy czym równocześnie recytuje się hymny. Wykonywana jest dwukrotnie w ciągu dnia, rano i wieczorem.

Aświamedha . Wśród obrzędów wedyjskich spotykało się również bardzo dziwaczne i złożone praktyki, jak na przykład „ofiara z konia”, zwana *aświamedha*, która wykonywana była bardzo rzadko i tylko przez króla. Polegała na wypuszczeniu białego konia na przeciąg jednego roku. Koń ten mógł poruszać wszędzie, gdzie chciał. Jeżeli wszedł on na terytorium obcego władcy, wtedy ten musiał złożyć hołd wykonującemu ofiarę lub wystąpić zbrojnie w celu obrony swego kraju. Po roku koń zostawał schwytany i rytualnie zabijany. Król, który wykonał taką ofiarę stawał się władcą uniwersalnym (*czakrawartin*) i ostatecznie zostawał konsekrowany. Obrzędu tego dokonywało czterech braminów, w tym: *brahman* – główny kapłan-ofiarnik, kierował całym rytuałem; *adhwarju* – kapłan celebrujący, przygotowywał ołtarz, naczynia ofiarne, drzewo wodę, zabijał zwierzę i rozpalał ogień; *hotar* – „przywoływacz”, zwoływał bogów na ofiarę; udgatar – kantor, który śpiewał hymny Samawedy. Sama ofiara przebiegała w poniższy sposób:

„...Konia zabijano drugiego dnia. Najpierw mu pokazywano kobyły, których widok pobudzał go do rżenia (rżenie to przyrównywano do śpiewu kapłana, który rytualnie utożsamiał się z koniem ofiarnym). Następnie zaprzęgano go wraz z trzema innymi rumakami do kapiącego od złota rydwanu królewskiego, nad którym powiewała biała chorągiew. Król, bogato przystrojony, przy wtórze bębnów zasiadał w pojeździe w towarzystwie głównego kapłana-śpiewaka

(adhwarju) i jechał w kierunku świętego stawu, znajdującego się na wschód od placu ofiarnego. Gdy wrócił, królowa wraz z dwiema innymi małżonkami władcy przystrajała grzywę i ogon konia, odmawiając święte słowa. Potem do słupów przywiązywano zwierzęta ofiarne (ogółem było ich 609, z tego 20 przy głównym słupie) i zarzynano je, z wyjątkiem konia, którego wyprzęgłszy i zaprowadziwszy w północny kraniec placu ofiarnego, duszono, wypuszczając dzikie zwierzęta na swobodę."[17][17]

Z historii wiadomo, że ofiary tej dokonali: Puszjamitra Śunga (około roku 176 przed Chr.), Samudragupta (335-375 po Chr.), Kumaragupta (415-454) i Aditjasena w VII w.

Puruszamedha jak sama nawa wskazuje była to ofiara z człowieka, wykonywana jeszcze rzadziej niż *aświamedha.* Rytuał jej był podobny do ofiary z konia i analogicznie jak w tej poprzedniej dawano ofierze swobodę na okres roku, a następnie ofiara dzieliła łoże z królową. Przedmiotem ofiary był mężczyzna z warny kszatrjów lub braminów, kupowany za tysiąc krów i sto koni. Nie zawsze jednak rytuał ten kończył się śmiercią człowieka, czasem zabijano jako namiastkę zwierzę. Puruszamedha miała dawać korzyści, jakich nie można było osiągnąć dzięki ofierze z konia. Jak widać w Indiach we wczesnym okresie panowania Arjów istniały podobne obyczaje jak w starożytnej Grecji, gdzie Agamemnon złożył w ofierze swą córkę Ifigenię oraz na bliskim wschodzie, gdzie Abraham złożył w ofierze swego syna Izaaka. Oczywiście szczęśliwe zakończenie obydwu rytuałów można uważać za późniejsze interpolacje.

Samhity – księgi hymnów

Hymny Rigwedy

Najstarszy zabytek piśmiennictwa religijnego na świecie. Być może już pierwsze hymny powstały około XV wieku przed Chr, a na pewno powstały nie później niż w XIII w. Jak na owe zamierzchłe czasy znajduje w tym zbiorze wiele przykładów literacko wyrobionej poezji oraz tekstów religijnych i nawet filozoficznych. Do najpiękniejszych pod względem literackim należą hymny skierowane do Jutrzenki-Uszas , które zostały wyżej już przytoczone. Podobnie wyróżniają się

błagalne hymny do Waruny, również już cytowane. Jeżeli chodzi o sprawy filozoficzne, to jako najbardziej reprezentacyjny utwór można tu wymienić hymn o stworzeniu świata.

Niebyt nie istniał wtedy ani byt nie istniał,
Nie było też przestrzeni i nieba u góry.
Co miało się ku życiu? Gdzie? W czyjej opiece?
Czym wody były otchłanne, głębokie?

Śmierć nie istniała wówczas ani nieśmiertelność,
Pomiędzy dniem i nocą nie było rozłamu,
Przez własną moc TO JEDNO bez tchu oddychało
I nic innego nigdzie poza nim nie było.

Była ciemność – ciemnością od początku odkryte
Wszystko było jednym bez cech oceanem.
Zarodek bytu w pustkowiu zawarty
Stał się TYM JEDNYM mocą swego żaru.

Lecz oto żądza powstała z początku,
Stając się myśli najpierwszym wysiewem.
Związek bytu z niebytem wysiłkiem rozumu
Znaleźli wieszczowie, w swym sercu szukając. [18][18]

Jest to jeden z bardziej tajemniczych hymnów w Rigwedzie. Na początku mówi on, że nie ma bytu, więc oczywiście musi być niebyt, *tertium non datur*, niebytu jednak też nie było, stąd wniosek, że w Wedach nie działa zasada wyłączonego środka. Nie było dnia ani nocy, ale była ciemność? Najciekawsze jednak jest zakończenie, w którym mówi się, że bogowie powstali dopiero po powstaniu świata, a jak ten świat powstał, to wie tylko ten, kto się tym światem opiekuje. A może i on tego nie wie? (por. przyp. 13).

Istnieje jeszcze *Hymn o pierwotnym człowieku* (*purusza*), w którym

pisze się:

„...Kiedy rozłożyli Człowieka,
Na ileż podzielili go części?
Jak nazwano jego usta, jak ramiona,
Jak nazwano jego uda, jak stopy?

Jego usta były braminem,
z ramion powstał wojownik,
uda stały się wajśją,
ze stóp siudra się zrodził.

Z jego myśli wyłonił się księżyc,
Z oka powstało słońce,
Z ust – Indra i Agni ,
Z oddechu wiatr...”[19][19]

Tutaj też mamy zagadkę, najpierw bogowie złożyli „wielkiego człowieka” w ofierze, a potem on dopiero stworzył bogów? A. Basham przypuszcza, że puruszą był sam Pradżapati, który przetrwał swoje poćwiartowanie.

W skład Rigwedy wchodzą dwie samhity pochodzące od szkół Śakala i Waśkala oraz wywodzą się od niej dwie brahmany, dwie aranjaki i dwie upaniszady, wszystkie należące do szkół Aitareja i Kauśitaka .

Samaweda

Jest to księga melodii dopasowanych na ogół do hymnów Rigwedy, chociaż Samaweda ma też swoje oryginalne hymny. Na 1559 hymnów wchodzących w skład tej samhity, 78 pieśni nie pochodzi z Rigwedy. Nazwa Samaweda wywodzi się od słowa *samana* , które dokładnie oznacza rytm śpiewu. Pieśni te wykonywał przeważnie kapłan zwany *udgatar ,* będący jednym z czterech kapłanów odprawiających

ceremonie ofiarne. Weda ta dzieli się na dwie części, z których jedna zwana *Arczika* zawiera zbiór tekstów pieśni i *Gana*, będąca zbiorem melodii. Samaweda jest podstawowym tekstem dla dwóch szkół bramińskich, mianowicie dla szkoły *Tandin* i *Dżaiminija*. Zbiór tekstów Arczika składa się z dwóch części, Purwaczika, czyli „Pierwszy zbiór tekstów", zawierający 587 zwrotek, z których 45 nie występuje w Rigwedzie. Pieśni są uszeregowane wg bogów, do których są skierowane, np. pierwsze dwanaście dziesiątków hymnów poświęcone są Agniemu, następne 360 pieśni opiewa Indrę, a pozostałe 110 kieruje się do Somy . Drugi zbiór pieśni, zwany Uttarczika zawiera 1225 zwrotek, wśród których 31 jest oryginalnych i znajduje się w Rigwedzie. W obu tych zestawieniach istotne są oczywiście melodie i rytmy a nie sam tekst. Treść Purwacziki zawiera melodie stosowane w obrzędach ofiarnych, natomiast Uttarczika stanowi jak gdyby uzupełnienie pierwszego zbioru, a jego hymny mają charakter wielbiący bogów. Melodie i rytmy do tych dwóch zbiorów zapisane są w śpiewnikach, zwanych *gana*, co pochodzi od słowa śpiewać. Uzupełnieniem gan są, tzw. *stobhy*, które podają pewne modyfikacje polegające na przedłużaniu zgłosek lub ich przedłużaniu, przerywaniu wyrazów, rozkładaniu ich na części oraz wtrącaniu całych wyrazów do tekstu. Komentarz do Samawedy, czyli inaczej mówiąc brahmana mówi, że tekst (*ricz*) jest kością *samanów*, dźwięk melodii jest mięsem a *stobha* włosami. Śpiewniki (*gana*) składają się z czterech części: (1) *gramageja*, czyli zbiór przeznaczony dla użytku wsi i związany z Purwarcziką; (2) *aranja* jest zbiorem zalecanym do recytowania w lasach lub na pustyni, gdyż ze względu na swój ezoteryczny i niebezpieczny charakter mogłyby te śpiewy wyrządzić poważną szkodę, gdyby nie zostały właściwie wykonane, należy również do Purwacziki; (3) uhagana, czyli śpiew dodatkowy pochodzący od Uttaracziki; (4) uhjagana dostosowuje śpiewy leśne do rytuałów ofiarnych, także należy do Uttarcziki. Samaweda posiada dwie samhity, należące do szkół Kauthuma (Tandin) i Dżaiminija; ponadto wywodzą się od niej jeszcze brahmany Pańczawimśa i Śatjajana oraz dwie aranjaki tudzież dwie upaniszady Czhandogja i Kena .

Jadżurweda

Nazywana jest wedą formuł ofiarnych używanych przez kapłanów wedyjskich w trakcie składania ofiar (*jadżńia*). Stanowi zbiór mantr w formie wierszowanej i w prozie. Składa się z dwóch wersji, tzw. Jadżurwedy Białej i Jadżurwedy Czarnej. Pierwsza z nich zawiera wyłącznie formuły mantryczne i przypisywana jest autorstwu Jadżniawalkji, w drugiej natomiast rozróżnić można teksty mantryczne oraz komentarze, przypominające brahmany, stąd nazywa się ją czasem zmieszaną albo nieuporządkowaną. Jeżeli chodzi o czas powstania, uważa się, że Jadżurweda Czarna powstała wcześniej, w przeciwieństwie do Białej, jednakże dyskusje nad tym problemem jeszcze trwają.

W skład Czarnej Jadżurwedy wchodzą cztery samhity, opracowane przez cztery różne szkoły: Kathaka, Kapisthala, Maitrjani i Taittrija. Biała Jadżurweda posiada natomiast tylko dwie samhity Wadżasanei [20][20] i Kanwa oraz oczywiście wywodzą się od nich brahmany, aranjaki i upaniszady, stanowiące część integralną *śruti*, czyli pism objawionych. Wg tradycji zawartej w Czaranawjuha niegdyś było 101 szkół Jadżurwedy, w tym 86 Czarnej Jadżurwedy i 15 Białej, ale nie wszystkie źródła to potwierdzają. Spotyka się także liczbę 27 szkół.[21][21]

W Mahabharacie jest opowieść o Wajsiampajanie, który przekazał tę samhitę Jadżniawalkji, ale potem kazał mu ją zwrócić poprzez zwymiotowanie, jednakże uczniowie Jadżniawalkji podnieśli te teksty splamione krwią, a sam Jadżniawalkja (Wadżasaneja) prosił słońce o zwrócenie mu jej. Podobno stąd wzięła się jej nazwa Jasna lub Biała.

Atharwaweda

Uważana obecnie za czwartą wedę, chociaż nie zawsze tak było i jej zwolennicy musieli toczyć zaciekłe spory oraz poczynić wiele starań, aby mogła ona się znaleźć w towarzystwie Rigwedy i Jadżurwedy, czyli by mogła być uważana za Traji Widję, a więc potrójną wiedzę. Jej najstarsza nazwa brzmiała Atharwangirasas i wzięła się od dwóch nazwisk, przypuszczalnie swych autorów. Atharwan, legendarny kapłan, który zajmował się praktykami zmierzającymi do zapewnienia

pomyślności oraz Angiras, również mityczny ród kapłański praktykujący czarodziejskie obrzędy, byli jej tradycyjnymi redaktorami. Jednakże z czasem drugi człon jej nazwy zaczął zanikać i tak ustaliła się dzisiejsza nazwa Atharwaweda. Spotykało się także nazwę Brahmaweda, która wskazywała na jej powiązania z brahmanem, czyli duszą wszechświata. Jeszcze inną jej nazwą była Bhrigugwangiras, co by dowodziło na udział słynnego risziego Bhrigu w redagowaniu tej samhity.

Istnieją dwie wersje czwartej wedy, mianowicie tzw. Pajppalada wywodząca się od mędrca Pippalady i Siaunakija, będąca dziełem Siaunaki. Różnią się one między sobą dość znacznie, zarówno stylem jak i zawartością. Oprócz dwóch wersji samhit w skład tej wedy wchodzą jeszcze Gopathabrahmana i trzy upaniszady: Mundaka, Mandukja i Praśna.

Treść Atharwawedy zawiera mnóstwo wierzeń ludowych jak również obrzędów pogrzebowych, weselnych, pokutnych i zaklęć magicznych, stad nazywana jest wedą zaklęć czarodziejskich. Znaleźć można w niej wiele porad medycznych i formuł uzdrowicielskich. Wymienia ona różne zaklęcia przeciw takim chorobom jak febra lub choroba powodująca żółty wygląd ludzi, ból głowy, kaszel, nadmierne wydzielanie, zatwardzenie, zatrzymanie moczu, puchlinę wodną (jak wspomniano wcześniej sprowadzał ją za karę Waruna), skrofuły, robaki,, niemoc płciową i chorobę umysłową. Kapłani zwani atharwanami byli niezbędni podczas obrzędów i ceremonii na dworach królewskich.

Niektóre zaklęcia były skierowane przeciw klątwom lub w celu naprawienia skutków złych uczynków, lub pomyłki podczas obrzędów religijnych, lub zapobieżenia złym snom. Dość liczne były zaklęcia mające na celu ochronę korzyści materialnych braminów.

„Np. wg treści jednego z przekleństw karą za potworną zbrodnię zniewolenia żony bramina będzie zanik pomyślności, dalsze dzieci, jak też zwierzęta, przestaną się rodzić, złowróżebne zdarzenia będą przerażać ludzi, bo żona bramina zdolna jest spalić królestwo; wg dwu następnych sukt zaś straszna kara czeka i złodzieja krowy bramińskiej: ‘krowa pochłonie takie królestwo, jak woda dziurawy statek’, a sam

złodziej doświadczy skutków wywoływanych trucizną, bo taka krowa to jadowita żmija..."[22][22]

Atharwaweda zawiera 731 hymnów, z których około 150 pochodzi z Rigwedy, co w porównaniu z Samawedą, w której na 1549 hymnów, aż 1473 jest wziętych z Rigwedy, stanowi wysoki stopień oryginalności. Hymny te rozmieszczone zostały w 20 księgach w wersji Pajppalady, natomiast wg Siaunaki w 21. Księgi od 1-7 zawierają modlitwy i zaklęcia dotyczące długiego życia, pomyślności, powodzenia w miłości lub w sprawowaniu władzy. Księgi od 8-12 są w zasadzie podobne do poprzednich, jednak niektóre hymny obejmują treści o charakterze kosmologicznym i spekulatywnym, będącym jak gdyby wstępem do późniejszej teorii upaniszad. W księgach od 13-20 znaleźć można modlitwy stosowane przy zawieraniu małżeństw i odprawianiu obrzędów pogrzebowych oraz na temat zasady wszechświata. Za uzupełnienie Atharwawedy można uważać jeszcze takie teksty jak Kausikagrihjasutra i Atharwawedapariśiszta, gdzie znajdują się wskazówki praktyczne dotyczące między innymi wróżb i przepowiedni.

Brahmany i aranjaki

Brahmany są komentarzami do samhit. Treścią ich są wskazówki i objaśnienia dotyczące składania ofiar, a zwłaszcza uzupełnienia zawierające genezę samej ofiary, związki jej z mitologią, wyjaśnienia etymologiczne oraz początki rozważań filozoficznych, których rozwinięciem stały się późniejsze upaniszady. Każda samhita ma swoje brahmany, i tak do Rigwedy należą Aitarejabrahmana i Kauszitakibrahmana. Jadżurweda posiada trzy brahmany, mianowicie: Tajtrijabrahmana, Wadżasanejisamhita i Śiatapathabrahmana . Samaweda ma osiem brahman, z których na wymienienie zasługuje Sadwimśabrahmana, podczas gdy do Atharwawedy należy tylko jedna Gopathabrahmana .

Śiatapathabrahmana

Jest najbardziej zbadaną i znaną brahmaną, której nazwa dosłownie znaczy „brahmana stu ścieżek". Należy ona do Jadżurwedy Białej i pochodzi prawdopodobnie z VII wieku przed Chr. Istnieją dwie wersje

tej brahmany, jedna przypisywana rodzinie Madhajandina, druga zaś szkole Khanda, przy czym pierwsza składa się z czternastu ksiąg, natomiast druga z siedemnastu. Wśród wielu zaleceń dotyczących rytuałów lub przepisów czarodziejskich można wyróżnić dla przykładu wskazówki jak np. stać się gandharwą

Zamieszczone są one w legendzie o królu Puruwarawasie i Urwasi, nimfie niebiańskiej. Na skutek pewnych okoliczności zrodził się między nimi romans i postanowili zamieszkać razem na ziemi. Jednakże *apsara* Urwasi postawiła warunki polegające na tym, że nigdy nie dotknie jej bez jej zgody i nigdy nie może Pururawas pokazać się nago, gdyż nie zezwala jej na to skromność niewieścia. W niebie jednak ganharwowie nie dali za wygraną i szukali sposobu, aby ją ściągnąć z powrotem do nieba Indry. W tym celu upozorowali w nocy napad i gdy Pururawas wyskoczył nie ubrany, by bronić się, wtedy rozświetlili oni ciemność błyskawicą, co spowodowało, że Urwasi ujrzawszy go nago, w jednej chwili zniknęła. Aby połączyć się ze swoją wybraną, postanowił zostać również gandharwą, ale to nie było łatwe. W Siatapathabrahmanie czytamy:

„...Nie ma wśród ludzi tak świętego ognia – mówią na to ganharwowie – aby człowiek mógł stać się jednym z nas przez złożenie ogniowej ofiary. – Przeto położyli ogień na panewce i rzekli: – Opaliwszy ofiarę w tym ogniu, staniesz się jednym z nas.

Pururawas wziął ogień i swego syna i wraca do domu. Po drodze zostawił ogień w lesie i razem z synem skierował swe kroki do pobliskiej wsi. Gdy wrócił, ognia już nie było. Na miejscu ognia rosło drzewo pipal, a zamiast panewki – mimoza. Więc poszedł jeszcze raz do gandharwów.

A oni rzekli mu:

Przez cały rok musisz (codziennie) gotować taką ilość ryżu, jaka jest potrzebna dla czterech ludzi. A za każdym razem (gdy będziesz gotował ryż) musisz kłaść na ogień cztery kawałki drewna namaszczone topionym masłem... Ogień, który rozpali się (pod koniec roku), będzie tym ogniem (który uczyni cię jednym z nas). Ale to nie łatwe zadanie – dodali gandharwowie. – Powinieneś więc wyciąć górną część z drewna pipalowego, a dolną z mimozy; ogień z nich powstały będzie tym ogniem (który uczyni cię jednym z nas). Ale i to nie jest

łatwe – rzekli jeszcze – więc lepiej wytnij i dolną i górną część z drewna pipal , a ogień, który z nich się wyłoni, będzie właśnie tym ogniem.

Uczynił więc górną i dolną część z drewna pipalowego, a ogień, który z nich wykrzesał, był owym ogniem (mogącym go uczynić jednym z gandharwów). Opalił nim ofiarę i stał się gandharwą."[23][23]

W trakcie składania ofiary odbywała się, tzw. *brahmodaja,* będąca rodzajem potyczki słownej między kapłanami *hotarem* i braminem. Polegała ona na zadawaniu pytań i odpowiadaniu w sposób bardzo precyzyjny, aby przypadkowo nie unicestwić całej ofiary. Tak więc dialog ten był następujący:

„Kto chodzi samotnie?"

„Na pewno jest to słońce, które obdarzone jest duchową jasnością."

„ Kim jest ten, który się odradza?"

„Na pewno jest to księżyc, który nieustannie się odnawia i obdarzony jest mocą życiodajną."

„Co zapobiega zimnu?"

Na pewno jest to Agni (ogień), który jest środkiem przeciwko chłodowi i obdarzony jest mocą przeciwko niemu."

Dokładność odtworzenia takiego rytualnego dialogu była gwarancją spełnienia ofiary i jej celu, gdyż chodziło tu raczej o przymuszenie bóstwa do dokonania czynu pożądanego, niż o jego przebłaganie.

Trzeba zwrócić uwagę, że w okresie powstawania brahman nastąpiły pewne zmiany w spełnianiu rytuałów i obrzędów, w porównaniu do okresu wczesnego wedyzmu. Obecnie ofiara nie była uważana za akt zmierzający do zyskania przychylności bogów lub zobowiązania ich do spełnienia próśb. Nie były też one aktem dziękczynnym za ich spełnienie. Rytuał w okresie brahman stał się aktem magicznym, w którym na pierwsze miejsce wysunęły się szczegóły jego wykonywania. Dokładność wykonania rytuału i wiedza o celowości poszczególnych gestów, słów i czynności decydowała o skuteczności ofiary, dzięki czemu można było zmusić boga do pożądanego działania. Dlatego w brahmanach uderza szczególna drobiazgowość i skomplikowanie rytuału. W podanym przykładzie nie wystarczyło

tylko rozpalić ogień ofiarny, ale trzeba było wiedzieć z jakiego drzewa mają być zrobione patyczki na rozpałkę. „*Powinny być zrobione z drzewa pipalowego i z mimozy, ale jeszcze lepiej, by było, gdyby zarówno dolny jak i górny pochodził z drzewa pipalowego.”* Przy składaniu ofiary ważniejsza była znajomość rytuału niż sam rodzaj lub fakt składania ofiary. W Czhandogja-upaniszad powiedziano:

„Dlatego **ten kto wie**,

Gdyby nawet złożył resztki ofiary Czandali.

To jakby złożył ofiarę duszy powszechnej.”[24][24]

Nie zawsze opinia o brahmanach była pozytywna. Dość często uważano je za „dziwaczne wytwory błądzącej fantazji” lub po prostu określano je jako „ględzenie idiotów.”[25][25]

Charakterystyczną cechą brahman są dialogi, mające charakter pojedynków, a celem ich było udowodnienie wyższości jednego uczonego bramina nad drugim lub nawet członka warny kszatrijów nad braminem, co jeszcze w brahmanach jest wyjątkowe, ale w późniejszych upaniszadach staje się regułą. W Śiatapathabrahmanie znajduje się dialog prowadzony między królem Dżanaką i braminem Jadżniawalkją. Dżanaka pyta Jadżniawalkję o szczegóły rytuału *agnihotry,* czyli ofiary ognia*:*

„Czy ty znasz *agnihotrę*. Jadżniawalkjo?

Znam, Królu.

Co jest do niej potrzebne?

Mleko, oczywiście.

Jeżeli jednak nie ma mleka, co ofiarujesz?

Ryż i jęczmień.

Jeżeli nie ma ryżu i jęczmienia/

To ofiaruję jakiekolwiek zioło.

Jeżeli jednak nie ma żadnego zioła?

Ofiaruję jakąkolwiek roślinę leśną.

Jeżeli nie ma żadnej rośliny leśnej?

Wtedy wezmę owoc z drzewa.

Jeżeli nie ma jednak żadnego owocu z drzewa?

Wtedy wezmę wodę.

Jeżeli tam nie ma wody?

Gdy nie ma niczego w ogóle, a ofiara ma być spełniona,

Wtedy ofiaruję samą prawdę.

Ty znasz *agnihotrę*, Jadżniawalkjo. Daję ci trzysta krów, powiedział Dżanaka.

W tym wypadku bramin wykazał jeszcze wyższość nad królem, ale w następnej potyczce już tak nie będzie. W spotkaniu króla Dżanaki z trzema braminami, mianowicie: ze Świetaketu, Somasuszma Satajadżni i Jadżniawalkją sprawy wzięły przeciwny obrót.

Pytanie postawione przez króla brzmiało:

„Jak należy złożyć ofiarę ognia?"

Pierwszy odpowiedź przedstawił Świetaketu, syn Uddalaki Aruni:

Wielki królu, złożę dwie ofiary, jedną zawartą w drugiej,

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że Pradżapati stworzył również kobietę, a kiedy ją stworzył, wielbił ją od dołu:

„Dlatego kobieta winna być czczona od dołu.

Rozciągnął z siebie kamień i w nim ją zapłodnił." do dwóch żywiołów gorąca, niezawodnych i znakomitych.

Więc jak to zrobisz? – zapytał król.

Słońce jest gorące, więc ofiaruję je ogniowi wieczorem.

Ogień zaś niewątpliwie jest też

gorący, więc ofiaruję go słońcu o świtaniu.

No i co z tego wyniknie? – Zapytał król.

Zaprawdę, zapewni to niezawodny dostatek i chwałę.

Osiągnie się towarzystwo bogów i pobyt w ich światach.

Odpowiedź ta wywarła wrażenie na Królu. Teraz jako drugi zabrał

głos Somasuszma:

Królu, ja ofiaruję światło światłu. Więc jak to zrobisz? – Zapytał król.

Słońce jest światłem, więc ofiaruję je ogniowi wieczorem.

Ogień niewątpliwie jest światłem, więc ofiaruję mu słońce, o świtaniu.

I co się stanie gdy spełnisz ofiarę w ten sposób? – Zapytał król.

Zaprawdę stanie się on oświecony i znakomity i bogaty oraz osiągnie towarzystwo bogów,

Jak również zapewniony będzie miał pobyt w świecie bogów.

Odpowiedź ta nie zrobiła żadnego wrażenia na królu, gdyż była właściwie powtórzeniem odpowiedzi Śwetaketu. Na końcu przemówił Jadżniawalkja:

„Gdy wyniosę ogień, oznacza to, że złożona została ofiara ognia, a ja sam przez to zostanę wywyższony. Obecnie, gdy słońce zajdzie wszyscy bogowie idą za nim, ale gdy zobaczą ogień, który ja wyniosłem, wtedy zawrócą. Gdy będę czyścił naczynie ofiarne i doił krowę, której mleko przeznaczone jest do agnihotry, wówczas ucieszę się, gdy ujrzę ich, a oni ucieszą się, gdy ujrzą mnie."

Dżanaka pochwalił Jadżniawalkję i podarował mu sto krów, ale nie był całkowicie zadowolony ze wszystkich trzech odpowiedzi, wsiadłszy więc do powozu odjechał na znak dezaprobaty. Jadżniawalkja jednak pospieszył za nim i dopędził go. Król obiecał uczyć za darmo Jadżniawalkję, gdyż przyjęcie go formalnie jako ucznia mogłoby go skompromitować jako bramina. Tekst kończy się sentencją: „Dżanaka okazał się prawdziwym braminem."

Aranjaki

Są uzupełnieniem brahman**,** a ich nazwa znaczy dosłownie „traktaty leśne". Rozróżnić można w nich dwa rodzaje tekstów. Pierwsze z nich w zasadzie nie różnią się od brahman i stanowią objaśnienia do rytuałów i obrzędów, jednakże ze względu na ich ezoteryczność i możliwą ewentualną szkodliwość, w razie popełnienia błędu, nie zalecano ich rozpowszechniania w osiedlach ludzkich, lecz wśród anachoretów w lasach, stąd ich nazwa traktaty leśne. Drugi rodzaj

obejmował rozprawy mistyczne przypominające późniejsze upaniszady . W aranjakach tych poruszano sprawy stosunków między ofiarą sakralną a wszechświatem i człowiekiem. Do najważniejszych tego rodzaju tekstów należą: Tajttrijaaranjaka i Kathaaranjaka związane z Jadżurwedą Czarną, Brihadaranjaka należąca do Jadżurwedy Białej oraz Ajtarejaaranjaka i Kauszitakiaranjaka związane z Rigwedą. Należy zwrócić uwagę, że Brihadaranjakaupaniszad, jak sama nazwa wskazuje jest jednocześnie aranjaką i upaniszadą z czego wynika również fakt, że należy do najstarszych upaniszad, obok Czhandogji .

Upaniszady

Ostatnią częścią wed są upaniszady, stanowiące niegdyś integralny składnik brahman, jednakże z czasem wydzielone zostały z nich, głównie z powodu nieco odmiennej treści, przedstawiającej bardziej mistyczne i metafizyczne poglądy. Nazwa ich pochodzi od słów „*upa ni*" – nisko, blisko i „*sad"* – siedzieć, co tłumaczy się siedzieć poniżej lub blisko nauczyciela. Nazywane też są „*guhja adeśa*" – nauka tajemna lub „*paramam guhjam*" – najwyższa tajemnica. Rozróżnia się, tzw. upaniszady wielkie, których jest dwanaście, oraz takie, które powstały w okresie tworzenia brahman i tych jest siedem. Na ogół przyjmuje się, że liczba ich wynosi 108, jednakże niektóre źródła podają 200 i więcej.

Do wielkich należą: Aitareja i Kauszitaki , pochodzące z Rigwedy , ponadto Tajttrija , Kathaka , Śwetaśwatara , Iśa i Brihadaranjaka

Charakterystyczne dla tych tekstów są pewne nowe pojęcia i tematy, których nie spotykano w samhitach wedyjskich, mianowicie należą tu pojęcia karmana i samsary, ta ostatnia będąca odpowiednikiem wedyjskiego piekła. Pojawiają się nazwy samkhja i joga, które są sposobami wyzwolenia się z koła narodzin i śmierci. Nastąpiły również zmiany w panteonie bóstw wedyjskich, mianowicie na pierwszym miejscu uplasował się Pradżapati jako stwórca świata i bogów, jednakże podstawowy problem upaniszad stanowią pojęcia brahmana, duszy wszechświata i atmana, duszy jednostkowej, a właściwie relacja zachodząca między nimi. Uogólniając można powiedzieć, że wiedza upaniszad stała się pełniejsza w porównaniu z

hymnami Rigwedy, w której mówi się:„**Ten świat skąd się wziął...Ten tylko wie, czy też nie wie.**” Natomiast w upaniszadach kwestia ta została już rozwiązana:

„Na początku był tylko duch,

Nic prócz niego się nie jawiło.

Duch pomyślał: Stworzę światy!

stworzył światy; wodę, światło, śmierć oraz wody,

Ponad niebiosami jest woda, niebiosa podporą,

Przestworza to światło, ziemia to świat śmierci,

A pod tym wszystkim są wody.”[26][2]

Samsara i karman

Innym ważnym zagadnieniem, które pojawiło się w upaniszadach była *samsara*, inaczej mówiąc wędrówka dusz, polegająca na nieskończonym przemieszczaniu się od jednego istnienia do drugiego. Utrzymywano, że po śmierci dusza przechodzi do innej istoty i w ten sposób odradza się ponownie. W zależności jednak od *karmana* nowe wcielenia może być albo lepsze, albo gorsze. Karman, czyli suma dobrych i złych uczynków człowieka decyduje o tym czy istota będzie zwierzęciem, czy człowiekiem, a jeżeli odrodzi się jako człowiek, to czy zostanie braminem, kszatriją lub członkiem innej warny.

Syn bramina Śwetaketu Aruneja udał się na zgromadzenie Pańczalów , gdzie król Prawahana Dżaiwali zadał mu między innymi takie pytania:

„Czy wiesz dokąd stąd podążają stworzenia?” – „Czy wiesz, w jaki sposób ponownie tu wracają?” – „Nie, nie wiem, Czcigodny.” Gdy przybył jego ojciec, wtedy król wyjaśnił tę kwestię.

„Zaś ci, którzy w wioskach czczą ofiarę, czyny i dary,

Wchodzą w dym, z dymu w noc,

Z nocy w połowę miesiąca o malejącym księżycu,

....Z tych miesięcy do świata przodków,

Ze świata przodków w przestworza, z przestworzy na księżyc,

....Tam przebywają tak długo,

Jak wielka jest pozostałość

I tą samą drogą, którą tam przybyli, stamtąd powracają

Wracają w przestworza, z przestworzy w wiatr,

Stając się wiatrem, stają się dymem,

Stając się dymem, stają się mgłą.

Stając się mgłą, stają się chmurą,

Stając się chmurą, spływają z deszczem

Taka była pierwsza teoria wędrówki dusz zamieszczona w Czhandogji i polegająca na wykorzystaniu wody do przemieszczania się duszy. W późniejszych upaniszadach istnieją także inne teorie wykorzystujące, np. ogień lub wiatr, czyli oddech. W tej samej upaniszadzie natkniemy się również na prawo *karmana*.

„Ci którzy tu na ziemi postępowali właściwie,

Mogą mieć nadzieję, że odrodzą się w dobrym łonie,

Łonie bramina, kszatriji czy wajśji,

A ci, których postępowanie było złe, odrodzą się w złym łonie,

Psa, świni lub czandali."[27][4]

Brahman i atman

Najważniejszą jednak nowinką upaniszad było pojęcie *brahmana,* duszy wszechświata i *atmana*, duszy jednostkowej. W samhitach naczelnym bogiem był Indra, on był najpotężniejszy, lecz nie był on jednak stworzycielem świata, gdyż jak głosi hymn Rigwedy , najpierw powstał świat a potem bogowie. Już w brahmanach uważano, że to Pradżapati stworzył świat i bogów. Lecz kto stworzył Pradżapatiego? W tym okresie panowało mniemanie, że Pradżapati sam się stworzył. W Brihadaranjaka-upaniszad stoi napisane:

„To na początku istniało jako wody,

Wody stworzyły to, co rzeczywiste,

To co rzeczywiste, to brahman,

Brahman stworzył Pradżapatiego, a Pradżapati bogów..."[28][5]

Późniejsze upaniszady snują swe spekulacje coraz głębiej i próbują rozwikłać zagadkę bytu i kosmogonii. Jadżniawalkja , mędrzec, odpowiada na różne pytania różnym osobom. Między innymi pytania

zadaje mu Gargi Waczaknawi:

Wody są otoczone przez wichry. Co jednak otacza wichry?

Wichry są otoczone przez przestrzeń. Co jednak otacza przestrzeń?

Przestrzeń jest otoczona przez światy powietrzne. Co otacza światy powietrzne?

Światy powietrzne otaczają światy niebieskie. Co otacza światy niebieskie?

Światy niebieskie otaczają światy słoneczne. Co otacza światy słoneczne?

Są one otoczone przez światy księżycowe. Co otacza światy księżycowe?

Są one otoczone przez światy gwiaździste. Lecz co otacza światy gwiaździste?

Są one otoczone przez światy boże. Lecz co otacza światy boże?

Są one otoczone przez światy gandharwów . Lecz co otacza światy gandharwów?

Są otoczone przez światy Pradżapatiego. Lecz co otacza światy Pradżapatiego?

Są one otoczone przez światy Brahmana. Lecz co otacza światy Brahmana?

– **Nie pytaj zbyt wiele, Gargi, aby ci głowa nie pękła. Nie należy zbyt wiele pytać o rzeczy boskie.[29][6]**

Pozostaje jeszcze zagadnienie atmana. Czym jest atman? Na to pytanie odpowiada Uddalaka Aruni swojemu synowi:

tat twam asi świetakaketu. – To ty jesteś nim, Świetaketu**!**

Jaki jest jednak stosunek atmana do brahmana. Oto jest pytanie naczelne upaniszad. Czym jest dusza wszechświata? A czym jest dusza człowieka?

„To jest mój Atman wewnątrz serca będący! Większy niźli ziemia, większy niż przestrzeń powietrzna, większy niż niebo, większy niż światy...Obejmuje on wszechświat milczący, beztroski! – Oto mój Atman wewnątrz serca będący, oto Brahman."[30][7]

Jadżniawalkja

Mędrzec, któremu przypisuje się autorstwo wielu ksiąg należących do wed, m. in. Śiatapathabrahmany , jednej z wersji Jadżurwedy oraz Manadharmśastry. W upaniszadzie Brihadaranjaka, zwanej też Jadżniawalkijam Kandam, występuje w głównej roli, w której

wygłasza naukę, zawierającą prawo karmana i samsary, jak również określenia brahmana i atmana oraz relację zachodzącą między nimi.

„Co znajdując się w przestrzeni, od przestrzeni jest różne, czego przestrzeń nie zna, czyim ciałem jest przestrzeń, co przestrzenią wewnętrznie kieruje, to jest twój Atman, twój wewnętrzny nieśmiertelny kierownik”.[31][8]

To Jadźniawalkja wypowiada słynne słowa, gdy chce określić atmana: „neti, neti”, bo atmana nie da się objąć słowami ani umysłem, ani wzrokiem, ani słuchem, ani dotykiem.

„...to Nieprzemijające widzi, choć niewidzialne, słyszy, choć niesłyszalne, myśli, choć nie dające się objąć rozumem, poznaje, choć niepoznawalne!”[32][9]

Brihadaranjakaupaniszad

„Kto o tym wie, staje się wolnym od lęku brahmanem**”**

Jest to najstarsza upaniszada, należąca do dwunastu kanonicznych upaniszad i zaliczana do Jadżurwedy Białej. Uważana za najważniejszy tekst wedanty, głównie ze względu na wyraźne przedstawienie relacji duszy jednostkowej *atmana* do duszy wszechświata *brahmana*, co czyni ideologię upaniszad systemem monistycznym w odróżnieniu od religii *samhit* , w których panował politeizm. Wskazuje to na różne pochodzenie autorów upaniszad, przy czym, gdy weźmie się pod uwagę, że w dialogach polemicznych występujących w upaniszadach bardzo często stroną pouczającą są królowie, będący kszatrjami , można wysnuć wniosek, iż są one przykładem ścierania się poglądów opozycyjnych z poglądami bramińskimi. Podobnie jak to się stało później w buddyzmie i dżinizmie , gdzie kszatrjowie, Gautama i Wardhama stworzyli heterodoksyjne systemy religijne, na przekór nauce bramińskiej. Podobnie też w ideologia upaniszad wzięła górę nad niewątpliwie bardziej prymitywną ideologią hymnów wedyjskich.

Pewnego razu król Widehy, Dżanaka, zebrał wszystkich uczonych braminów, chcąc ich wypróbować i jednocześnie pogłębić swą wiedzę. Zamknął tedy w zagrodzie tysiąc krów i przywiązał do ich rogów dziesięć złotych monet i rzekł: „Czcigodni bramini niech najlepszy z was weźmie te krowy.” Z pośród grona ich wystąpił

Jażniawalkija z prośbą o zadawanie pytań. Wśród była również Gargi Waczaknawi, o której była już mowa.[33][10] Postawiła ona następujące pytanie:

„Jadżniawalkjo, to co jest ponad niebem, to co poniżej ziemi,
To, co jest pomiędzy niebem i ziemią,
W czym to rozpościera się wzdłuż i wszerz?”...

„I wtedy Jadżniawalkja tak powiedział:
To, co znawcy brahmana, o Gargi, nazywają nieprzemijającym – *akszara* ,
To nie jest ani namacalne, ani subtelne,
Ni bliskie, ni odległe, ani rozżarzone, ani lepkie,
Bez cienia, bez ciemności, bez wiatru, bez przestworzy,
Nie dotknięte, bez smaku, bez zapachu, bez oczu, bez uszu,
Bez słowa, bez myśli, bez blasku, bez tchnienia, bez oblicza,
Niewymierzalne, ani z zewnątrz, ani wewnątrz,
Nic nie zjada, ani nie jest zjadane.

Na rozkaz tego nieprzemijającego – *akszara*,
Słońce i księżyc są od siebie oddalone,
Na rozkaz tego nieprzemijającego
Niebo i ziemia są od siebie oddalone...

...Na rozkaz tego nieprzemijającego
Jedne rzeki na wschód płyną ze śnieżnych gór,
Inne płyną na zachód, każda podąża w swoim kierunku,...”

To, co nieprzemijające, o Gargi,
Jest niewidzialne a widzące, niesłyszalne a słyszące,
Nie pomyślane a myślące, nie uświadomione a będące świadomym.”[34][11]

Takie są początki tworzenia się pojęcia o brahmanie, duchu

wszechświata, natomiast dusza wewnętrzna, czyli jednostkowa opisana została przez Jadżniawalkję następująco:

„Co znajdując się w ziemi, od ziemi jest różne, czego ziemia nie zna, czyim ciałem jest ziemia, co ziemią wewnętrznie kieruje, to jest twój Atman, twój wewnętrzny kierownik.

Co znajdując się w wodach od wód jest różne , czego wody nie znają, czyim ciałem są wody, co wodami wewnętrznie kieruje, to jest twój Atman, twój wewnętrzny nieśmiertelny kierownik.

...Co znajdując się w Atmanie, od Atmana jest różne, czego Atman nie zna, czyim ciałem jest Atman, co Atmanem wewnętrznie kieruje, to jest twój Atman, twój wewnętrzny nieśmiertelny kierownik.

Widzący a niewidzialny, słyszący a niesłyszalny,myślący a nie do pomyślenia, poznający a nie poznawalny! Nie ma poza nim widzącego, nie ma słyszącego, nie ma myślącego, ni poznającego! On to jest twym Atmanem, twym wewnętrznym nieśmiertelnym kierownikiem. – I zamilkł wtedy Uddalaka Aruni."[35][12]

Tak więc, zarówno atman, jak również brahman widzi choć jest niewidzialny, słyszy choć jest niesłyszalny, myśli choć jest nie do pomyślenia, poznaje choć jest niepoznawalny.

Już tylko jeden krok dzieli twórców tej upaniszady od tożsamości atmana i brahmana, a właściwie nie krok lecz jedno słowo, które jednakże zostanie wypowiedziane w następnej pod względem chronologicznym upaniszadzie, to jest w Czhandogji.

W dalszym ciągu znajduje się bliższe określenie atmana:

„Czym jest ta dusza?

To jest Purusza , który jest uczyniony z poznania,

On przebywa w tchnieniach, on jest światłem wewnątrz serca,

Choć zawsze jest tym samym, w obu światach kieruje,

Tak jakby myślał, tak jakby wędrował,

On zasypiając ten świat przekracza

A także trzy formy śmierci."

Ciekawe jest powiązanie atmana z oddechem a właściwie z oddechami, gdyż fizjologia hinduska rozróżnia ich więcej: „*prana* –

wdech, *apana* – wydech i *wjana* – oddech przenikający”

„Kiedy dusza słabnie i umysł się mąci,
Tchnienia się wokół zbierają,
Ona ogarnia te, których miarą jest światło
I do serca je wprowadza”

...”Wtedy rozpala się punkt w jego sercu,
Dzięki temu dusza wychodzi
Przez oko, przez głowę, czy przez inną część ciała,
Za duszą wychodzącą uchodzi oddech życiodajny,
A za oddechem wszystkie tchnienia,
A on staje się poznaniem,
To, co staje się poznaniem, za duszą wychodzi,
A nie opuszczają jej wiedza, uczynki i poprzednie doświadczenia.[36][13]

W szóstym rozdziale tej upaniszady znajduje się opowieść o zmysłach, sprzeczających się, które z nich jest najważniejsze. Najpierw wyszła mowa i była nieobecna przez rok, następnie wyszedł wzrok, później słuch, wyszło również nasienie, lecz ciało jakoś sobie radziło bez tych „tchnień”, choć było nieme, ślepe, głuche i bezpłodne.

„Następny miał wyjść oddech życiowy,
Tak jak u wielkiego wspaniałego rumak z doliny Indusu
Podkowy muszą być umocowane gwoździkami,
Podobnie wszystkie tchnienia do oddechu są przywiązane,
Powiadają przeto: Panie, nie wychodź! Bez ciebie żyć nie możemy!
Jeżeli tak jest, skłońcie się przede mną. Dobrze tak uczynimy.”[37][14]

W tekście natrafiamy na pierwsze wzmianki o wędrówce dusz:

„Osiągając spełnienie każdego czynu, którego na tym świecie dokonał,
Z tamtego świata ponownie przychodzi na ten świat czynu.”

Jest również podany sposób jak uwolnić się od tego kołowrotu narodzin i śmierci:

„Kiedy uwalnia się od wszystkich pragnień,

Które w sercu były złożone,

Wówczas śmiertelny nieśmiertelnym staje się, brahmana osiąga....

Coraz częściej w upaniszadach pojawia się imię nowego potężnego boga, Pradżapatiego, z resztą w różnych kontekstach. Dość oryginalna jest przypowieść o bogach, ludziach i demonach, którzy prosili go o radę. Wtedy do bogów powiedział sylabę **Da –„damjata”** a oni zrozumieli, że mają być opanowani. Następnie zwrócili się do niego ludzie i wówczas powiedział im sylabę **Da,** a ci zrozumieli, że mają być hojni – „**datta**”. Na końcu przyszli do niego demony i im również rzekł **Da,** z czego wywnioskowali, że mają być miłosierni „**dajadhwani.**”

„Tak samo grzmot, boski dźwięk głosi: „Da! Da! Da!”

Należy wyuczyć się tych trzech rzeczy: opanowanie, hojność, miłosierdzie.[38][15]

Na marginesie można zauważyć, że Pradżapati jest tutaj najważniejszym bogiem, bo do niego zwracają się inni bogowie o radę, co z resztą wyłożone jest trochę dalej *explicite:*

„Brahman stworzył Pradżapatiego, a Pradżpati bogów,

Bogowie oddają cześć temu, co rzeczywiste”

Jej organ rozrodczy to miejsce ofiarne, włosy – święta trawa,

Skóra – przyrząd do wyciskania somy, wargi pochwy – ogień wewnątrz.[39][16]

Oprócz tematów czysto duchowych i kosmogonicznych można znaleźć w Brihadaranjace porady czysto praktyczne a nawet o treści erotycznej:

„ A gdy kobieta jego pragnień nie odwzajemnia,

Prezentami winien ją obdarować.

A gdy nadal jego pragnień nie odwzajemnia,

To, uderzając ją kijem lub rękoma, niech ją pokona...”

Zajmuje się także upaniszada sprawami kontroli przyrostu naturalnego,

I na ten temat przytacza bardzo szczegółowe uwagi:

„Jeżeli nie chce, aby kobieta, której pragnie, stała się brzemienna,

Wprowadzając w nią członek, łącząc się ustami,

Niech najpierw wykona wdech, później wydech i powie:

Mocą i nasieniem nasienie ja wstrzymuję!

I ona pozostaje bez nasienia.

Zaś jeżeli chce, aby kobieta, której pragnie, poczęła dziecko,

Wprowadzając w nią członek, łącząc się ustami,

Niech najpierw wykona wydech, później wdech i powie;

Mocą i nasieniem nasienie ja w ciebie wkładam!

Wtedy staje się brzemienna."[40][17]

Czhandogja

Jedna z najstarszych upaniszad, uważana za następną pod względem wieku po Brihadaranjace. Przypisywana jest Samawedzie, a nazwa jej pochodzi od czhandogów, czyli kapłanów śpiewających hymny. W początkowych rozdziałach przybiera ona postać brahmany i jej treść zawiera liczne pouczenia liturgiczne, mające charakter zaklęć magicznych ("ten kto to wie"), ale również podobnie jak wyżej wspomniana upaniszada Brihadaranjaka daje jasny wykład nowej, odkrywczej idei brahmana i atmana oraz ich tożsamości.

Jako przykład zaklęć obrzędowych może służyć fragment pieśni *śakwari:*

Ziemia to dźwięk "*him*",

Przestworza to *prastawa* – początek,

Niebiosa to udgita – pieśń wzniosła,

Rejony nieba to *pratihara* – pieśń odpowiadająca,

Ocean to *nidhana* – zakończenie,

Oto słowa pieśni *śakwari*, rozsnute w światach

Kto zna słowa pieśni *śakwari*, rozsnute w światach,

Zyskuje władzę nad światami,

Dożywa pełni lat, żyje długo,

Staje się wielki dzięki potomstwu i trzodzie, dzięki sławie.."[41][19

Gdy bogowie i asurowie dowiedzieli się o idei atmana, który jest wolny od grzechu, który nie podlega starości, śmierci, nie odczuwa smutku, głodu i pragnienia i że kto tego ducha odnajdzie, ten wszystkie światy osiąga oraz spełnienie wszystkich pragnień, wtedy wysłali boga Indrę i asurę Wiroczanę po naukę do Pradżapatiego. Mieszkali u niego przez trzydzieści dwa lata i w końcu usłyszeli;

"Osoba – purusza, którą dostrzegacie w oku, to duch – atman, o którym mówiłem,

On jest nieśmiertelny, bez bojaźni, on jest brahmanem,

Zaś kim jest ten, kto widoczny jest w zwierciadle,

A kim ten, o czcigodny, którego widzi się w wodzie?

To właśnie on, jego widać w tym wszystkim – tak powiedział Pradżapati ."

Gdy obaj, Indra i Wiroczana odeszli. Wówczas Pradżapati powiedział:

"Nie osiągnąwszy ani nie poznawszy ducha odeszli i jeżeli zastosują się do tej nauki przepadną, czy to będzie bóg czy asura."

I rzeczywiście Wiroczana źle zrozumiał mętne wyjaśnienie Pradżapatiego i tak je przedstawił pozostałym asurom, którzy dosłownie wziąwszy naukę stali się egoistyczni; służyli tylko sobie, pozbawieni miłosierdzia i wiary i ofiar nie składali. Jednakże Indra zastanawiając się nad takim wyjaśnieniem postanowił wrócić do Pradżapatiego i poprosić go o dalszą naukę. Został na dalsze trzydzieści dwa lata, służąc jako uczeń mistrzowi, by na koniec usłyszeć:

"Ten, kto podczas snu wędruje z radosnym umysłem,

To duch – atman, nieśmiertelny, bez bojaźni, to jest brahman."

Jednakże i to nie przekonało Indry, więc pozostał na dalsze trzydzieści dwa lata w służbie jako brahmaczarin, by w końcu usłyszeć:

" Kiedy człowiek jest głęboko uśpiony, całkowicie wyciszony,

I marzeń sennych nie widzi, to jest właśnie duch – atman,

Nieśmiertelny, bez bojaźni, to jest brahman."

Ponieważ i to nie przekonało całkowicie Indry, więc powrócił i pozostał jeszcze przez pięć lat, pobierając naukę u stwórcy świata, by w rezultacie po stu i jednym roku nauki dowiedzieć się:

"Maghawanie, śmiertelne zaiste to ciało,

Przez śmierć opanowane,

Lecz ono jest siedzibą nieśmiertelnego, bezcielesnego ducha – atmana,

Kto obdarzony jest ciałem, doznaje uczuć przyjemnych i nieprzyjemnych...

Zaś tego, kto bezcielesny, przyjemne – nieprzyjemne nie dotyka

[42][20]

Najsłynniejsza jednak jest w Czhandogji nauka, którą przekazał Uddalaka Aruni swemu synowi Śwetaketu , opowiedziana w księdze VI:

1. "Przynieś mi owoc drzewa figowego. – Oto jest czcigodny. – Przetnij go. - Już przecięty, czcigodny. – Co widzisz w nim? – Jakoby drobne ziarenka, czcigodny. – Przetnij znowu jedno z nich. – Przecięte, czcigodny. – Co widzisz w nim? – Nic, czcigodny.

2. Wówczas rzekł do niego: Z tego najdrobniejszego, o miły, którego nie widzisz, z tego nieuchwytnego, o drogi, powstało to wielki drzewo figowe.

3. Wierz mi mój drogi, że to właśnie – to, co najlotniejsze, to rdzeniem jest wszechświata, to rzeczywistość, to Atman,

„To Ty jesteś Śwetaketu”[43][21]

Na zakończenie omawiana upaniszada wspomina jeszcze o samsarze, wędrówce dusz:

" Kto nie krzywdzi żadnej istoty...

Kto tak żyje, osiąga świat brahmana,

Więcej tu nie powraca, już tu nie powraca."

Upaniszady Rigwedy

Do Rigwedy przynależą dwie zachowane upaniszady, Aitareja i Kauśitaki, których treść skupia się głównie na pojęciu atmana i jego

właściwościach. Poruszane są również pojęcia brahmana i samsary, czyli transmigracji oraz stworzenia świata. Czytamy więc w Aitareji zaraz na wstępie:

"Na początku był tylko duch, (atman, brahman)

Nic prócz niego się nie jawiło,

Duch pomyślał; Stworzę światy!

I stworzył światy; wodę światło, śmierć oraz wody,

Ponad niebiosami jest woda, niebiosa podporą,

Przestworza to światło, ziemia to świat śmierci,

A pod tym wszystkim są wody," [44][22]

W Kauśitaki napotykamy na ciekawą teorię samsary, czyli wędrówki dusz, w której wykorzystuje się deszcz do przenoszenia nowego życia:

" Ci, którzy odchodząc z tego świata podążają do księżyca,

Ci wszyscy, zaprawdę, odchodzą

Podczas połowy miesiąca, gdy księżyc wzrasta,

I wzrastają poprzez życiodajne tchnienia,

A gdy księżyc się zmniejsza, rodzą się ponownie.

To są zaprawdę wrota niebiańskiego świata, to jest księżyc.

Kto odpowie na pytanie, przechodzi dalej,

Ten, który nie odpowie, stając się deszczem, z deszczem spływa,[45][23]

I czy to robakiem czy ćmą , tygrysem czy lwem,

Rybą, wężem lub człowiekiem, czy w jakimkolwiek innym stanie

W zależności od swojej wiedzy, rodzi się ponownie.[46][24]

Podobnie tłumaczy się transmigrację w Czhandogji, gdzie najpierw dusza staje się wiatrem, dymem, mgłą, potem chmurą, by w końcu spłynąć z deszczem.

Upaniszady Czarnej Jadżurwedy

Do samhity tej należą cztery upaniszady: Taittrija, Kathaka, Świetaswatara i Maitri .

Taittrijaupaniszad uważana za jedną z najważniejszych a nazwa jej pochodzi od jednej ze szkół Czarnej Jadżurwedy. Podzielona jest na trzy części zwane *walja* , przy czym pierwsza część obejmuje zaklęcia obrzędowe typowe dla brahman, w drugiej zaś przeprowadza się dywagacje na temat o atmanie i brahmanie i ich wzajemnym stosunku. W ostatniej *walji* umieszczone są pouczenia o sposobie poznania brahmana, ponieważ nauki te prowadzi mędrzec Bhrigu , rzekomy syn Waruny, stąd nazwa tej trzeciej części brzmi Bhrigu-walja.

We pierwszej księdze, zwanej śiksza-walji napotykamy na samym wstępie inwokację do bogów wedyjskich, jednakże zakończenie jej wspomina już o brahmanie, mamy tu więc przykład przejścia od ideologii wedyjskiej do nowej upaniszadowej.

" Bądź łaskaw dla nas Mitro ! Bądź łaskaw dla nas Waruno!...

Bądź łaskaw dla nas Indro i ty Brihaspati !

Bądź łaskaw dla Wisznu , szerokroczący!...

Ty zaprawdę jesteś widocznym brahmanem!

Ciebie, widzialny brahmanie , głosić będę!"[47][25]

W ostatniej walji Bhrigu otrzymuje naukę od swego ojca boga Waruny:

"...Poucz mnie, Panie, czym jest brahman!

A ów tak mu odpowiada;

Pokarmem, oddechem, wzrokiem, słuchem, umysłem, mową,

Z czego stworzenia powstały, dzięki czemu powstałe żyją,

Dokąd po śmierci z powrotem wnikają,

To pragnij poznać, to brahman..."[48][26]

Kathakaupaniszad sławna jest z zawartego w niej dialogu między bogiem śmierci Jamą i Nacziketasem synem Uddalaki Arunei , który gdy ofiarował już wszystko, co miał bogom, na pytanie swego syna: "A komu mnie ofiarujesz: – odpowiedział: "**Oddam Cię Śmierci"**. Wtedy udał się Nacziketas do boga Jamy i służył mu przez trzy dni bez jedzenia. Po tym okresie bóg wezwał go i obiecał, że spełni trzy jego prośby. Pierwszą prośbą było, aby po powrocie domu, został poznany przez swego ojca, w drugą zaś poprosił o ogień, który "prowadzi do nieba", a gdy Jama pouczył go jak ma zbudować ołtarz do ofiary ognia i czym jest ten ogień, wówczas Nacziketas postawił

pytanie: "Co się dzieje z człowiekiem, gdy umiera?" Na co bóg śmierci odpowiedział:

" **Tego nawet bogowie – nie byli tu pewni,**

Niełatwo jest poznać tę rzecz tajemniczą,

Inne życzenie wybierz Nacziketo,

Nie dręcz mnie, tego pytania się wyrzecz!"

Następnie Jama obiecywał mu, że będzie żył wiecznie, a jego dzieci i wnuki osiągną sto lat, będzie posiadał olbrzymie stada krów, słoni, koni i skarby, "tylko o śmierć nie pytaj", jednakże gdy Nacziketas nadał podtrzymywał swą prośbę, bóg między innymi wyjaśnił mu tajemnicę wiecznego życia:

" Ani umiera, ni rodzi się mędrzec,

Niczym się nie stał, z niczego nie powstał,

Nie urodzony, odwieczny, prastary,

Nie do zabicia, choć ciało zabite

Kiedy zabójca mniema, że zabija,

Kiedy zabity mniema, że umiera,

Obydwaj wiedzy nie mają prawdziwej,

– On nie zabija ani nie umiera."[49][27]

Ta doktryna wędrówki dusz, bo chodzi tu o atmana, który nie może być zabity, gdyż jest "nieurodzony, odwieczny, prastary, nie do zabicia" zostaje w dalszym ciągu uzupełniona wyjaśnieniem sposobu, jak można się wyzwolić z tego koła narodzin i śmierci:

" I ten, kto nie ma wiedzy prawej,

Prawego ducha i jest czysty,

Ten nie osiągnie tego miejsca,

W kołowrót życia znowu wejdzie

Ten, kto posiada wiedzę prawą,

Prawego ducha i jest czysty,

O, ten osiągnie owo miejsce,

Skąd nie odrodzi się już nigdy."[50][28]

Świetaświataraupaniszad uważana za jedną z młodszych upaniszad Czarnej Jadżurwedy, jednakże starsza jest o Maitri. Nazwa jej pochodzi od jej autora Świetaświatary. Zawiera ciekawe fragmenty dotyczące praktyk jogicznych, takich jak, np. ćwiczenia oddechowe zwane *pranajama.* Inną jej cechą charakterystyczną stanowi fakt, że poświęcona jest bogu Rudrze, który był poprzednikiem późniejszego idola hinduizmu Śiwy. Określona została w niej w pełni idea teistyczna, właściwa doktrynie filozofii upaniszadowej. O jodze możemy przeczytać w niej następujące wiersze:

Jak wóz zaś, zaprzężony w złe rumaki,

Tak on na miejscu swe osadza *manas*.

Przeprawi się przez tonie rozhukane.

W pieczarze cichej niech się odda jodze.

Gdzie nic się nie naprzykrza, nie przeszkadza,

" W postaci prawidłowej, wzniósłszy głowę,

w sercu zamknąwszy *manas*[51][29] ze zmysłami,

W ustroniu czystym, równym a zacisznym,

Gdzie nie ma piasku, głazów, ogni, kałuż,

Tamuje oddech, powstrzymuje ruchy;

Gdy się ulotnił dech, wydycha nosem.

Mgły, dym, gwiazdy, błyskawice,

Podmuchy wiatru, widma kryształowe,

Poświata: podczas jogi to zjawiska,

W dalszym ciągu podaje się, że gdy w ciele jogina wystąpi pięć żywiołów, wtedy ciało płonie ogniem jogi, odporne już na ból, chorobę, i starość. Ponadto objawia się lekkość i świeżość, brak pożądliwości, jasność oblicza, miłe brzmienie głosu i przyjemna woń. Takie są cechy po osiągnięciu pierwszego stopnia jogi.

W trzeciej księga tej upaniszady poświęcona jest apoteozie Rudry , którego imię przekształca się w nowe wynikające z epitetu "łaskawy",

czyli w sanskrycie Śiwa . Mamy więc:

"Łaskawe ukaż nam oblicze,
nie groźne, Rudro, niszczycielu;
w postaci miłej, przede wszystkim
zbawiennej, niechaj cię ujrzymy."

Uważany jest Rudra tutaj za stwórcę bogów, pana wszechświata i wielkiego mędrca, który na początku stworzył ducha. Jednakże trochę dalej stwierdza się, że wyżej od niego stoi brahman, utajony w istotach wszelkich i ogarniający cały wszechświat. Widać stąd, że nowe idee dopiero co zaczęły się krystalizować i nie wszystkie sprzeczności zostały usunięte, co stanie się, gdy zapanuje już nowa forma *sanatany dharmy,* czyli w hiduizmie .

Ostatnią z upaniszad Czarnej Jadżurwedy jest Maitri , której jednak nie zalicza się już do kanonicznych. Treść jej na ogół zawiera powtórzenia z poprzednich upaniszad i mało w niej jest oryginalnych koncepcji. Przykładem może być tutaj porównanie brahmana do drzewa figowego z "korzeniami do góry":

" Brahman o trzech stopach, korzenie ma zwrócone ku górze,
Jego gałęzie to przestworza, wiatr, ogień, woda, ziemia i inne,
Brahmana nazywa się samotnym drzewem figowym,
Jemu przynależy blask, który jest słońcem,
I blask sylaby Om ."[52][31]

Upaniszady Atharwawedy

Do dziś zachowały się trzy upaniszady tej wedy. Należą do nich: Mundaka, Praśna i Mandukja.

Mundaka, zwana także Mantraupaniszad, składa się z trzech części, z których pierwsza opisuje wstępną praktykę zmierzającą do poznania brahmana; następna podaje naukę o brahmanie, a trzecia zaś przedstawia drogę, której celem jest zjednoczenie z brahmanem. Wg Mundaki istnieją dwie wiedze, jedna to Wedy, fonetyka (*siksza*), gramatyka (*wjakaranam*), etymologia (*nirukta*), astrologia (*dżjatis*) i

nauka o spełnianiu rytuałów (*kalpa*), wyższa zaś wiedza to ta, dzięki której uzyskuje się to, co niezmienne, niewidzialne i nie do uchwycenia. To, co nie ma rodziny ani właściwości, ani oczu, ani rąk, ani nóg. To, co jest wieczne, wszechprzenikające i najsubtelniejsze.

W drugiej części wyjaśnia, że:

"Święta sylaba [53][32] to łuk, strzała jest duchem-atmanem,

A brahman jest nazywany celem,

Przez uważnego człowieka winien być przeszyty,

Człowiek winien się zespolić z nim jak strzała z celem"[54][33]

W trzeciej spotykamy tajemniczy fragment, przedstawiający ideę filozofii samkhji , która zakłada, że gdy nastąpi poznanie duszy, dokona się wówczas wyzwolenie z samsary :

"Dwa ptaki nierozłączni towarzysze,

Na tym samym drzewie przebywają,

Jeden z nich spożywa słodkie owoce,

Drugi patrzy nic nie spożywając.

Na tym samym drzewie człowiek purusza ,

Zasmucony, pogrążony w niemocy, ze zbłąkanym umysłem,

Lecz gdy rozpozna tego innego,

Pana, radosnego,

I jego potęgę, uwalnia się od smutku."[55][34]

Mandukja jest najkrótszą upaniszadą wśród dwunastu kanonicznych, jednakże posiada duże znaczenie ze względu na sposób przedstawienia pojęcia brahmana. Gaudapada napisał do niej słynny komentarz pt. "Mandukjaupaniszad karika".

W dwunastu zwrotkach omówione zostały cztery aspekty brahmana, przy czym na wstępie określa się go jako sylabę AUM, która jest wszystkim, co było, co jest i co będzie i nic poza tymi trzema czasami nie istnieje. Objawia się on w czterech stanach, mianowicie:

- w stanie czuwania, *waiśniawanarah*
- w stanie marzenia sennego, *taidżas*

- trzecim stanem jest głęboki sen, *pradżnia*
- czwarty stan, *turija* nie jest ani świadomością wewnętrzną, ani zewnętrzną.

"Nie jest nimi dwiema, ani też sumą świadomości

Ani prostą świadomością, ani jej brakiem,

Stan ten niepostrzegalny, niesprawdzalny, nieuchwytny,

Bez własności, nie dający się pomyśleć ani zdefiniować...

...Nie ma w nim dwoistości... to jest właśnie dusza."[56][35]

Riszi

Słowo to oznacza mniej więcej „wieszczowie". Uważani są za twórców hymnów Rigwedy i Atharwawedy. Na ogół przyjmuje się, że było ich siedmiu, jednakże czasem wymienia się liczbę dziewięć, a nawet czternaście. Wg tradycji od nich pochodzą wszystkie rody bramińskie. Najczęściej wymienia się imiona: Mariczi, Atri, Angiras, Pulastja, Pulaha, Kratu i Wasisztha. Niekiedy dodaje się jeszcze Bhrigu (wg Waju-purany) i Dakszę (wg Wisznu-purany). Są również inne zestawienia, np. wg Śiatapathabrahmany: Gautama, Gharawadża, Wiśwamitra, Dżamadagni, Wasisztha, Kaśjapa i Atri.

Atri, zwany także Atreja. Uważany jest za ojca medycyny indyjskiej i od niego pochodzi nazwa traktatu o uzdrawianiu. Jego ojcem ma być Brahma, który go zrodził z oczu a synem Czandra, czyli Księżyc. Żoną jego była Anasuja .

Bhrigu jeden z riszich , syn Waruny, uważany za wynalazcę ognia. Osławił się porwaniem żony pewnego mężczyzny i rzuceniem klątwy na Agniego, który wykrył ten czyn. Przedstawia się go bez brody, gdyż kiedyś podczas dysputy Śiwa powyrywał mu z niej, w złości, włosy. Legenda opowiada:

Pewnego razu Bhrigu chciał zobaczyć, co robią bogowie, Gdy udał się do Śiwy, stwierdził, że oddawał się on igraszkom miłosnym z Parwati , gdy odwiedził Brahmę, stwierdził, że ten otoczył się pychą i nie chciał mieć nic wspólnego z ludźmi, gdy ostatecznie przybył do Wisznu , kopnął go w pierś. W odpowiedzi na to bóg zatroskał się i zapytał, czy nie zranił sobie stopy, gdyż ciało boga jest twarde jak

głaz. W ten sposób Bhrigu udowodnił, że tylko Wisznu jest prawdziwym bogiem. Powiastka z morałem uszyta grubymi nićmi wisznuitów.[57][36]

Dżamadagni należy do riszich, twórców Wed. Uważa się go za ojca Paraśiuramy, czyli Ramy z toporem, jednej z awatar Wisznu. Gdy Dżamadagni został zamordowany przez kszatrjów, wówczas Wisznu rozgniewany przybrał postać Paraśiuramy i wytępił w odwecie całą warnę kszatrjów.

Gautama należał do rodu Angirów. Zgodnie z tradycją napisał wiele hymnów Rigwedy oraz traktat Gaumatija-Dharmaśastra. Uważany jest za twórcę systemu *njaji* i założyciela szkoły Samawedy.

Kaśjapa uważany jest za syna Brahmy i Mariczi. Był mężem Aditi oraz trzynastu córek Dakszy. Do jego dzieci zalicza się Dewów, Aditów i Asurów. Za jego syna uważa się także orła Garudę, który wg legendy wykluł się ze złotego jaja, zniesionego przez Winatę, jedną z żon Kaśjapy. Na skutek pewnego nieporozumienia została ona przeklęta przez męża i zamieniona w niewolnicę, jednakże Garuda ją uwolnił.

Wasisztha jest uważany za autora wielu hymnów Rigwedy, w tym między innymi napisał hymn „Do Jutrzenki". Ponadto napisał także traktat *Wasisztha Dharma Sutra* oraz założył szkołę Dharmy. Gdy pewien demon pożarł jego stu synów postanowił popełnić samobójstwo i w tym celu skoczył ze skały, lecz ziemia, na którą spadł stała się miękka jak wata; następnie wszedł do płonącego lasu, lecz ogień go nie imał się; potem wskoczył do oceanu, lecz ten go nie pochłonął i wreszcie skoczył do rzeki Bias [58][37], lecz nurty jej wyrzuciły go na brzeg.

Wiśwamitra jest autorem hymnu Rigwedy, zwanego Gajatri i będącego poranną i wieczorną modlitwą do słońca. Z pochodzenia był synem króla Kusziki i z tego tytułu należał do warny radżanjów (kszatrjów). Legenda mówi, że gdy był kapłanem na dworze króla Sudasy, między nim a braminem Wasiszthą wystąpił konflikt będący odzwierciedleniem odwiecznego sporu między kszatrjami i braminami. Obydwaj mieli po stu synów i gdy synowie Wasiszthy zostali pożarci przez demona, ten z zawiści spalił płomiennym oddechem stu synów Wiśwamitry. Wprawdzie synowie ci zostali

odrodzeni, ale już poza swymi klasami społecznymi, i aby powrócić do swych poprzednich wcieleń musieli odrodzić się co najmniej siedem tysięcy razy.

Joga w wedach

Praktyka ascezy i ćwiczenia zmierzające do poskromienia zmysłów są w Indiach znane od starodawnych czasów, lecz w literaturze pojawiają się *explicite* w upaniszadzie Kathaka, w której Nacziketas oddany na naukę Jamie, królowi Śmierci dowiaduje się od niego:

Kiedy pięć zmysłów poznania,

A z nimi umysł, zatrzyma się

I rozum więcej nie działa,

O tym powiadają, że jest najwyższą drogą.

Droga ta uważana jest za jogę,

Stałe powstrzymanie zmysłów,

Wtedy staje się nierozproszony,

To joga zaprawdę jest początkiem i końcem.[59][38]

Począwszy od tego mniej więcej momentu praktyka jogi staje się osią filozofii hinduizmu, w jego szerszym znaczeniu. Nieustannie się rozwijając i zwiększając swój zakres działania kulminuje w eposach, a w Bhagawadgicie osiąga swój rozkwit. Zakres jej przekracza hinduizm i obejmuje sobą zarówno buddyzm jak i dżinizm. Jednakże ślady jogi można znaleźć jeszcze wcześniej w hymnach Rigwedy i w najstarszych upaniszadach, choć nie przedstawione w sposób wyraźny.

W upaniszadzie Kauszitaki znajduje się wzmianka o ćwiczeniach oddechowych, będących być może pierwotną formą pranajamy, porównanej tutaj do ofiary ogniowej *agnihotry* , lecz w odróżnieniu od zwykłej, ta oddechowa zwana jest wewnętrzną ofiarą.

A teraz o powściągnięciu, według Pratadary

Nazywanym ofiarą ogniową wewnętrzną,

Dopóki człowiek mówi, dopóty może oddychać,

Oddech wtedy składa w ofierze mowie,

Dopóki człowiek oddycha, dopóty nie może mówić,

Mowę wtedy składa w ofierze oddechowi... [60][39]

W hymnie do Śmierci pobrzmiewają echa ascezy i mocy jogicznych:

Czy i do tych przyjdziesz, Śmierci

Którzy żarem umartwienia

Stali się niepokonani

Silni mocą swych wyrzeczeń [1][40]

Pytanie tak postawione jest bardzo istotne, gdyż trzeba pamiętać, że celem jogi, było wyzwolenie się od śmierci. Ściślej mówiąc od narodzin i śmierci, gdyż chodziło tu o wyzwolenie się z koła *samsary*, czyli osiągnięcie *mokszy* .

Gdy Nacziketas z ust usłyszał Śmierci

Tę całą wiedzę wraz z nauką jogi,

Zdobył Brahmana, czystość, nieśmiertelność –

Każdy to zdobyć może, gdy atmana pozna.[62][41]

Braminizm

Upaniszady stanowią integralną część wed, ściślej mówiąc ich zakończenie i dlatego zwane są także wedantą, jednakże treść zawarta w nich oraz poglądy filozoficzne i religijne należą już do innej epoki, którą historycy określają mianem **braminizmu.** Czym odróżnia się on od wedyzmu i jakie zmiany jakościowe zaszły wówczas, że nastąpiło przekształcenie starej formy religii w nowszą, jakościowo różną.

Po pierwsze pojawiły się nowe pojęcia, takie jak *brahman* – dusza wszechświata i *atman* – dusza jednostkowa oraz próbowano ustalić relację między nimi polegająca między innymi na ich utożsamianiu. Po drugie nastąpiły pewne zmiany w hierarchii bogów wedyjskich, mianowicie na czoło wysunął się bóg Pradżapati jako stwórca, wyprzedzając dotychczasowego zwierzchnika bogów Indrę. Po trzecie zmieniła się forma ofiar, zamiast dotychczasowych krwawych zaczęły dominować bezkrwawe. Dalszą cechą tego okresu było powszechne przyjęcie prawa karmana i samsary – wędrówki dusz oraz związanej z

nimi doktryny wyzwolenia. Istniejący w *wedach* politeizm zastąpiony został monizmem, w którym naczelną rolę odgrywał absolut. Zamiast obrzędów religijnych na pierwsze miejsce wysuwa się praktyka medytacyjna i jogiczna. W miejsce czytania hymnów i studiowania *samhit* pojawiają się debaty i dyskusje na temat nowych pojęć, wykreowanych przez filozofię *upaniszad*. W wedyzmie celem było połączenie się po śmierci w niebie z bogami, podczas gdy obecnie ostatecznym osiągnięciem stało się wyzwolenie, czyli *moksza*. Innym wyróżnikiem było powstanie szeregu heterodoksyjnych odłamów religijnych, zmierzających do konfrontacji z tradycyjną praktyką i zmuszających dotychczasowe struktury do zmian i czynnej opozycji. Wymusiło to rozwój literatury, którą znamy jako *itihasa*, składającej się z eposów i puran. Te nowe prądy to przede wszystkim buddyzm, dżinizm i adżiwikowie

Przyjmuje się na ogół, że okres zwany braminizmem trwał od VI w. przed Chr, do II w. po Chr., czyli od powstania najstarszych *upaniszad* do ukształtowania się w głównych zarysach eposów i pierwszych *puran*, tzn. literatury określanej jako *smriti*, zasłyszanej. Był to okres stosunkowo krótki, stanowiący pomost przejściowy między wedyzmem i obecnie istniejącym hinduizmem

Pradżapati

Bóg, który w wedach należał raczej do grona bogów stojących w trzecim rzędzie, w upaniszadach podniósł swą rangę i stał się pierwszym pośród pierwszych jako „pan stworzenia", gdyż takie jest dosłowne tłumaczenie jego imienia. Tacy bogowie jak Indra , Waruna , Agni stali się mniej ważni lub jak się czasem uważa byli jego synami, jako że to Pradżapati stworzył najpierw ich, a potem asurów i ludzi. Wszystkie związane z tym bogiem opowieści dotyczą treści kosmogoniczych i stworzenia istot żywych. Tak więc najstarsza z nich mówi o „wielkim człowieku" – *puruszy*, którego utożsamia się z Pradżapatim i złożeniu go w ofierze przez poćwiartowanie. Z ust jego powstali bramini , z ramion wojownicy, kszatrijowie z bioder wajśiowie a ze stóp siudrowie . Opowieść ta świadczy również o wzrastającej roli kastowości i zróżnicowaniu na warstwy społeczne. W innym micie wody stały się przyczyną powstania świata, w tym

celu zrodziły z zawartego w nich żaru złote jajo, z którego zrodził się Pradżapati. Z niego po roku wyszły słowa: ziemia, powietrze i niebo, które stały się tym, czym są obecnie. Następnie zapragnął potomstwa, zatem kiedy szedł do nieba zrodził z oddechu idącego do góry (*prana*) bogów, których domeną jest dzień; kiedy zaś schodził na ziemię stworzył z oddechu idącego w dół (*apana*) asurów, którzy zawładnęli ciemną nocą. W dalszym ciągu podzielił się na dwie części i tak stworzeni zostali mąż i żona.

W innej wersji Pradżapati postanowił się rozmnożyć przez ogień, który był myślą. Ogień stworzył wody i dlatego ludzie się pocą i są ciepli, woda zaś rozmnożyła się poprzez ziarna i dlatego, gdy pada deszcz rodzą się zboża. Znana jest opowieść, w której Pradżapati ofiarował swoje ciało. Z jego włosów, skóry, mięsa, kości i szpiku powstało pięć warstw ołtarza ognia. Podczas ofiary bramini stwarzają Pradżapatiego od nowa. Ostatecznie, gdy stworzył już bogów, asurów i ludzi postanowił stworzyć śmierć, której jedna połowa była śmiertelna, druga zaś nieśmiertelna. Do tej pierwszej należą włosy, skóra mięso, kości i szpik, natomiast drugą stanowią: umysł, głos, oddech, wzrok i słuch. Gdy Pradżapati zobaczył śmierć, sam się przeraził i dopiero po złożeniu specjalnej ofiary odzyskał nieśmiertelność.

Istnieje również wersja, w której występuje wielu Pradżapatich. Zalicza się do nich przede wszystkim riszich, twórców *wed*. Czasem jest ich siedmiu lub dziesięciu, chociaż w Mahabharacie twierdzi się, że było ich nawet dwudziestu jeden. Do ważniejszych należą: Mariczi, Atri, Angiras, Wasisztha, Bhrigu, Narada i Daksza. Pod koniec braminizmu funkcję Pradżapatiego przejmuje Brahma , jeden z trójcy bogów hinduizmu, obok Śiwy i Wisznu .

Około 500 roku przed Chr. rozpowszechnił się szeroko ascetyzm, jak również wzrosła liczba młodych ludzi, którzy wyrzekali się świata, aby szukać wyzwolenia od wędrówki dusz, przez osiągnięcie statusu bezpieczeństwa psychicznego. Ortodoksyjny przewodnicy braministyczni reagowali na te objawy, tworząc doktrynę czterech aszramów (*aszram* oznacza mieszkanie), które dzielą życie "podwójnie urodzonego" po inicjacji na cztery etapy: *brahmaczari* (uczeń w stanie kawalerskim), *grihastha* (żonaty gospodarz), *vanaprastha* (mieszkaniec lasów), *sanjasin* (wędrowny

asceta). Te próby utrzymania ascetyzmu pod kontrolą i ograniczenia go dla mężczyzn w późnych latach średnich nigdy nie stały się uniwersalne. Później teoria hinduizmu skupiła się na koncepcji *varnaszramadharma*, czyli na obowiązku wypływających z przynależności do czterech *warn,* klas społecznych i czterech aszramów, etapów życia. Ideał ten był wzorem, który hinduista musiał przestrzegać.

System kastowy

W okresie braminizmu utrwalił się system kastowy społeczeństwa. System ten jednak cechował się tym, że nie zawierał w sobie kast lecz klasy i grupy społeczne. Tak więc istniały wspomniane wyżej cztery *warny* (barwa), czyli klasy społeczne. Następnie były *dżati* (urodzenie) uporządkowane na ogół według zawodów. Z kolei była *gotra* (klan) i *prawara* (pochodzenie od mitycznych *riszich).*

Już od czasów wedyjskich w Indiach istniał podział społeczeństwa na klasy i grupy, który wynikał z faktu, że ludność Indii dzieliła się na przybyszów aryjskich oraz autochtonów pochodzenia drawidyjskiego i negroidalnego. Zakaz mieszania się miał zapobiec przed zanikiem szczupłej liczebnie ludności aryjskiej w rzeszach krajowców. W Rigwedzie znajdujemy Hymn o pierwotnym człowieku, w którym wyjaśnia się, skąd wzięli się bramini i kszatrijowie, wajśiowie i siudrowie:

Gdy podzielili człowieka.

Na wiele części go rozczłonkowali?

Czym były jego usta, a czym ramiona?

Jak nazywały się uda, a jak stopy jego?

Bramini byli ustami.

Ramiona tworzyły radżów.

Jego uda pospolitych ludzi.

Stopy zaś zrodziły służbę

Warny - cztery klasy społeczne

Bramini

Warny indyiskie rozwinęły się z podziałów klasowych, które od czasów wedyjskich istniały w społeczeństwie aryjskim. Podobne rozwarstwienie istniało w Iranie, gdzie egzystowały cztery *pisztry.* Wszyscy Ariowie należeli do jakiejś klasy z wyjątkiem dzieci, wdów i *sadhu (*ascetów*).*

Istniała granica między trzema górnymi *warnami* a czwartą klasą *siudrów*. Członkowie wyższych klas uważani byli za podwójnie urodzonych. Nosili po inicjacji święty sznur. Wprawdzie nie wszyscy przestrzegali tego, ale wśród braminów był to obowiązek. Tylko siudra nie dopełniał obowiązku inicjacji i czasem w ogóle nie był traktowany jako Aria.

Warny były przeważnie związane z zawodem wykonywanym przez członków warny. Księga Manu stwierdza: "... obowiązkiem bramina jest studiowanie, nauczanie, składanie ofiar i przyjmowanie darów; kszatrija powinien bronić narodu, składać ofiary i studiować; głównym obowiązkiem wajśji jest uprawianie roli, hodowla bydła i handel. Siudra zaś ma służyć trzem wyższym klasom.

..

To naczelne hasło braminizmu.

Bramin był uważany za bóstwo. Był tak potężny, że potrafił zniszczyć króla i armię. Żądał dla siebie wielkich praw i domagał się bezwzględnego pierwszeństwa. Nie zawsze jednak inne warny uznawały ich pierwszeństwo. W buddyzmie np. uważano, że pierwszeństwo należy się kszatrijom. Jak wiadomo Budda pochodził z kszatrijów i wystąpienie jego można traktować jako bunt przeciwko braminizmowi.

Kapłani bramińscy dzielili się na kategorie zależnie od pełnionych funkcji: był więc wzywający bogów *hotar*, kantor *udgatar*, i składający ofiary *adhawarju*.

Kszatrijowie

Była to druga klasa (wg tradycji bramińskiej) spełniająca funkcje rządzące. W okresie wedyzmu nazywano ją *radżanija* a dopiero później *kszatrija*. Celem jej było bronienie granic i sprawowanie rządów w okresie pokoju. Tradycja i święte pisma przekazują wiele wzmianek dotyczących sporów na temat pierwszeństwa warn. Legenda o Parasiuramie mówi, że zniszczył on całą klasę kszatrijów za ich bezbożność. W epoce Maurjów i później kszatrijowie uważali się za równych braminom a nawet się przed nimi wywyższali.

Mieli oni pewne przywileje jak na przykład, kszatrija miał prawo porwać swoją przyszłą żonę lub dziewczyna, należąca do warny ksztrijów miała prawo wybrać sobie za męża jednego albo więcej zalotników. Nb. incydent w Mahabharacie.

Wajśjowie

Według księgi Manu głównym obowiązkiem ludzi z trzeciej warny była hodowla bydła, powierzonego jego pieczy. Prawdopodobnie przekaz ten pochodzi jeszcze z czasów, gdy Arjowie byli koczownikami i głównym ich zajęciem była hodowla bydła a nie rolnictwo. Później wajśjowie zajmowali się także handlem, rolnictwem, intratnym rzemiosłem, jak jubilerstwem i złotnictwem.

W brahmanach występuje wajśja jako ten, który płaci daniny, ten z którego żyje inny i ten, którego można dowoli prześladować i ciemiężyć. Posiada skąpe prawa i niską pozycję społeczną. Gdy zaczęły powstawać odłamy heterodoksyjne jak buddyzm i dżinizm, wajśjowie byli zwolennikami tych prądów i popierali ich rozwój.

Siudrowie

Siudra to sługa innych ludzi. Można go wygnać, zabić i prześladować. Nie należy do podwójnie urodzonych i nie poddaje się go inicjacji. Zajęciem ich było rolnictwo i rzemiosło. Dzielili się na czystych i nieczystych. Obowiązkiem czystego siudry było służenie trzem wyższym klasom. Siudrowie, zaś nieczyści prawie nie różnili się statusem od niedotykalnych. Siudrom nie wolno było gromadzić bogactw, gdyż "...siudra. który jest bogaty sprawia udrękę

braminom." Jeżeli bramin zabił siudrę, podlegał takiej karze jak za zabicie kota lub psa.

Niedotykalni

Poniżej warny siudrów stoją tzw. niedotykalni, którzy praktycznie są poza kastami a przez członków innych warn uważani są za nieczystych. Niektórzy z nich muszą trzymać się z dala od innych i pracować nocą. Nazywani są dlatego niewidzialnymi.

Wśród niedotykalnych dużą grupę stanowią *czandalowie.* Nie wolno im było mieszkać we wsiach aryjskich. Głównym ich zajęciem było wynoszenie i palenie zwłok. Pełnili również funkcje katów przy egzekucjach skazańców.

Zgodnie z nakazami mieli ubierać się w odzież po umarłych, jeść pożywienie w rozbitych naczyniach i nosić tylko żelazne ozdoby. Gdy wchodzili do miasta musieli używać kołatek jak trędowaci, aby ostrzegać członków wyższych warn.

Dżati

Dżati jest endogamiczną grupą społeczną w ramach określonej warny. Dosłownie znaczy "urodzenie", gdyż o przynależności do dżati decydowało urodzenie a nie wolny wybór. Kryterium podziału warny na dżati był na ogół zawód i tak istniały dżati: panditów (uczeni), bairagów (asceci), kajasthów (pisarze), banijów (kupców), dżatów (rolnicy), ahirów (pasterze bydła), malów (ogrodnicy), sonarów (złotnicy), radżputów (wojownicy), dżoszów (astrologowie), maharów (zamiatacze) itd. aż do trzech tysięcy, gdyż przyjmuje się, że tyle grup dżati istnieje. Dżati dzieliły się na gotry i prawary, które stanowiły grupy egzogamiczne.

System kastowy składający się z warn, dżati, gotr i prawar był zawsze kośćcem hinduizmu, zarówno na etapie wedyzmu, braminizmu czy współczesnego hinduizmu. Nie można wyobrazić sobie hinduizmu bez systemu kastowego, jak również nie sposób wyobrazić sobie istnienie systemu kastowego bez hinduizmu. Zmieniali się bogowie hinduizmu. Wchodzili i schodzili ze sceny Brahma, Indra, Pradżapati, Kriszna, Rama, Śiwa, Widznu, ale niezmiennie trwali bramini, kszatrijowie,

wajśjowie, siudrowie i czandalowie.

Buddyzm

W pierwszym swym kazaniu (*dharmaczakraprawartana*) Budda wygłosił, zaraz na początku naukę:

„... Są dwie skrajności, o mnisi, których musi unikać ten, kto się wyrzekł świata. Jakie są te dwie skrajności? Życie oddane przyjemnościom, poświęcone przyjemnościom i chuciom: takie jest poniżające, zmysłowe, wulgarne, nieszlachetne i niepożyteczne, oraz życie oddane umartwieniom: takie jest bolesne, nieszlachetne i niepożyteczne. Unikając tych dwóch skrajności, Tathagata posiadł wiedzę drogi środkowej...”[63][1]

Z takiego punktu widzenia i biorąc pod uwagę istniejące ówcześnie drogi wyzwolenia, Gautama odrzucił drogę wyznaczoną przez Mahawirę, bo przyjmowała ona stosowanie skrajnej ascezy. Odrzucił również, przynajmniej częściowo drogę jogi, gdyż i ona w swych zaleceniach (*kriya*) zalecała ascetyczny tryb życia. Nie przyjął także teistycznego światopoglądu obydwu kierunków ani nie przyjął też ateistycznego poglądu sankhji, natomiast z jogi wziął praktykę medytacyjną oraz zakazy (*jama*) i te nakazy, które nie dotyczyły ascezy i Iśwary. Z systemu *sankhji* przyjął pojęcie wiedzy jako klucza do rozwiązania prawa *karmana* i *samsar*y.

Cztery szlachetne prawdy

Cóż zatem Budda powiedział w dalszej części swojego pierwszego kazania? Przedstawił w nim cztery szlachetne prawdy:

Pierwsza szlachetna prawda mówi, że istnieje cierpienie (*duhkha*).

Druga szlachetna prawda mówi, że przyczyną cierpienia jest pragnienie (triszna).

Trzecia szlachetna prawda mówi, że zniweczyć cierpienie można poprzez zniweczenie pragnienia.

Czwarta szlachetna prawda przedstawia drogę, prowadzącą do wyzwolenia. Jest to ośmiostopniowa ścieżka (*arjasztangikamarga*), w której skład wchodzą: (1) słuszny pogląd, (2) słuszne postanowienie, (3) słuszna mowa, (4) słuszne postępowanie, (5) słuszny żywot, (6) słuszne dążenie, (7) słuszne czuwanie, (8) słuszne skupienie, czyli medytacja .

Zastanawiając się nad tym pierwszym wykładem, musimy przyznać, że jest on bardzo skondensowany i bez szczegółowego komentarza trudno jest pojąć jego prawdziwy sens. Pierwsze trzy szlachetne prawdy są niewątpliwie sformułowane niezwykle wyraźnie i jasno, ale nie wnoszą one nic nowego do znanej już drogi wyzwolenia, bo i joga i sankhja i dżinizm też twierdzą, że istnieje cierpienie, a pragnienie jest jego przyczyną, trzecia zaś prawda wynika z drugiej wprost. Czwarta, natomiast prawda jest sformułowana bardzo ogólnie, a jej stopnie mogą idealnie pasować do każdej religii, nie tylko buddyjskiej. Narzuca się wniosek, że cztery szlachetne prawdy to nie jest cała prawda o buddyzmie, lecz są to tylko pewne punkty mnemotechniczne, które miały ułatwiać zapamiętanie właściwego przesłania. E. Frauwallner w swych dociekaniach podaje, że faktycznie istnieją w sutrach kanonu buddyjskiego wskazania, jak należy interpretować pierwsze kazanie Buddy, nazwał on je drogą wyzwolenia, która w swej formie przypomina drogę dżinijską, lecz oczywiście ma inną treść, własną buddyjską.

W Samjuttanikaja (5,8) można znaleźć szczegółową interpretację ośmiostopniowej ścieżki, a więc:

słuszny pogląd to wiedza o czterech szlachetnych prawdach,

słuszne postanowienie to wyrzeczenie się sprawiania bólu żywej istocie i szkodzenia komukolwiek,

słuszna mowa to mówienie prawdy,

słuszne postępowanie to nie odbieranie życia, nie branie tego co nie jest dane, nie uprawianie życia seksualnego,

słuszny żywot to posiadanie uczciwego zawodu,

słuszne dążenie to szkolenie woli i ćwiczenie umysłu,

słuszne czuwanie to ćwiczenie swej uwagi i rozpraszanie swych pragnień,

słuszne skupienie to ćwiczenia medytacyjne i przebywanie w czterech stanach koncentracji (*dżhana*).

Również w Madżdżhimanikaja (27 i 28) i w Dighanikaja (2 i 3) można znaleźć zakazy i nakazy, które obowiązują mnichów buddyjskich (*bhikszu*) i wytyczają swoistą drogę wyzwolenia, nie różniącą się jednak od drogi wytyczonej przez ośmiostopniową ścieżkę.

Nie wolno mnichowi: dotykać kija ani broni, ani brać tego co nie jest mu dane, nie wolno mieć złodziejskich myśli ani cudzołożyć, ani kłamać, nie powinno się oczerniać ani obmawiać, nie wolno przyjmować ani złota, ani srebra. Nie wolno przyjmować od kobiet i dziewczyn surowego ziarna i surowego mięsa z kóz i owiec, kur i świń, podobnie należy czynić wobec niewolników i niewolnic.

Nakazuje się mnichowi, aby: był skromny i pełen współczucia, aby powstrzymał się od brania tego czego nie otrzymał. Należy mówić prawdę i wyrzec się prostackiej mowy. Powinien jadać tylko raz dziennie i pościć w nocy, jak również jadać w oznaczonej porze. Powinien unikać tańca, śpiewu i muzyki oraz powstrzymywać się od używania wieńców, pachnideł oraz wysokiego i szerokiego łoża. Nie wolno oszukiwać, okaleczać, zabijać, pozbawiać wolności, rabować i używać przemocy.

W drodze wyzwolenia znajdują się wskazania jak ochraniać zmysły przed niewłaściwymi bodźcami z zewnątrz i jak należy ćwiczyć uwagę i świadomość: więc wszystko powinien czynić świadomie, np. chodzić, patrzeć, słuchać, będąc tego świadomym, podobnie powinien nosić szatę, miseczkę na dary czy jeść, pić i wypróżniać się świadomie.

W dalszym ciągu znajdują się tam wskazania dotyczące ćwiczeń medytacyjnych i przygotowawczych do medytacji. Wyróżnia się cztery stopnie skupienia medytacyjnego (*dżhany*). Gdy osiągnie się ostatni stopień dżhany wtedy bhikszu może swoją świadomość skierować na poprzednie wcielenia lub na wiedzę o zaniku splamień

(*kleśa*), lub na chwilę śmierci i w ten sposób uświadamia sobie, że żądza została zniszczona i zniszczone zostały ponowne narodziny, jak również nastąpiło wyzwolenie.

Powyższe wskazania dotyczą przede wszystkim mnichów, lecz istnieją także wskazania dla świeckich członków wspólnoty, czyli sanghy. Są to zakazy, zwane *pańcza śila* : (1) nie zabijać, (2) nie kraść, (3) nie cudzołożyć, (4) nie kłamać, (5) nie używać napojów odurzających. Jeżeli porównamy je z zakazami (*jama*) jogi ośmiostopniowej, to okaże się, że różnica występuje tylko w piątym zakazie, w którym joga zamieszcza zakaz posiadania mienia, zamiast zakazu używania napojów odurzających. Trudno jednak powiedzieć czy to jest wpływ jogi na buddyzm, czy też odwrotnie.

Karman , zwany też *karmą*, dosłownie oznacza czyn lub działanie. Jest to podstawowe prawo hinduizm u, dżinizmu i buddyzmu, polegające na odkładaniu się wszystkich uczynków istoty żywej, zarówno dobrych i złych oraz stanowiących podstawę do ukształtowania nowego wcielenia, a zatem *karman* jest nierozdzielnie złączony z *samsarą*, czyli cyklem życia i śmierci. Przedstawiany jest także jako prawo przyczyny i skutku i uważa się, że wszystko co związane jest z naszą jaźnią pochodzi z naszych poprzednich wcieleń, gdyż działanie jego może objawiać się w naszym obecnym życiu lub w następnym, lub też w jakimś przyszłym życiu.

„...karma zrodzona z pożądań, gniewu i głupoty zbiera się. Gdy karma narasta i narasta, ich umysły jak jedwabniki obrastają zwolna kokonem rozróżniających myśli i wędrując po oceanie narodzin i śmierci, nie mogą jak koło czerpiące wodę, posunąć się naprzód.” [64][2]

Ważną rzeczą jest fakt, że w prawie *karmana* odgrywa znaczącą rolę sama chęć popełnienia jakiegoś czynu, nie tylko sam czyn, jeżeli więc czyn nie został popełniony, ale była wola popełnienia go, wówczas zapisany on zostanie w *karmanie*. Stąd wynika konsekwentnie, że gdy się popełni czyn bez woli jego dokonania, wtedy nie pozostawia on skutków karmicznych, tak więc, np. mimowolne zranienie kogoś nie zalicza się do *karmana*, oczywiście wykluczając niedbalstwo, które też można uważać za działalność naszej woli.

Dla niebuddystów zawsze narzuca się pytanie, jak to jest, że nie uznając nieśmiertelności duszy można przyjmować odpowiedzialność za swoją działalność z poprzedniego wcielenia. Zarzut ten podnoszony był często przez hinduistów, którzy przyjmując prawo *karmana*, wierzyli również w substancjalność duszy. W odpowiedzi buddyści mówili, że życie jest podobne do płomienia lampki oliwnej, który w każdym momencie jest inny, ale stale jest ten sam. Istnienie *karmana* należy do tych tajemnic buddyzmu, których nie da się objąć rozumem, i które czynią z niego religię; bez tych tajemnic zaś byłby tylko filozofią.

Samsara, dosłownie „wędrówka”, w hinduizmie oznacza właśnie wędrówkę dusz, w buddyzmie jednak ze względu na nieuznawanie trwałości duszy zwana jest kołowrotem narodzin i śmierci. Pierwszy raz wspomniana w upaniszada ch, następnie przyjęta przez braminizm, dżinizm i buddyzm, w którym stała się jednym z filarów jego doktryny wyzwolenia. Dżataki podają kilkaset przykładów, w których Budda pojawiał się pod różnymi postaciami, np. jelenia, zająca lub bramina, będącego w rzeczywistości Indrą, a Madżdżhimanikaja twierdzi, że po osiągnięciu oświecenia Budda mógł przypomnieć sobie poprzednie wcielenia o „dziewięćdziesiąt jeden eonów” wstecz. Samsara składa się z sześciu światów (*szadakula*): najwyższym, światem bogów (*dewa*) rządzi pycha i duma, następny, to świat ludzi (*nara*), którymi kieruje pożądanie, kolejny świat to kraina tytanów (*asura*), gdzie rządzi zazdrość i panuje wieczna wojna, czwarty świat to zwierzęta (*paśiu*), wśród których panuje strach, po nim zaś następuje świat głodnych duchów (*preta*), których zżera chciwość i wreszcie ostatni świat piekła (*naraka*), gdzie panuje gniew i nienawiść. Oczywiście przeciwieństwem samsar y jest nirwana i jest to chyba najlepsza definicja tej ostatniej, przy czym trzeba wiedzieć, że bez samsary nie ma nirwany, tak jak bez nirwany nie ma samsary, gdyż w świecie niedualnym stanowią one jedność.

Nirwana, Nibbana (pali), dosłowne znaczy „zgaśnięcie”, synonimem jej w hinduizmie jest *moksza* lub *mukti* . W buddyzmie stanowi cel praktyki, polegającej na stosowaniu się do zaleceń ośmiostopniowej ścieżki, prowadzącej do wyzwolenia. Rozumiana jako ostateczne wyzwolenie z koła narodzin i śmierci poprzez zniszczenie trzech namiętności: pragnienia (*raga*), nienawiści (*dwesza*) i zaślepienia

(moha), przedstawianych ikonograficznie w postaci koguta (zaślepienie), węża (nienawiść) i świni (żądza).

Jednakże w różnych odłamach buddyzmu i jego szkołach rozumiana była odmiennie oraz istniały różne jej stopnie. W szkole therawady uważa się przez nirwanę osiągnięcie stanu arhat a przez poszczególnego mnicha, natomiast mahajana rozumie przez nirwanę przerwanie kręgu samsary przez wszystkie istoty czujące, to znaczy nirwana zostanie osiągnięta wtedy, gdy wszystkie istoty jej dostąpią. Szkoła *sarwastiwady* przyjmowała, że nirwana jest *dharmą* nieuwarunkowaną (*asamskryta*), czyli niezłożoną, niezrodzoną, niepowstałą i niestworzoną, utożsamianą z absolutem. W szkole *mahasanghik*ów, jak również później w mahajanie rozróżnia się dwa stany nirwany: stan nie ustalony (*apratiszthita-nirwana*), np. stan bodhisattwy i stan pełnej nirwany (*pratiszthita-nirwana*). Szkoła madhjamaka reprezentowana przez Nagardżunę utożsamiała nirwanę z pustką, podczas gdy dla szkoły jogaczarów nirwana była konstrukcją umysłu, istniejącą tylko w świadomości. *Madhjamikowie* twierdzili: „nie ma różnicy między samsarą a nirwaną, tak jak nie ma różnicy między nirwaną a samsarą ”:

„...Jest taka dziedzina, gdzie nie ma ani ziemi, ani wody, ani ognia, ani powietrza; nieskończonej przestrzeni, nieograniczonej świadomości, nie ma też nicości, postrzegania ani też braku postrzegania. Nie ma tam ani tego świata, ani innego, słońca ani księżyca. Nie nazywam tego przychodzeniem ani odchodzeniem, ani znieruchomieniem, ani śmiercią, ani narodzinami. Jest to bez podstawy, przemiany czy stałości... Oto kres bólu i troski.”[65][3]

Krótko jednak mówiąc nirwana to stan moralny, w którym zanikły: namiętność, złość i niewiedza. Innymi słowy nirwana jest stanem bez pragnienia i wynikającego stąd cierpienia, a więc nirwanę można osiągnąć tu na ziemi, w samsarze, czyli kołowrocie narodzin i śmierci, bo nirwana to jest to samo co samsara.

Dżinizm

Doktryna dżinijska stanowi w przeciwieństwie do buddyzmu zwarty i spójny system filozoficzny, który zakłada: (1) istnienie wielu dusz

jednostkowych (*dżiwa*), (2) dusze mają następujące właściwości: nieograniczone widzenie i zdolności poznania, nieograniczoną moc i błogość, (3) aktywność człowieka powoduje osadzanie się w duszy subtelnej materii, czyli, *karmana*, (4) karman osadzony w duszy ogranicza jej właściwości i w wyniku tego zachodzą nowe narodziny. Sposób wydobycia się z kołowrotu narodzin i śmierci :

- należy prowadzić moralny tryb życia

- uniezależniać zmysły od wrażeń zewnętrznych, gdyż wywołują one namiętności, natomiast uniezależnienie się zmysłów prowadzi do osłabienia karmana

- stosować ascezę, gdyż jest ona najważniejszym środkiem prowadzącym do zniszczenia *karmana*.

Wyzwolona w ten sposób dusza udaje się w kierunku centrum świata, gdzie spotyka się i łączy z innymi duszami, tworząc duchową wspólnotę.

Praktyka dżinijska. Aby uzyskać wyzwolenie wyznawcy dżiniżmu musieli się stosować do następujących zaleceń: trzeba być mnichem, należy spełnić pięć ślubów, które mówią, że (1) należy oszczędzać każde życie, (2) mówić prawdę, (3) nic nie posiadać, (4) niczego nie zdobywać i (5) utrzymywać czystość seksualną. Ponadto należy być ostrożnym przy chodzeniu, mówieniu, zbieraniu jałmużny, braniu do ręki jakiejś rzeczy i przy wypróżnianiu się.

Należy prowadzić rozmyślania na temat: nietrwałości wszechrzeczy, bezsilności istot, następowania wcieleń, samotności wszelkiej istoty, różnicy między duszą i ciałem, nieczystości ciała, powstawania karmana, wieczności świata, wyjątkowości oświecenia i szlachetności nauki dżinijskiej. Oprócz tego istnieją dwadzieścia dwie uciążliwości, którym powinien oddawać się mnich dżinijski, między innymi są to: głód, pragnienie, upał, zimno, kłujące owady, twarde łoże, obelgi itp.

Dżina. Tytuł twórcy podstaw doktryny dżinijskiej, dosł. znaczy „zwycięzca”. Jego właściwe imię brzmiało Wardhamana, lecz nosił również przydomek Mahawira, czyli wielki bohater. Urodził się w roku 549 przed Chr. w Wajśiali, a zmarł w 474 r. Pochodził z rodu książęcego, podobnie jak Budda, a zatem również urodził się w warnie

kszatrijów, która wtedy nie zawsze uznawała dominację braminów. Mając lat trzydzieści, opuścił dom i rozpoczął życie jako asceta, wędrując po całych Indiach. Po dwudziestu latach wyrzeczeń spłynęło na niego oświecenie, dzięki czemu stał się wszechwiedzącym. Od tego czasu rozpoczął działalność nauczycielską, która trwała 38 lat, aż do samej śmierci. Jego opiekunem był król Magadhy, Bimbisara, ten sam, który był protektorem Buddy.

Parśwa. Tradycja dżinijska podaje, że było 24 *tirthankarów*, czyli „twórców brodów”, wśród których ostatnim był Dżina a przedostatnim właśnie Parśwa, na wpół legendarny, na wpół historyczny asceta i nauczyciel. Księgi dżinjskie głoszą, że urodził się jako syn króla Benaresu i w wieku lat trzydziestu stał się ascetą, a później osiągnął wszechwiedzę i po założeniu ośmiu wspólnot zmarł w wieku lat stu, otoczony wielką czcią swoich zwolenników.

Odziani w przestrzeń i biel. Dżiniści dzielą się na dwie sekty: *digambarów*, czyli odzianych w przestrzeń i *śwetambarów*, czyli odzianych w biel. Digambarowie chodzą całkowicie nago, co jest zgodne z najstarszą tradycją dżinizmu, sam Mahawira również nie nosił żadnych szat i do końca życia chodził nago, w przeciwieństwie do nich *śwetambarowie* używają prostych białych szat i dopuszczają do ślubów zakonnych również kobiety, których niejednokrotnie jest więcej niż mężczyzn.

Kanon dżinjski. Do naszych czasów przetrwał tylko kanon, należący do szkoły *śwetambarów*, natomiast pisma digambarów całkowicie zaginęły. Kanon ten składa się z:

- dwudziestu członów (*anga)*, z czego zachowało się jedenaście
- dwunastu członów podstawowych
- sześciu kodeksów, zawierających reguły zakonne
- czterech tekstów podstawowych
- szeregu rozproszonych i pojedynczych tekstów.

Ustalony został w tysiąc lat po śmierci Dżiny i zapisano go w języku *ardhamagadhi* (pół magadhi), w którym nauczał Budda, oraz w którym to języku spisano po raz pierwszy kanon buddyjski.

Filozofia hinduizmu

Na ogół uważa się, że filozofia hinduizmu składa się z sześciu systemów, zwanych darśianami. Są to zatem: sankhja, joga, njaja, wajsieszika, mimansa i wedanta. Tradycyjnie przyjęło się łączyć te systemy w pary ze względu na pewne podobieństwa. Pierwszą parę tworzą sankhja i joga, drugą njaja i wajsieszika, trzecią wreszcie parę stanowią dwa systemy mimansy, tzn. purwa-mimansa, czyli mimansa właściwa oraz utara-mimansa, czyli wedanta.

Nie wszystkie te systemy powstały w tym samym czasie. Np. sankhja sięga wieku VI przed Chr. Prawie równie wiekowa jest joga, ale pozostałe darśiany powstały w II w. po Chr. Dla współczesnego hinduizmu największe znaczenie posiada wedanta oparta teoretycznie o filozofię upaniszad, czyli "koniec wed", bo takie jest właśnie znaczenie słowa *wedanta.* Duży jednak wpływ na poglądy wedanty wywarł Śankara, oraz Gaudapada, będący nauczycielem Gowindy, którego uczniem był Śankara.

Sankhja

Wg nauki sankhji człowiek składa się z ciała grubego (*sthulaśarira*) i ciała subtelnego *(sukszmaśarira*), które jest nosicielem duszy w jej wędrówce poprzez wcielenia. W momencie aktu płciowego ciało subtelne wchodzi do łona matki i wtedy powstaje ciało grube. Stworzenie świata sankhja tłumaczy istnieniem trzech różnych właściwości (*guna*): dobroć (*sattwa*), namiętność (*radża*s) i ciemność (*tamas*).Właściwości te działają na siebie, tworząc różnorodne rzeczy świata empirycznego. W świecie bogów przeważa dobroć, w sferze ludzi namiętność a w sferze zwierząt ciemność.

Sankhja uważa, że istnieją dwa rodzaje wiedzy: pierwsza służy do poznania zwykłych rzeczy, druga zaś jest środkiem do wyzwolenia i polega na zrozumieniu różnicy między materią (*prakrit*i) i duszą (*purusza*). Poznanie tej różnicy równoznaczne jest z wyzwoleniem, tj. odłączeniem puruszy od ciała materialnego lub innymi słowy ciała subtelnego od ciała grubego. Wg sankhji świat jest rzeczywisty, w przeciwieństwie do upaniszad , gdzie uznaje się go za iluzję, przyczyną zaś trwania świata jest niewiedza puruszy. Gdy purusza

odzyska wiedzę, wówczas nastąpi wyzwolenie, a istota żywa roztopi się w materii. Przy czym trzeba zaznaczyć, że to nie purusza zostaje wyzwolona, gdyż jest ona w zasadzie bierna i nie podlega doczesnym wpływom. Tym co zostaje wyzwolone i tym co wędruje, jest ciało materialne. Z chwilą uświadomienia sobie, że najwyższa forma materii jaką jest *sattwa* , czyli dobroć, która całkowicie różni się od duszy, wówczas dusza przestaje się interesować aktywnością materii. Związek łączący duszę z materią zostaje przerwany, a wyzwolenie zostaje osiągnięte.

Wg filozofii indyjskiej sankhja wraz z jogą tworzy parę *darśan*, czyli systemów filozoficznych, mimo, że między nimi występują dwie zasadnicze różnice; (1) W sankhji poznanie osiąga się przez metafizyczną spekulację, natomiast joga ma charakter praktyki medytacyjnej, dzięki której osiąga się wyzwolenie; (2) Klasyczna sankhja jest ateistyczna, natomiast joga uznaje istnienie Iśwary (Boga).

System jogi

Zarówno sankhja jak i joga miały swe korzenie w upaniszadach. W Śwetaśwatara-upaniszad (2,8 i 2,10) czytamy,[66][1]:

Tamuje oddech, powstrzymuje ruchy;

Gdy się ulotnił dech, wydycha nosem

Jak wóz zaś zaprzężony w złe rumaki

Tak on na miejscu swe osadza *manas* (rozum).

W ustroniu czystym, równym a zacisznym,

Gdzie nie ma piasku, głazów, ogni, kałuż,

Gdzie nic się nie naprzykrza, nie przeszkadza,

W pieczarze cichej niech się odda jodze .

Pierwszym dziełem, w którym zostały wyłożone zasady jogi, były słynne Jogasutry , które być może powstały między II w. przed Chr. a IV w. po Chr., jednak jak sam Patańdżali podaje, było to tylko spisanie istniejącego stanu rzeczy, gdyż już za życia Buddy (VI w. przed Chr.) i długo przedtem uprawiano ćwiczenia jogiczne, zaświadczone jak

widzieliśmy w literaturze wedyjskiej. Osią Jogasutr jest tak zwana joga ośmiostopniowa, którą poprzedzają czynności (*kriya*), zmierzające do przygotowania podłoża moralnego dla uprawiającego jogę. Są to zatem działania polegające na stosowaniu ascezy (*tapas*), studiowaniu wed (*svādhāya*) i poświęceniu się Bogu (*iśwarapranidhana*) , celem zaś ich jest osłabienie splamień (*kleś a*), które stanowią istotną przeszkodę w medytacji. W późniejszym czasie rozwinięta została *hathajoga* , ograniczająca się do wstępnych stopni *radżajogi*, ale pogłębiająca je i nadająca im zasadniczy sens, tak więc kontrola oddechu i działania czyszczące nabrały znaczenia kluczowego. W okresie wielkich eposów (*itihasa*), rozwinęły się również inne rodzaje jogi, które np. miały na celu oddawanie czci Bogu (*bhaktijoga*) lub usunięcie niewiedzy (*dżnianajoga*) czy też jak w praktykach tantrycznych budzenie energii psychicznej (*lajajoga*) .

Patańdżali i Jogasutry. W historii literatury indyjskiej nazwisko Patańdżali pojawia się dwukrotnie: raz jako autora Jogasutry, drugi raz jako twórcy komentarza Mahabhaszja do gramatyki sanskryckiej Paniniego. Niektórzy uczeni indyjscy, jak król Bhodża, Czakrapranidatta, S.N. Dasgupta i inni identyfikują obydwu jako jedną osobę. Również w Europie przyjmuje się to stanowisko, zwłaszcza skłaniają się ku temu Liebich i R. Garbe, jednakże Woods, H, Jacobi i A.B. Keith sprzeciwiają się temu.

Przypuszcza się, że Jogasutry powstały około II w. przed Chr., ale równie dobrze mogła zostać napisana w II w. po Chr. lub nawet w V w. Składa się ona z czterech ksiąg, z których pierwsza zawiera 51 aforyzmów, traktujących o ekstazie jogicznej (*samadhipada*); aforyzmy nazywane są w Indiach sutrami, stąd czasem używana jest druga nazwa tego tekstu Jogasutry. W następnej księdze znajduje się 55 sutr i nosi ona nazwę *sadhanapada*, czyli ścieżka praktykowania jogi. Treścią trzeciej księgi są nadprzyrodzone moce (*siddhi*) przedstawione również w 55 sutrach. Ostatnią księgą jest *kaiwaljapada*, czyli ścieżka odosobnienia opisana w 34 aforyzmach. Pierwsze tłumaczenie Jogasutr w Europie dokonane zostało przez Schopenhauera, natomiast w samych Indiach ukazało się wiele komentarzy, z których do najbardziej znanych należą: Jogabhaszja Wjasy z VI lub VII w., Tattwawaiśaradi Waczspatimitry z IX w. oraz Radżamartanda króla Bhodży z XI w. Ponadto w XVI w. powstał komentarz Jogawarttika napisany przez Widżnianabhikszu do komentarza

Jogabhaszja Wjasy, a o jodze Patańdzalego napisał książkę arabski uczony Al. Biruni.

Joga ośmiostopniowa. Inaczej zwana radżajogą składa się z tzw. *anga*, czyli członów, których głównym składnikiem jest medytacja , stanowiąca metodę i cel tej jogi królewskiej. Oczywiście nadrzędnym celem jest osiągnięcie wyzwolenia z cyklu narodzin i śmierci, aby jednak do tego dojść, należy oddać się medytacji, do której prowadzą poniższe ćwiczenia jogiczne. (1) zakazy etyczne (*jama*), (2) nakazy etyczne (*nijama),* (3) postawy ciała *(asana),* (4) regulacja oddechu (*pranajama),* (5) opanowanie myśli (*pratjahara*), (6) skupienie uwagi *(dharana*), (7) medytacja (*dhjana),* (8) *samadhi* , które w języku polskim oddawane jest przez całkowite skupienie lub przez zatopienie, lub przez zastój.

Jama. Zakazy etyczne, zwane też powściągliwością i dyscypliną polegają na stosowaniu się do pięciu przykazań: (1) nie zabijać (ahimsā), (2) nie kłamać (satja), (3) nie kraść (asteja), (4) nie uprawiać życia seksualnego (brahmaczarija), (5) nie być chciwym (aparigraha) . Ahimsa ma szerokie znaczenie, które obejmuje nie tylko nie zabijanie ludzi, ale również zwierząt i nie wyrządzanie im krzywdy poprzez sprawianie bólu i cierpienia. Zakaz ten stoi na pierwszym miejscu, czym podkreśla się humanitarny charakter jogi i jej pełne podporządkowanie dobru człowieka. Pozostałe cztery nakazy właściwie wynikają z szeroko pojętego nie czynienia krzywdy, należy tu jednak dodać, że one również mają szerszy sens i polegają także na powstrzymywaniu się od myśli o kłamstwie, kradzieży, nieczystości seksualnej i zachłanności. Zakaz powściągliwości płciowej ma na celu oszczędność energii psychicznej, w celu jej koncentracji w praktyce samej medytacji.

Nijama Nakazy moralne, będące drugim stopniem praktyki jogicznej, zwane też pięciorakim postępowaniem. Należą do nich: (1) przestrzeganie czystości (śiaucza), (2) należy być zadowolonym (*samtosza*), (3) prowadzić ascetyczne życie (*tapas*), (4) studiowanie metafizyki (*swathjaja*) i (5) skupienie się na Iśwarze . Przez czystość rozumie się proces oczyszczania wewnętrznych narządów z resztek pokarmów i szkodliwych substancji. Szczegółowo sprawami tymi zajmuje się *hathajoga* . Przez *śiauczę* uważa się też oczyszczenie umysłu z niewłaściwych myśli, jak również tzw. czystość zewnętrzną,

która polega obmywaniu przyjmowanych pokarmów. Rezultatem tak pojmowanej czystości jest oczyszczenie ciała subtelnego i świadomości oraz powstanie dobrego samopoczucia, koncentracja myśli i panowanie nad organami psychicznymi. *Samtosza* oznacza stan, w którym jogin nie ma chęci polepszania swego życia, czyli ma być zadowolonym z tego co posiada. Asceza to cierpliwe znoszenie głodu i pragnienia, ciepła i zimna, oraz milczenie. Studiowanie polega na poznaniu metod wyzwolenia, czytaniu świętych ksiąg i na praktykowaniu wymawiania świętej sylaby „*om*", dzięki czemu powstaje więź z bóstwem opiekuńczym (*isztadewata*). Wśród przeszkód pojawiających się w praktyce jogicznej należy wymienić wątpliwości (*witarka*), które zwalcza się „myślą przeciwną". Skupienie się na Iśwarze polega na ofiarowaniu mu wszystkich swoich uczynków, tzn. na zrezygnowaniu z owoców swego działania.

Asana . Postawa jogiczna jest tym członem ośmiostopniowej jogi, od którego rozpoczynają się właściwe ćwiczenia i jest tą pozycją ciała, w której odbywa się właściwa medytacja . Istnieje wiele takich pozycji, jednak za zasadniczą postawę uważa się tzw. *padmasanę*, pozycję lotosu, która polega na przyjęciu postawy siedzącej i umieszczeniu prawej stopy na lewej łydce, a lewej stopy na prawej łydce. Rozróżnia się *wadżrasanę*, czyli pełną *padmasanę* i *wirasanę* , gdzie tylko jedna stopa spoczywa na łydce oraz zwykły siad krzyżny, zwany inaczej sukhasana . Gherana-sutra wymienia trzydzieści dwie asany (32 to liczba magiczna, np. trzydzieści dwie cechy czakrawartina), ale w rzeczywistości istnieje ich kilkaset, jednakże wiele z nich ma raczej charakter cyrkowo-pokazowy. Wg jednak traktatów jogicznych celem asany jest zaprzestanie poruszania się, w celu skoncentrowania całego ciała, a nie tylko umysłu i psychiki. Można nazwać to nazwać ekagratą w aspekcie ciała, czyli skupienie się na jednym punkcie.

Pranajama . Regulacja oddechu, polega na takim rytmicznym oddychaniu, aby maksymalnie spowolnić oddech i doprowadzić prawie do jego zatrzymania. Z punktu widzenia teorii kanałów psychicznych stanowi to samą istotę, gdyż oddech jest tym czynnikiem, który przenosi *pranę*, czyli energię psychiczną. W upaniszada ch możemy znaleźć opowieść, jak to „sześć zmysłów i oddech" spierało się między sobą, które z nich jest najważniejsze i niezbędne do życia. Postanowiły wtedy kolejno opuszczać ciało, by

się przekonać jaki to będzie miało efekt. Gdy odszedł wzrok, ciało nadal żyło choć było ślepe, gdy odszedł słuch też żyło, tylko było głuche, gdy odszedł węch i dotyk także żyło, lecz nie rozróżniało zapachów i nie miało czucia, podobnie było, gdy odszedł smak i umysł, po prostu ciało nie czuło smaku i było głupie, ale gdy odszedł oddech wtedy wszystkie pozostałe zmysły zaczęły prosić, aby natychmiast wrócił, gdyż bez niego nie mogą żyć.

Rytm oddechu składa się z czterech faz: wdech (*puraka*),wydech *(reczaka*) i przerw między nimi (*kumbhaka*) , celem zaś pranajamy jest maksymalne przedłużanie tych przerw między wydechem i wdechem. W Skandzie-puranie podaje się, że jednostką oddechu jest *matra*, której trwanie równe jest jednemu oddechowi, otóż jogin może przedłużać swój oddech do dwudziestu czterech matr, pomiar zaś przeprowadza ruszając palcami jednej ręki lub wymawiając sylabę „*om* ”. Znane są wypadki, że jogini pozwalają się zakopać na kilka dni w ziemi lub przebywać kilka godzin pod wodą, bez wyraźnej szkody. Szczegółowo kontrolą oddechu zajmuje się hathajoga , dla której właśnie to jest najwyższym celem. Wg jej wskazówek należy oddychać przez nos, gdyż *prana* przechodząc przez nozdrza pobudza nerwy węchowe, a wydech powinien być dwa razy dłuższy niż wdech, zatrzymanie zaś oddechu cztery razy dłuższe. Początkowo zatrzymuje się oddech na 16 sekund, następnie na 35 s, 50 s, 3 minuty, 5 min, w ten sposób można zwalniając oddech upodobnić go do rytmu oddechu, jaki zachodzi podczas snu, a tym samym wniknąć w te sfery świadomości, które objawiają nam się we śnie.

Pratjahara . Wycofanie zmysłów lub powściągnięcie zmysłów polega na oderwaniu się od obiektów zmysłowych. Jogin powinien otoczyć się obojętnością wobec świata zewnętrznego i nie czuć ani nienawiści, ani miłości, ani przyjemności, ani cierpienia. Uniezależnienie się od zmysłów objawia się także tym, że w efekcie ćwiczeń wpływ przedmiotów zewnętrznych maleje i w rezultacie następuje doskonałe panowanie nad zmysłami. Działalność umysłu zostaje zawieszona, co zauważa się obojętnością na bodźce przychodzące z świata zewnętrznego i z pamięci własnej jogina. Mimo, że na zmysły już nie działają obiekty zewnętrzne, umysł nie pozostaje pozbawiony swojej zdolności percepcji, gdyż obecnie postrzeganie odbywa się poprzez przeniknięcie intuicyjne, które może być nawet bardziej efektywne niż

poznanie konwencjonalne. E. Frauwallner podaje za Mahabharatą[67][2]:

„Należy wycofać grupę pięciu zmysłów i uwięzić je za pomocą umysłu. Podobnie jak żółw wciąga z powrotem swoje kończyny, tak samo trzeba uwięzić nasze zmysły za pomocą naszego umysłu. Nie należy chwytać dźwięku za pomocą słuchu, odczuwać dotyku za pomocą skóry ani też postrzegać kształtu za pomocą oka lub też smaku za pomocą języka. Należy też zrezygnować ze wszelkich wrażeń, doznawanych za pomocą powonienia, lecz siedzieć jak kawałek drewna. Albowiem, gdy choć w jednym spośród powstanie szczelina, wtedy cała wiedza wycieknie niby woda z dolnego końca węża.”

Dharana. Koncentracja jogiczna jest ogniwem praktyki medytacyjnej, która poprzedza właściwą medytację. Słowo *dharana* pochodzi od rdzenia „dhr” –trzymać mocno, znaczenie zaś jego polega na skupieniu myśli w jednym punkcie, na jednym przedmiocie, aby w ten sposób posiąść jego zrozumienie. Od ekagraty różni się tym, że oprócz ustalenia uwagi na jednym punkcie obejmuje także zrozumienie przedmiotu, na którym skupione zostały myśli. *Dharanę* uzyskuje się, korzystając z przedmiotów pomocniczych, ułatwiających koncentrację, np. punkt świetlny lub płomień świecy, albo czubek nosa, lotos serca, czy pępek. Ostatnie trzy angi jogi mają wspólną nazwę samjama, gdyż między nimi nie ma wielkiej różnicy, np. w czasie *dharany* należy wysilać się nad utrzymaniem myśli na jednym przedmiocie, natomiast, gdy przekracza się granicę między *dharaną* a *dhjaną* , czyli właściwą medytacją, wtedy już nie potrzeba wysiłku, by utrzymywać myśli, bo wówczas umysł sam pozostaje na przedmiocie medytacji.

Dhjana. Medytacja, to stopień jogi, następujący bezpośrednio po *dharanie*. Gdy w momencie, w którym jogin znajdujący się w stadium *dharany* pozostanie w niej przez odpowiednio długi czas, wówczas osiąga się właściwą fazę medytacyjną, zwaną *djaną*. Charakterystyczną cechą jej jest uzyskanie umiejętności przenikania przedmiotu medytacji, przez co należy rozumieć zdolność zrozumienia istoty tego przedmiotu, jednakże chodzi tu o pojęcie go w sposób intuicyjny a nie rozumowy. Dla człowieka, który nigdy nie przeżył sam takiego stanu, jest to w zasadzie niemożliwe, tak jak nie możemy odczuć czyjegoś bólu, a więc po prostu nie możemy przekroczyć niewidocznej transcendentnej granicy poznania. W buddyzmie taki rodzaj medytacji z przenikaniem nazywa się *wipassana* (pali) i

stanowi on wyższe stadium od medytacji zwykłej. Istotną cechą tej medytacji jest utożsamienie się medytującego z przedmiotem medytacji, mówiąc inaczej znika różnica między podmiotem i przedmiotem, czyli ujawnia się niedualny stan świadomości. W wypadku jogi teistycznej następuje zrównanie medytującego z Iśwarą, czyli z Bogiem.

Samadhi. Zjednoczenie, całość, wchłonięcie, całkowita koncentracja ducha, połączenie. Jest ostatnią fazą ośmiostopniowej jogi i następuje po *dhjanie*, czyli medytacji lub kontemplacji. Czasem jest nazywane koncentracją, ale może się mylić z *dharaną*, fazą poprzedzającą *dhjanę* i dlatego niektórzy autorzy wprowadzili inne nazwy. Np. M. Eliade nazywa *samadhi* enstazą, czyli zastojem lub połączeniem. E. Frauwallner określa *samadhi* jako skupienie lub zatopienie. Jeśli przedostatni stopień praktyki jogicznej, *dhjana*, przedłuża się, wtedy świadomość staje się coraz jaśniejsza, w dalszym zaś ciągu przedmiot medytacji staje się coraz wyraźniejszy i intensywniejszy. Jogin uświadamia sobie ów przedmiot tak wyraźnie i dokładnie, że zdaje mu się, że przeniknął go w sposób głębszy, niżby mógł go poznać metodą zwyczajną. Wydaje mu się, że posiadł nadzwyczajne moce jasnowidzenia, pozwalające przeniknąć istotę obiektu, będącego przedmiotem medytacji. To właśnie jest *samadhi*, zatopienie, enstaza, zastój jogiczny, całkowita koncentracja.

Rozróżnia się „*samadhi* z pomocą", czyli *sampradżniata-samadhi* i *samadhi* bez pomocy, zwane też *asampradźniata-samadhi* i jest ono wyższym stopniem zatopienia, które wieńczy wyzwolenie, natomiast pierwsze stadium, czyli „*samadhi* z pomocą" dzieli się na cztery etapy: (1) „z myśleniem" (*sawitarka*), (2) „bez myślenia (*nirwitarka*) , (3) „ z przenikaniem" (*sawiczara*) , (4) „bez przenikania" (*nirwiczara*). Ubocznym produktem *samadhi* są moce nadprzyrodzone (*siddhi*), pozwalające, np. zrozumieć mowę zwierząt, poznać poprzednie wcielenia, myśli innych ludzi itp.

Samjama. Oznacza opanowanie umysłu i obejmuje trzy człony jogi ośmiostopniowej: koncentrację (*dharana*), medytację (*dhjana*) i zastój lub zatopienie (*samadhi*).

„Opanowanie umysłu i związane z tym jasnowidzenie może być skierowane na

różne przedmioty i w ten sposób może on stopniowo uzyskiwać coraz wyższe poznanie. Osiąga on dzięki temu nie tylko poznanie, lecz również nadprzyrodzone, cudowne moce. Jeśli np. uzyskane jasnowidzenie skieruje na dyspozycje psychiczne (*samskara*), tedy może poznać swoje poprzednie wcielenie. Jeśli zaś skieruje je na świadomość (*pratjata*) innej osoby, wtedy może czytać w jej myślach."

Patańdżali stwierdza, że samjama czyni ciało niedostrzegalnym dla innych ludzi: „Kiedy nie ma żadnego bezpośredniego kontaktu światła z oczami patrzącego, to ciało znika." Wspomina on także o innych mocach, które osiąga się przez *samjamę*, np. moc poznania chwili śmierci, moc nadzwyczajnych sił fizycznych lub moc poznania rzeczy subtelnych.[68][3]

Systemy njaja - wajsieszika

Njaja jest raczej systemem rozumowania i logiki, natomiast wajsieszika stanowi filozofię przyrody. Obydwa te systemy wzajemnie się uzupełniały i ostatecznie złączyły się w jeden system. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich systemów samkhji i jogi, które głównie zajmują się zagadnieniami duszy jednostkowej i duszy wszechświata, systemy wajsieszyki i njaji interesują się ponadto światem przyrody, jego strukturą i istotą.

Njaja

Najstarszym tekstem njaji jest Njaja-sutra, którą napisał Akszapada Gautama w II wieku n.e. chociaż niektóre fragmenty noszą znamię interpolacji. Komentarz do tej sutry został napisany pod tytułem Njajabhaszja (Szczegółowy komentarz do systemu njaji).przez Pakszilaswamina Watsjajanę, prawdopodobnie około V wieku. Njaja-sutra składa się z pięciu rozdziałów, poświęconych organizacji, teorii poznania, metafizyce i logice. W tej ostatniej przyjęto pięcioczłonowy sylogizm, który posiada następującą budowę:

1. **Na górze jest ogień** (teza, którą trzeba udowodnić,

pratijna)

2. **Ponieważ tam jest dym** (powód, *hetu*)

3. **Gdzie jest dym, tam jest ogień**, tak jak w kuchni (ogólne prawo poparte przykładem), *udaharana*).

4. **Tak jest na górze** (zastosowanie prawa, *upayana*).

5. **Dlatego tam jest ogień** (wyciągnięcie wniosku, *nigamana*).

W logice Arystotelesa sylogizm ma postać trzyczłonową, np:

1. Na górze jest dym.

2. Nie ma dymu bez ognia.

3 A więc na górze jest ogień.

Wydaje się, że te dwa człony są niepotrzebne. Jednakże niektóre sylogizmy są bardzo zawikłane i nie zawsze można postawić wniosek oczywisty, np.:

1. Żaden ptak nie jest człowiekiem

2. Wszyscy ludzie są ssakami.

3. Niektóre ssaki nie są ptakami.

Wniosek ten jest niespodziewany i trudny do przewidzenia. Jednak gdyby wstawić tam czwarty człon njaji, sprawa byłaby bardziej oczywista. Np.:

1. Niektóre ssaki nie są ptakami (teza)

2. Żaden ptak nie jest człowiekiem (powód).

3. Wszyscy ludzie są ssakami (przykład).

4. Ponieważ niektórzy ludzie, będąc ssakami, nie są ptakami (zastosowanie) więc:

5. Niektóre ssaki nie są ptakami (wniosek).

Widać tutaj przewagę sylogizmu njaji nad systemem Arystotelesa.

Wajsieszika

Stanowi system opisujący filozofię przyrody. Podstawy jego wyłożył W 2-4 wieku filozof Kanada w *Wajsieszika-sutra.* Dzieli ona świat przyrody na kategorie, których początkowo było trzy, mianowicie;

substancja (*dravya*), własność (*guna*) i działanie (*karman*). Kanada w Sutrze podaje siedem kategorii, a więc ponadto: wspólność (*samanya*), która pozwala połączyć wiele jednostek w jeden gatunek, np. wiele krów pozwala wyodrębnić wspólny gatunek; szczególność albo rodzaj (*viszeka*), ta kategoria pozwala odróżnić jeden gatunek od drugiego, np. krowę od konia. Od tej kategorii pochodzi nazwa całej szkoły **wajsieszika**. Szóstą kategorią jest inherencja, czyli spójność, która pozwala na łączenie kilku gatunków o wspólnych cechach w jedną grupę. W końcu siódma kategoria to zaprzeczenie, czyli niebyt (*abhava*), jako przykład podawano tutaj "brak rogów na głowie zająca, lub brak konia w krowie". Były jeszcze próby ustanowienia innych kategorii, jak potencja (siakti) lub podobieństwo (*sadrsia*), ale nie zostały one uznane przez wszystkich.

W dalszym ciągu wajsieszika uznaje, że substancje dzielą się na: ziemię (*prithvi*), wodę (*apah*), światło (*tedżas*), powietrze (*vaju*), eter (*akaśa*), czas (*kala*), przestrzeń (*diś*), duszę (*atman*), umysł (*manas*).

Podstawowymi własnościami dla tych substancji są: barwa (rupa) posiadana przez ziemię, wodę i światło; smak (rasa), którą mają woda i ziemia; woń (gandha) właściwą dla ziemi; dotyk (sparśa) posiadany przez ziemię, wodę, światło i powietrze. Takich własności wajsieszika przyjmuje siedemnaście.

Jeżeli chodzi o działanie, to dzielono je na: podnoszenie (ukszepana), opuszczanie (avakszepana), zginanie (akunczana), prostowanie (prasarana) i chodzenie (gamana).

Frauwallner pisze w swej Historii filozofii indyjskiej: "...historyczne znaczenie wajsieszyki jest ogromne i trudno jest przeceniać wpływ, jaki wywarła. Stworzony przez nią w nauce o kategoriach sposób myślenia nadal oddziaływał i dzięki nowej szkole njaji oddziałuje do dnia dzisiejszego."

Systemy mimansy

Poglądy **purwa-mimansy** zbliżają ją do systemów njaja-wajsieszika, z tą różnicą, że nie uznaje ona pojęcia *iśwara* (uosobiona dusza wszechświata). Dusze są wieczne, różne od ciała, niezliczonej ilości, wszechobecne. Mimansa zajmowała się początkowo prawie wyłącznie

sprawami praktycznymi, tzn. obowiązkami religijnymi wynikającymi z Wed. Badała zgodność rytuału wedyjskiego, techniki ofiarnej, nie uwzględniając sprawy wyzwolenia. Stanowi ona wzór ścisłej metody badawczej. Później przekształciła się w system filozoficzny uwzględniający również kwestię wyzwolenia. Specjalnością mimansy jest nauka o wieczności Wed. Dźwięk jest wieczny. Między dźwiękiem wyrazu a jego sensem istnieje wieczny związek. Wedy wyrażone dźwiękami istnieją wiecznie ponad rzeczami. Wedy nie wyłoniły się z żadnego pierwiastka, nie pochodzą od nikogo, istnieją przez siebie zawsze i wszędzie w sposób utajony, ich moc obowiązująca pochodzi od nich samych. Wedy w mimansie to odwieczne prawo moralne (sanatana dharma), obowiązujące samo przez się. Brahman, który w upaniszadach oznacza byt absolutny, wcześniej oznaczał słowo Wed. W mimansie jednak tego odwiecznego prawa nie personifikuje się i nie czyni się go stworzycielem wszechświata.

Drugi system **utara-mimansa**, zwany częściej wedantą składa się z kilku podsystemów, wśród których do najważniejszych należą: adwaita-wedanta stworzona przez Śankarę, wisisztadwajta-wedanta, której twórcą był Ramanudża oraz **dwajta-wedanta**, której autorem był Madhva.

Śankara

Urodził się w Kaladi, wstanie Kerala w roku 788 w rodzinie braminów znanej z wysokiego wykształcenia; zmarł w roku 822. Podstawy jego filozofii: Rzeczywistość, czyli *brahman* jest niedualistyczna (*adwajta). Atman* (dusza jednostkowa) stanowi jedność z *brahmanem* (dusza wszechświata), stąd nazwa niedualizm; jednostka może uświadomić sobie brahmana i aby to urzeczywistnić należy podążać drogą poznania, czyli uprawiać *dżniana jogę.* Świat jest nierzeczywisty i jest produktem twórczej ułudy (*maja)* Uświadomienie sobie brahmana (moksza) jest najwyższym celem człowieka. Moksza, czyli wyzwolenie jest uświadomieniem sobie swojej prawdziwej natury.

Brahmana nie można określić w sposób pozytywny. Najściślejszym jego opisem jest ***"neti, neti" --*** **ani to, ani tamto.**

Drugim zasadniczym przesłaniem upaniszad i wedanty jest "***tat tvam asi*' -- to ty jesteś tym**, co oznacza tożsamość atmana i brahmana, system ten jest zatem czystym monizmem.

Ze względu na przyjmowanie świata jako nierzeczywiste zjawisko uważany był za zwolennika buddyzmu Nagardżuny, od którego przejął wiele poglądów. Jako kryptobuddysta zwalczany był przez pozostałe szkoły wedanty, jednakże do jego niewątpliwych zasług należy przyciągnięcie zwolenników buddyzmu i osłabienie tym samym potężnego ruchu mahajany.

Madhva

Przeciwieństwem *adwajty*, czyli czystego monizmu jest ***dwajta*** (dualizm), który odróżnia *brahmana* od jednostki, *atmana*. Według Madhvy dualizm implikuje zróżnicowanie, które uważa się za istotę rzeczy. Każdy przedmiot posiada własną naturę, dzięki której różni się od drugiego przedmiou. Przyjmuje istnienie dwudziestu substancji, z których trzy uważa za najważniejsze: brahmana, czyli Boga, dżiwę, czyli duszę jednostkową i materię. Madhva przyjmuje, że istnieje pięć rodzajów zróżnicowania: różnica między brahmanem a dżiwą, pomiędzy brahmanem a materią, pomiędzy jedną duszą a drugą oraz pomiędzy jedną formą materii a inną.

Madhva urodzil się w rodzinie braminów w roku 1197 w Radżpitha w stanie Karnataka. Początkowo studiował nauki Śankary, ale nie zadowoliła go teoria niedualistyczna i wykształcił własne poglądy całkowicie różne od Śankary. Zmarł w roku 1276.

Szkoła czarwaków

Szkoła czarwaków albo lokajata, oznacza naukę, która odnosi się do tego świata. Za jej założyciela uchodzi, żyjący w VII wieku p.n.e., Czarwaka, który miał napisać dzieło pod tytułem :"Barhaspati-sutra", niestety nie zachowane do dziś. Jedyną pracą zachowaną do czasów współczesnych jest „Tattwopaplavasimha", co dosłownie znaczy „Lew, który pożera wszystkie kategorie", a autorem jej jest Dżajarasi Bhatta, pochodzący z VII wieku n.e.

Zwięźle można przedstawić system czarwaków w trzech punktach:

1. Wnioskowanie nie prowadzi do poznania.
2. Przekaz słowny też nie prowadzi do poznania.
3. Jedyną metodą prowadzącą do poznania jest percepcja.

Pozostałe poglądy czarwaków można sformułować następująco:

Nie należy zwracać uwagi na święte księgi, ponieważ są fałszywe.

Nie istnieje żadne bóstwo ani nic nadprzyrodzonego.

Nie ma nieśmiertelnej duszy. Po śmierci nic nie istnieje.

Karman nie wywołuje żadnych skutków, jest iluzją.

Wszystko wywodzi się z elementów materialnych (*mahabhutta*).

Elementy materialne nie posiadają immanentnej siły (*swabhawa*).

Inteligencja wywodzi się z tych elementów.

Jedynie percepcja daje prawdziwą wiedzę (*pratjaksza*).

Nakazy religijne i klasa kapłańska są bezużyteczne.

Celem życia jest uzyskanie maksimum przyjemności

Bogowie hinduizmu

Kto myśli, że jest zabójcą

I ten kto myśli, że jest zabijany.

Obaj są w błędzie

Ani ten nie zabija, ani tamten nie jest zabijany.

Kathaka, 1.2.19; Bhagawadgita, 2.19.

Podobnie jak zmieniała się literatura, etyka, systemy filozoficzne, obrzędy i rytuały hinduizmu, tak również zmieniała się hierarchia bogów. Pojawiali się nowi bogowie, a znikali dawni w wyniku nieustannych zmian i tarć.

Na samym początku okresu przedwedyjskiego najważniejszym bogiem był Djaus pitar, czyli ojciec Djaus, bóg nieba. Przykładem porównawczym może tu być grecki Zeusem Pater oraz rzymski Jupiter (ojciec Jowisz). Drugim ważnym bóstwem był Waruna, który był panem wód i oceanów oraz strażnikiem kosmicznego porządku. W wyniku utarczek z Djausem stał się pierwszym bogiem pod koniec okresu przedwedyjskiego.

W okresie wedyzmu na czoło wszystkich bogów wysunął się Indra, występujący też pod imieniem Śakra, co znaczy potężny. Na drugim miejscu znalazł się Waruna oraz Agni, bóg wiatru i ofiar, nb. imię jego wskazuje na pokrewieństwo do łacińskiego słowa *ignis* i polskiego ogień.. W sumie w tym czasie, jak podaje Rigweda, czczono 33 bogów. Później w okresie braminizmu ilość ta zwiększyła się do 33 lakhów (330 tysięcy), by w okresie hinduizmu wzrosnąć do 33 krorów (33 miliony).

W okresie braminizmu najważniejszym bogiem stał się Pradżapati jako stwórca świata i pan wszystkich stworzeń, Indra zaś przesunął się na drugie miejsce. Niektóre z licznych bóstw wedyjskich zostały zapomniane a do panteonu weszły nowe, niekiedy z religii miejscowych, jak na przykład Śiwa i Kriszna. Pojawia się bóg Wasudewa, identyfikowany z Wisznu. Trudno powiedzieć, kiedy nastąpiło przejście z braminizmu do hinduizmu, w każdym razie proces ten trwał prawdopodobnie kilkaset lat.

Okres hinduizmu zaznaczył się pojawieniem w nowej roli Wisznu i Śiwy, którzy stali osiami wisznuizmu i śiwaizmu, ruchów religijnych zapoczątkowanych w pierwszych wiekach naszej ery i trwających do dnia dzisiejszego. Dawny bóg Pradżapati usunięty został w cień i pozbawiony wyznawców. Ponadto w drugiej połowie I tysiąclecia wynurzył się nowy prąd religijny oparty o bóstwo żeńskie, zwane Śiakti i stąd noszący imię śiaktyzmu. Ściślej mówiąc chodzi tu o grupę bogiń, reprezentujących energię twórczą lub potencję bóstw męskich. A więc Śiwie odpowiadają między innymi Parwati, Durga i Kali a z Wisznu związana jest bogini Laksmi.

Wisznuizm. Jak to wynika z samej nazwy głównym bóstwem tego ruchu jest Wisznu, który w zasadzie nigdy nie pojawia się osobiście, lecz spoczywa na dnie oceanu, na splotach węża Śieszy. Od czasu do czasu, gdy występuje taka potrzeba przemienia się w tzw. *awatara,* w jego imieniu udaje się na ratunek światu i ludzlości. Dotychczas znanych jest dziesięć awatarów: ryba (Watsja), żółw (Kurma), dzik (Waraha), człowiek-lew (Narasinha), Karzeł (Wamana), Rama z toporem (Parasiurama), Rama - bohater Ramajany, Kriszna - bohater Mahabharaty oraz dwa *awatary,* powstałe pod wpływem buddyzmu, Budda i Kalkin odpowiednik buddy Majtreji.

Najważnieszym awatarem Wisznu był Kriszna, który prawdopodobnie ma jakieś podłoże historyczne. Pierwsze oznaki kultu Kriszny pojawiły się między IV i II wiekiem przed Chr. Występował on wtedy pod imieniem Wasudewy, urodzony w Dwarce położonej w dzisiejszym stanie Gudżarat i będącej jednym z siedmiu świętych miast Indii. Inna wersja mitu głosi, że ojcem Kriszny był Wasudewa a matką Dewaki, miejscem zaś urodzenia Mathura w stanie Uttar Pradeś. Z tego powodu uważa się ją również za jedno z siedmiu świętych miast Indii. Kriszna występuje jako jeden z głównych bohaterów w Mahabharacie i tam mówi osobie:

Jestem atmanem, o Władco Snu,

obecnym w sercu każdej istoty,

jestem początkiem wszechrzeczy,

i środkiem i końcem......

Jestem śmiercią, która wszystko zagarnia,

I źródłem przyszłych pokoleń.

Sławą, pięknością i mową kobiet,

pamięcią i mądrością, stałością i dobrocią....

Jestem grą w kości wśród oszustw,

jestem świetnością świetnych.

Jestem zwycięstwem, jestem stanowczością,

Śiwaizm. Śiwa objawił się w hinduizmie jako naczelne bóstwo ze znanego w wedach Rudry. Stał się jednak potężniejszy i zwiększył zakres swej władzy. Posiadł nie tylko, jako Mahakala, moc niszczenia i zabijania, której ulegał bardzo często i bez zastanowienia ale także stał się stworzycielem świata, przez co przejął funkcje Brahmy oraz przekształcił się w zbawcę ludzkości, jako Nilkantha, wypijając ocean trucizny, jak również w opiekuna zwierząt, jako Pasiupati, czym obniżył rangę Wisznu, który jako Gowinda rościł sobie prawo do opieki nad krowami. Zamiast spać na dnie oceanu, na splotach wężowych uwielbia błąkać się, tam gdzie unosi się dym palonych ciał i posypywać ich popiołem swe ciało. Mieszkanie wybrał sobie na górze Kailas, gdzie jako wielki jogin wśród śniegów i lodów spędza tysiąclecia na medytacji. Ponadto ma rodzinę, składającą się z żony Parwati i dwóch synów, Skandę i Ganesia.

Wyznawcy jego czasem łączą się w sekty jak np. pasiupati lub kapalikowie, którzy używają do picia wyłącznie czaszek, stąd ich **nazwa, gdyż kapala znaczy czaszka.**

Śiaktyzm. Ruch ten obrał sobie za cel czci bóstwo żeńskie Dewi, małzonkę Śiwy. Jest ona jego energią twórczą, czyli potencją. Podobnie jak Śiwa również i Dewi pojawia się w różnych manifestacjach, a więc mamy Parwati, Umę, Sati w dobrotliwych postaciach, ale także Durgę, Kali i Ambikę w ich złowrogich objawieniach. Na ogół śiaktyzm łączy się zawsze z tantryzmem, to znaczy z praktyką obejmującą medytację, stosowanie mudr, wizualizację, recytowanie mantr, njasę, czyli przedstawianie bóstwa w różnych częściach ciała i czasem praktyki seksualne. Istnieją bowiem dwie gałęzie tantryzmu, tantra prawej ręki (*dakszanaczara*) i tantra lewej ręki (*wamaczara*). Różnica polega na tym, że ci pierwsi traktują nakazy tantryczne symbolicznie natomiast tantrycy lewej ręki wypełniaja je dosłownie. Tak więc zakazy *pańcza makara (5 M),* czyli zakaz jedzenia mięsa (*mansa*), picia alkoholu (*madja*), jedzenia ryb (*matsja*), wykonywania gestów (*mudra*) i nie uprawiania aktów płciowych (*majthuna*). Śiaktyzm uważa, że każda naga kobieta staje się wcieleniem *prakryti* (materii) Rytualna nagość jogini ma istotne znaczenie mistyczne, polegające na przekształceniu kobiety-prakryti w inkarnację Śiakti.

Ale nie zawsze przyjmowano dosłownie i bez zastrzeżeń prawa tantry. Przykładem może tu być tantryk Luipa, który stwierdził:

"Po co medytacja? Mimo medytacji kona się w cierpieniach. Porzuć wszystkie skomplikowane praktyki razem z nadzieją na uzyskanie siddhi (moce nadprzyrodzone) i zaakceptuj pustkę (śunja) jako swoją prawdziwą naturę."

Itihasa – tak właśnie było

Jak już wiadomo, istnieją dwa rodzaje literatury religijnej hinduizmu, śruti, czyli pisma objawione i smryti, czyli pisma „zapamiętane", uważane za przekazy tradycji. Śruti to przede wszystkim wedy, natomiast w skład smryti wchodzą: *itihasa,* to jest historia, a więc epopeje, jak Mahabharata i Ramajana, purany i inne pisma jak np. Księga Manu i wszystkie inne nie należące do pisma do śruti.

Są to więc : Dharma Śastra czyli prawo, Sutry czyli aforyzmy, Agama, zawierające Mantry**,** Tantry i Jantry oraz Darśana, składająca się z prac filozoficznych, np. Wedanty**.** Ponadto do smryti zalicza się jeszcze Stotry, Asztawakra Gitę, Gherand samhitę, Gita Govindę i Hatha Jogę Pradipikę.

Mahabharata

Jest to jedna z dwóch wielkich epopei sanskryckich, obok Ramajany. Tradycyjnie uważa się, że napisana została przez Wjasę a podyktowana przez boga Ganeśa. Tytuł można przetłumaczyć jako „wielka dynastia indyjska", gdyż słowo Bharat oznacza Indie i Hindusów. Zaliczana jest do rodzaju itihasa, co oznacza „to co się zdarzyło", do której to kategorii zalicza się także Ramajanę i Purany. W skład jej wchodzi słynna Bhagawad Gita, czyli Pieśń Pana, będąca podstawową księgą hinduizmu.

Wg samej Mahabharaty istniały trzy jej wersje: długa o tej samej nazwie i od 80 000do 106 000 wierszy, krótsza, zwana Bharata o 24 000 wierszy i w postaci skondensowanej, zawierająca 8000 dwuwierszy. Tradycyjnie przyjmuje się, że postała ona w rodzinie risziego Bhrigu.

Treść eposu

Panował niegdyś sprawiedliwy król Pandu, który na swoje nieszczęście popełnił przypadkowo zbrodnię. Zabił na polowaniu jelenia podczas aktu zapładniania łani, czym zasłużył na klątwę i musiał zrezygnować ze stanowiska. Przed śmiercią jeleń przeklął go i powiedział, że Pandu umrze też podczas aktu płciowego. Na jego miejsce przyszedł jego brat Dhritarasztra, będący ślepym, a Pandu udał się na wygnanie do puszczy wraz ze swoimi dwiema żonami, Kunti i Madri. Pandu miał pięciu synów: Judhiśthirę, Ardżunę, Bhimę i dwóch bliźniaków, Nakulę i Sahadewę. Dhritarasztra zaś miał stu synów, z których najważniejszym był Durjodhana. Synowie Pandu gdy podrośli udali się na dwór królewski, gdzie uczyli się i wychowywali wraz ze stoma synami Dhritarasztry.

Tymczasem Pandu żył w puszczy jako asceta i wyrzekł się wszelkiej rozkoszy. Jednakże kiedyś był w lesie ze swą piękną żoną Madri i nie mógł opanować żądzy. Podniósł szatę Madri i zatopił się w jej ciele a gdy poczuł rozkosz, wystąpił u niego ból w piersiach, który spowodował śmierć podczas stosunku. Tak wypełniło się przekleństwo jelenia, będącego w rzeczywistości braminem.

Postanowiono, że Judhiśthira gdy dorośnie zostanie królem w miejsce obecnego krola. Jednakże to nie spodobało się Durjodhanie, który wraz ze swymi pozostałymi braćmi zawiązali spisek przeciw Pandawom.

Pandawowie wędrowali i od kraju do kraju, najmując się zaprzyjaźnionym królom jako wojownicy. Między innymi na dworze króla Pańczalów podczas sajamwary Ardżuna zdobył księżniczkę Draupadi i uczynił ją swoją żoną i żoną pozostałych braci, dla świętego spokoju. W czasie tych wędrówek spotkali Pandawowie swego krewniaka, króla Jadawów Kryszny, który stał się ich przyjacielem i pomocnikiem.

Gdy stary król Dhritarasztra zrzekł się tronu i podzielił je między swych synów i Pandawów, ci ostatni otrzymali tereny niedaleko dzisiejszego Delhi i tam też zbudowali nową stolicę, nazwaną Indraprastha.

Jednakże Durjodhana z braćmi nie zaprzestał intryg celem pozbawienia Pandawów ich dziedzictwa. Wymyślił on do spółki ze swym wujem Siakunim nową intrygę, polegającą na zaproszeniu Pandawów do gry w kości, w której mistrzem był Siakuni. Judhiśthira dał się namówić do gry, w wyniku której przegrał nie tylko królestwo, ale i żonę wszystkich braci Draupadi. W koncu zgodzono się, że Pandawowie udadzą się na trzynaście lat na wygnanie, a potem odzyskają królestwo i swoje dobra.

W III księdze zwanej Leśną Pandawowie błąkali się głównie po lasach i pustelniach. Po drodze nasłuchali się opowieści o Nali i damajanti, Ramie i Sicie oraz owiernej Sawitri

W trzynastym roku udali się na dwór króla Wiraty, u którego służyli: Juthiśthira jako bramin, Bhima jako kucharz, Ardżuna jako eunuch, Nakula jako koniuszy, Sahadewa jako pasterz a Draupadi jako służąca. Pomagali mu także w walce z Kaurawami, a na koniec Wirata dał synowi Ardżuny swą corkę Uttarę za żonę.

W księdze Udjogaparwan, gdy upłynął przewidziany czas Pandawowie zjawili się zgodnie z umową, jednakże Durjodhana nie dotrzymał umowy i tak zaczęła się wielka wojna Bharatów. Po jednej i drugiej stronie stawali maharadżowie indyjscy a nawet Grecy, Baktryjczycy i Chińczycy. I tak losy dopełniły się na polu Kurukszetra, gdzie Pandawowie odnieśli ostateczne zwycięstwo w ciągu osiemnastodniowej bitwy, ale zanim jeszcze do niej doszło odbyła się rozmowa Kryszny z Ardżuną, zawarta Bhagawadgicie, osobnej części włączonej do Mahabharaty.

W księdze Bhiszmy znajduje znajduje się osobna część, zawierająca Pieśń Pana, zwana też Bhagawadgitą.

Bhagawadgita

Dokonując przeglądu wojsk przed bitwą, Ardżuna wpada w popłoch i rozpacz, widząc swych krewnych i nauczycieli, Biszmę i Dronę naprzeciw jako wrogów. Zastanawia się wtedy czy lepiej zwyciężyc, czy zostać

zwyciężonym.

„Ardżuna rzekł:
Kiedy patrzę, Kriszno, na mych krewnych,
Zebranych tu, płonących żądzą walki,

Ciało me omdlewa,
Zasycha mi w gardle,
Dreszcz mną wstrząsa,
Włos mi się jeży,

Gandiwa wypada mi z ręki,
Skóra płonie,
Nie mogę stać o własnych siłach,
Myśl mi się plącze...”

Na to Kryszna odpowiada mu:

Wiedz, że niezniszczalne jest to,
Co przenika przez cały świat.
Nikt nie może zniszczyć tego,
Co nie podlega zmianom.

Znikome są tylko ciała,
W które przyobleka się byt wieczny,
Niezniszczalny i nie zmierzony,
Dlatego walcz, Bharato!

Jeśli ktoś sądzi o nim, że zabija
A ktoś inny uważa, że może zostać zabity,
To żaden z nich nie zna prawdy,
albowiem on nie zadaje, ani nie podlega śmierci.

To samo znajdujemy w upaniszadzie Kathaka 2.19. Pełna nazwa Pieśni Pana brzmi: *Bhagawadgitaupaniszad*, z czego można wnosić, że była ona prawdopodobnie początkowo napisana jako upaniszada, a później została włączona do Mahabharaty, biorąc pod uwagę zgodność treści. To samo znajdujemy w upaniszadzie Kathaka 2.19. Pełna nazwa Pieśni Pana brzmi: *Bhagawadgitaupaniszad*, z czego można wnosić, że była ona prawdopodobnie początkowo napisana jako upaniszada, a później została włączona do Mahabharaty, biorąc pod uwagę zgodność treści. Przypuszcza się, że mogła to być upaniszada sekty bhagawatów. Składa się ona z osiemnastu ksiąg, tak samo ile jest puran. Osiemnaście to święta liczba, co wynika z tego, że jest ona podzielnikiem jeszcze świętszej liczby 108. Powstanie utworu datuje się na III lub II wiek p.n.e.

Gdy Kryszna przekonał Ardżunę do walki, rozpoczęła się prawdziwa bitwa, która trwała osiemnaście dni, zgodnie ze świętymi liczbami.

O przebiegu bitwy mówią księgi Dronaparwan, Karnaparwan i Sialjaparwan. W tej ostatniej opisany jest pojedynek Bhimy z Durjodhaną, za pomocą maczug. Bhima na skutek sugestii Ardżuny, który uderzył się w udo, roztrzaskał udo Durjodhanie, nawiązując tym do zniewagi, jakiej dopuścił się Durjodhana wobec Draupadi, odsłaniając swoje lewe udo.

W księdze Sauptikaparwan opisano wymordowanie prawie wszystkich wojowników, w nocy podczas snu przez Aśwatthamana. W księdze Striparwan, czyli o kobietach podaje się pojednanie między Dhritarasztrą i Pandawami oraz sceny palenia poległych.

W księgach Pokoju i Pouczeń Judhisthira zostaje namaszczony na króla i wysłuchuje pouczeń umierającego Bhiszmy.

W księdze Aśwamedhikaparwan opisana jest ofiara z konia w celu oczyszczenia z grzechów wszystkich Pandawów.

W księdze Aśramawasikaparwan podano, że Drhitarasztra wraz z Gandhari i Kunti udali się do lasu, gdzie zginęli w pożarze lasu. Zmarli również przyjaciele Widura i Sandżaja.

Księga XVI opisuje wielką bitwę na maczugi, w której zginęli wszyscy Jadawowie. Zginął również Kryszna trafiony prze pomyłkę w piętę, jedyne jego złabe miejsce.

W efekcie wyginęli wszyscy wrogowie Pandawów i Judhiśthira został królem, panując przez wiele lat. Ostatecznie pod koniec życia wszyscy udali się do nieba Indry. Kłopoty miał jedynie sam Judhiśthira, któremu towarzyszył pies. Według jednej wersji nie chciał on wejść do nieba, które było zarezerwowane dla bogów; wg

zaś innej wersji nie chciał go wpuścić Indra. Wtedy Judhiśthira postanowił tak długo pozostać na ziemi, dopóki pies będzie żył. Jeszcze inna wersja mówi, że pies okazał bogiem Dharmą i jako taki dostał się do nieba. Dopiero po jego śmierci wstąpił do nieba, gdzie połączył się z braćmi i żoną Draupadi.

Ostatnia XVIII księga pokazuje Judhisthirę w niebie, gdzie poszukuje swych braci, ale oni są w piekle, natomiast w niebie siedzi na tronie Durjodhana, największy grzesznik, wtedy Judhiśthira też chce wrócić do piekła. Wówczas Indra mu wyjaśnia, że wielcy grzesznicy najpierw idą do nieba a potem do piekła, natomiast mali grzesznicy najpierw są w piekle, a potem po odpokutowaniu swych grzechów idą do nieba.

Ramajana

Początki tekstu Ramajany sięgają IV wieku przed Chr., jednakże obecny tekst pochodzi z okresu od II wieku przed Chr. Do II wieku po Chr. Zasadniczą różnicą między Mahabharatą a Ramajaną jest fakt, że ta ostatnia pochodzi z terenów położonych bardziej na wschód, to jest z dzisiejszego stanu Uttar Padeś, podczas gdy Mahabharata powstawała raczej w okolicach dzisiejszego Delhi.

Istotną różnicę wykazuje także styl Ramajany, odznaczający się wysokim kunsztem poetyckim, w przeciwieństwie do starszej epopei, która ma charakter prozatorski. Autor Ramajany Walmiki nazywany był „pierwszym poetą” (*adikawja*), a jego dzieło pierwszym poematem i stało wzorem dla przyszłych poetów, zarówno pod względem metryki jaki różnorodności stylu.

Sama nazwa eposu znaczy dosłownie „Pochód Ramy’, ale niektórzy tłumaczą ją jako „Życie Ramy”. Składa się on z 24 tysięcy ślok, czyli dwuwierszy szesnastozgłoskowych i siedmiu ksiąg, chociaż uważa się, że I i VII księga są późniejszymi interpolacjami. W księgach od II do VI Rama, główny bohater jest przedstawiany raczej jako człowiek, ale w I i VII księdze występuje jako bóg Rama, awatar Wisznu.

Z Walmikim, autorem Ramajany związana jest opowiastka o żurawiu, który podczas igraszek miłosnych został przeszyty strzałą. Walmiki widząc to zdjęty został wielkim smutkiem i zarecytował:

O myśliwcze, obyś przez całą wieczność nie znalazł spoczynku,

Boś zabił jednego z pary żurawi przepełnionego miłością.

Podobne zdarzenie, związane z królem Pandu spotykamy w Mahabharacie. Ramajana wywarła wielki wpływ na literaturę indyjską. Przykładem mogą tu być: Kalidasa, poeta sanskrycki, którego utwór „Ród Raghu” nosi wyraźne piętno Ramajany, dalej Komaradasa, król Cejlonu napisał poemat „Porwanie Sity”, też mocno osadzony w poezji Walmikiego. Można tu także wymienić dramaturga Bhawabhutiego, który stworzył dwa poematy oparte na wątku Ramy i Sity. W roku 915 poeta Triwikramabhatta napisał:

„Pokłon temu, który spisał
Ramy dzieje tak rozkoszne,
Choć bezbłędne, jednak ranią!
Delikatne – chociaż ostre!”

Gdy Dasiaratha, król Kosali zestarzał się, wyznaczył Ramę na swego następcę, Wówczas druga żona władcy Kajkeji zwróciła się do Króla, aby zrobił spadkobiercą innego swego syna, Bharatę. Kiedyś dawno temu Dasiaraha obiecał spełnić jej każde życzeniewzamian za uratowanie mu życia. Wprawdzie sam król i Bharata sprzeciwili się temu, ale Rama zażądał od swego ojca wypełnienia danej obietnicy. Jednocześnie usunął się z dworu królewskiego i wraz ze swą żoną Sitą i bratem Lakszmanem udał się na wygnanie do lasu Dandaka, gdie Rama dokonał wielu bohaterskich czynów, miedzy innymi uwolnił wieśniaków od wielu demonów.

Jeden z nich król Lanki, Rawana postanowił pomścić swych współbratymców i wyprawił się zdradziecko przeciw Ramie. Wywabiwszy podstępem Ramę i Lakszmanę do lasu, porwał Sitę i wywiózł ją na Lankę, na rydwanie powietrznym. Tam jednak Sita odtrąca zaloty Rawany oraz jego groźby. Tymczasem Rama idąc po śladach kwiatów, zgubionych przez Sitę trafia w pobliże siedziby Rawany. Po drodze Rama wstępuje do króla małp Sugriwy i tam uzyskuję posiłki w postaci pomocy Hanumanta, syna boga wiatru i armii małp pod wodzą Angady. Brat Dżtajusa, Sampati, spotkany przez wysłanemałpy w górach Windhja, opowiada, że widział porwaną Sitę na Lance. Hanumant, jako syn boga wiatru, umiejący skakać daleko, przeskoczył cieśninę morską i dotarł na Lankę, gdzie spotkał się z Sitą, aby ją podnieść na duchu i przekazać jej wieści od męża.Następnie małpy i zaprzyjaźnione niedźwiedzie usypują długą groblę przez cieśninę morską, co umożliwiło armii Ramy dostanie się na Lankę. Rozpoczyna się wojna, składająca się z wielu zażartych bitew i pojedynków, wśród których wyróżnił się bój Ramy z Indradżitem, czyli zwycięscą Indry.Ostateczny pojedynek toczy się między rozwścieczonym Rawaną i Ramą, który przeszywa serce demona strzałą stworzoną przez samego Brahmę.

Więc Rama, upomniany słowami przez Matalego
Ujął swą strzałę płomienną, straszną jak syczący wąż

Wymówił nad nią mantrę, jako nakazują Wedy.
I położył mocarz na cięciwie tę wielką i potężną strzałę...

Niosąca zagładę ciału, jakże szybko strzała pomknęła,
Aby wedrzeć się w serce podłego złoczyńcy, Rawany.

Potem jego krwią zbroczona ta strzała, ciał niszczycielka,
Zagrabiwszy życie Rawany, wbiła się w łono ziemi...

Jakby wichrem z rąk wytrącony, upadł jego łuk i strzała –
Razem z jego oddechem ostatnim upadł na ziemię.

Ujrzawszy jak leży na ziemi, wszystkie demony nocy,
Utraciwszy swojego wodza, rozbiegły się w wielkiej trwodze...

Padając pod małp ciosami, umykały przerażone do Lanki.
Z ich oczu płynęły łzy. Nie było już dla nich ratunku.

A małpy w wielkiej radości podniosły wrzwę triumfakną,
Że oto zwyciężył Rama, że powalił na ziemię Rawanę...[69]

Oto próbka stylu Ramajany.

W niewoli Sita była traktowana z szacunkiem i nie tknięta przez Rawanę, jednalże fakt, że żyła pod jednym dachem z Rawaną rzucil na nią cień podejrzenia i Rama zgodnie z tradycją powinien ją oddalić. Sita, aby udowodnic swą niewinność rzuciła się do ognia, ale Agni, bóg ognia nie przyjął jej ofiar. Dzięki temu mogła znowu zostać żoną Ramy i razem udali się do Ajodhji, gdzie Bharata zrzekł się tronu i przekazał go Ramie. Jednak tamże lud szemrał i nie uznał próby ognia, której poddała się Sita. W takiej sytuacji Rama musiał ją oddalić, a ona udała się do

pustelni Walmikiego, gdzie urodziła bliźnięta. Po wielu latach Rama odnalazł i uznał dzieci jako swoje, a Sita poddała się jeszcze jednej próbie. Wezwała za świadka Prithiwi, ziemię, by zaświadczyła o jej niewinności. Wtedy ziemia rozwarła się i pochłonęła Sitę na wieki, a Rama wrócił do nieba, gdzie króluje jako Wisznu.

Tak się zakończyła wielka epopeja, tylko nie wiemy jednego. Po co ta cała wielka wojna z Rawaną. Wydaje się pozornie, że chodziło o Sitę, o jej uwolnienie i przywrócenie jako żony, ale do praw żony nie została przywrócona, mimo, że przeszła zwycięsko próbę ognia. Także i świadectwo ziemi jej nie przywróciło. Kto więc został zwycięzcą? Szemrzący lud? Jeśli w Iliadzie Parys porywa Helenę, to po to by uczynić ją swoją żoną. Jeśli Agamemnon rozpoczyna dziesięcioletnią wojnę i wygrywa ją, to po to by odzyskać żonę. W Ramajanie nie ma zwycięzców, wszyscy są przegrani. Oto tragedia hinduska.

Ramajana ma jeszcze więcej zagadek i niejasności. Gdy demon w postaci złotego jelenia wzywa głosem Ramy pomocy, to Lakszmana nie wie co zrobić: jeśli pójdzie na pomoc to porzuci Sitę, wbrew poleceniu Ramy; jeśli zaś pozostanie przy Sicie, zdradzi brata. Staje przed prawdziwym dylematem, cokolwiek zrobi, zrobi źle.

Purany

Podobno stworzone zostały na użytek mężczyzn pochodzących z niższych warstw, np. siudrów. Nazwa ich znaczy „dawne” lub „stare”, ale w rzeczywistości są młodsze od upaniszad, nie mówiąc już o brahmanach i pochodzą z okresu od IV do XIV wieku naszej ery. Przyjmuje się, że głównych puran jest osiemnaście, pamiętając, że liczba ta jest magiczna i osiemnaście jest także puran mniejszych. Dzielą się one na trzy grupy(guny): satja(dobro), tamas(pasywność) i radżas(namiętność), ale dzielą się też na purany poświęcone Śiwie, Wisznu i Brahmie.

Brahma Purana

należy do najstarszych i liczy 10 tysięcy ślok. Zawiera opisy wszystkich kultów wedyjskich oraz miejsc świętych. Stanowi ona nauki udzielone Dakszy przez Brahmę. Zwana jest także Adi Puraną, a więc najstarszą. Specjalny traktat jest poświęcony przyjaźni Śiwy z Bogiem słońca Surją, co jest niespotykane w innych puranach. Brahma purana pisze o

surjakszetra, czyli polu Surji, usytuowanym w Konaraku, w pobliżu Puri w stanie Orissa, gdzie w roku 1241 n.e. wzniesiona została świątynia słońca.

Jeżeli ta Purana zostanie ofiarowana wraz z dżaladhenu w miesiącu Waisakha (maj), dawca osiągnie niebo.

Padma Purana

Purana składa się z sześciu khanda, mianowicie z Srstikkhana, Bhumikhanda, Swargakhana, Patalakhanda, Uttarakhanda i Krijajogakhanda oraz zawiera 55 tysięcy śloków. Uttarakhanda opisuje wazność wszystkich miesięcy oraz kwiatu lotosu, tronu Brahmy. Znajdują się tam opowieści o Siakuntali i Ramie, opisane przez Kalidasę w jego dziele Siakuntala i Raghuwamsa, co pozwala wierzyć, że ta purana została napisana przez Kalidasę. Jeżeli ta purana zostanie złożona jako dar wraz z krową w miesiącu Dżjestha (czerwiec) przyniesie ona dobrobyt.

Wisznu Purana

Jest to najważniejsza i najstarsza z puran. Opisuje dzieje podczas Waraha kalpy, zawierając 23 tysiące ślok. Tematem jej jest dziesięć inkarnacji Mahawisznu. Nosi też nazwę Ratnapurana, czyli klejnot puran. Forma narracji przedstawia nauki udzielane przez mędrca Parasę uczniowi Maitreji. Ponieważ w tekście wspomniana jest dynastia Maurjów, więc można datować jej powstanie na I lub II wiek przed Chr.

W skład purany wchodzi sutra, nosząca nazwę Romaharsana od głównego ucznia Wjasy. Romaharsana miał sześciu uczniów, którzy nosili imiona: Sumati, Agniwarczas, Mitrajus, Sarhasapijana, Akrtawrana i Sawarni.

Śiwa Purana

Zawiera pouczenia Śiwy na temat Dharmy, siedząc w formie lingi. Opisane są dwadzieścia osiem postaci Śiwy.w dwunastu tysiącach wierszy oraz przedstawiona jest chwała Pana Narasimhadewy, Dżanardhany, opowiadania Ambariszy oraz chwałę Gajatri. Przenaczona jest dla śiwaickich sekt pasiupatów i siddhantów Śiwy.

Bhagawata Purana

Napisana jest w duchu filozofii adwaity, przedstawia życie Kryszny i należy do sekty Baktów. Uważa się, że autorami jej byli: Madhwa, Wallabha, Sudarśana, Śanatana, Wisznuswami, Dżiwa i Śridhara. Wsród sekty Śiaktów nosi ona tytuł Dewibhagawarapurana. Zawiera 18 tysięcy ślok, podzielonych na 332 adhjaja i 12 khanda. Jest ona najbardziej popularna wsród literatury puran i opisuje wszystkie awatary Wisznu. Najciekawszą jest 10. kandha, w której opisane jest życie Kryszny. Niegdyś uważało się, że powstała ona w 13. wieku, napisana przez Baladevę, ale okazało się, że już w 11. wieku n.e. wspominał o niej Waliasadena z Bengalu. Przyjmuje ona, że Kapila i Budda byli inkarnacjami Wisznu.

Powinna być złożona w ofierze podczas pełni księżyca w miesiącu Prosthapada (wrzesień) wraz ze złotym obrazem lwa.

Narada Purana

Przypisywana jest mędrcowi Naradzie i należy do dzieł wisznuickich. Zawiera 24 tysiące ślok i należy di sekty bhaktów. Prawdopodobnie pochodzi z IX –X wieku n.e.

Skanda Purana

Purana ta jest opowiedziana przez Skandę (Subrahmanya). Istnieje duże podobieństwo między tą puraną a utworem Kalidasy pt. Kumarasambhawa. Zależnie od wersji zawiera ona od 84 tysiące do 100 tysięcy ślok i poświęcona jest kultowi Śiwy. Podzielona jest na 6 samhit i 50 khand.

Skanda purana jest najwiekszą puraną i poswięcona jest głównie życiu i czynom Kartikeji (także zwanego Skandą), syna Parwati i Śiwy. Zawiera ona także dużą liczbę mitów związanych z Śiwą i z świętymi miejscami, związynymi znim.Ona taże opisuje tradycję w rejonie Hemakuta (blisko Widżajanagaru w Karnatace. Część Kashi opisuje tradycję w Waranasi, a część Utkal stanowi o tradycji Śiwy w Orissie.

Asceza Parwati (wg Skandy Purany, 21. księga):

1. Dziewica wyrosła i jaśniała pięknem. Żyjąc w domu

Himalaja osiągnęła wiek ośmiu lat.

2. W tym czasie Maheśa odbywał wielką ascezę w dolinie Himalajów. Otoczony był przez grupy Ganów, Wrabhadr ow i innych.

3. Mądry Himawan w towarzystwie Parwati przyszedł do Maheśi zatopionego w medytacji, aby zobaczyć jego stopy w kształcie korzeni.

4. Gdy przybył, został zatrzymany przez Nandina, który stał u bramy

5. Śambhu (Śiwa) został poinformowany przez Nandina, że przybyła Góra Himawan, aby odwiedzić go(t.j. Śiwę).

6. Słysząc to Parameśwara (Śiwa) powiedział do Nandina; „przyprowadź Górę"

7. Mówiąc „Niech tak będzie" i poważając jego słowa Nandin przyprowadził Górę Himaczala do Śankary, dobroczyńcy światów.

8. On Pan wszystkiego, zaangażowany w ascezę widział mimo zamkniętych oczu, a we włosach miał księżyc jako ornament.

....

11-13. Jestem szczęśliwy, Śankaro, wielki Boże, dziękuję Ci za twoją łaskę. Będę przychodził tu codziennie, by złożyć ci wizytę wraz z moją córką. Słysząc jego słowa, Maheśwara, powiedział:

„O, Góro, ty możesz przychodzić tutaj codziennie odwiedzać mnie, dziewczynę musisz zostawić jednak w domu. W przeciwnym razie nie będzie audiencji."

14. Dlaczego nie mogę przyjść z dziewczyną zapytał Góra, skłaniając się nisko?

.Śambhu wykonując święte rytuały, śmiejąc się, powiedział te słowa:do Góry.

15. Ta mała dziewczyna o gładkim licu i doskonałej mowie nie powinna być przyprowadzana do mnie, mówię to po raz wtóry.

16. Ona słyszała ostre słowa Śambhu, nie wstydząc się i wolna od pożądania odpowiedziała na słowa ascety.

17-18.Gauri rzekła: O Śambhu, ty jesteś obdarzony siłą ascezy. Ty oddajesz się wielkiej ascezie. Twoje upodobanie do ascezy powoduje, że stajesz się szlachetną duszą. Niech to będzie rozważone przede wszystkim. Kim jesteś. Kim jest subtelna prakriti, o święty panie.

19. Maheśa odpowiedział: " Jestem niszczycielem prakriti po przez wielką ascezę. .O pani o pięknych brwiach, Jestem bez prakriti.i stąd nic nie powinno się przekształcić nigdy jako siddhi..

....

24. Jeżeli Twoje oświadczenie, że jesteś pozbawiony prakriti(żądzy) jest prawdziwe, nie musisz się mnie obawiać. Powiedziała Parwati.

25.-26. Mahadewa powiedział na to:

Będziesz mi służyła codziennie, Giridżo obdarzona wspaniałą mową.

....

30. Cały wszechświat należy do Ciebie wraz bogami, asurami i ludźmi, a ja jestem niczym – powiedział Pan Gór Himawan

....

Brihaspati powiedział do Mahendry:

36-37. To zadanie może wykonać tylko Madana (bóg miłości) i tylko on powinien być wezwany niezwłocznie.

....

39. W towarzystwie Rati (rozkosz) i Mahadwy (wiosna) bóstwa kwiatorękiego stanął przed Mahendrą, sam Madana.

....

59. Tymczasem Madana podniósł swój łuk i umieścił w nim pięć strzał.

60-62. Widział Śambhu oddającemu się ascezie. Bóg, który był panem wszystkich stwórców siedział na wspaniałym tronie. We włosach jego matowych uwięziona była Ganga. Jego gardło było modre jak Tamala (**xanthochymus pictorius** – drzewo z bardzo ciemną korą i białymi kwiatami). Nad głową jaśniał półksiężyc jako ornament. Jego członki były owinięte przez zwoje wielu wężów. W głowie jego błyszczało pięć twarzy. Jego chód odznaczał długim krokiem jak u lwa.

Madana, bóg miłości, zbliżył się do Śiwy i strzelił do niego strzałą zwaną Mohana (czar). Gdy Śambhu został trafiony otworzył powoli oczy i zobaczył Giridżę, jak ocean widzi fragment księżyca.

.

65-67. Ona miała piękną delikatną twarz. Jej wargi były jak owoce Bimba.(Momordica Monadelplia). Jej oczy błyszczały uśmiechem, jej zęby

były małe i doskonałe. Wyglądała jakby wyszła z ognia, tak była olśniewająca. Miała szczupłe ciało i szeroką twarz. Gauri była pełna oznak radości, tak jakby obejmowała cały wszechświat. Taka czarująca bogini w pomyślnej aurze została ujrzana przez Harę, który się przebudził.

68. Patrząc na Giridżę, Bóg wszystkich światów, Pan Bhawa został zafascynowany. Dotknięte przez Madanę, oczy Śiwy nagle się rozszerzyły z powodu niespodziewanego widoku.

70. Jestem zaangażowany w ascezę i unikam nieczystości, a teraz zostałem oczarowany przez tę dziewczynę. Chciałbym wiedzieć kto to spowodował i za czyją przyczyną to się zdarzyło?

71-72. Wtedy Śambhu zobaczył Madanę z napiętym łukiem i natychmiast się domyślił, kto odpowiada za to wszystko.

73.Madana został otoczony przez płomienie ognia i rozległ się głośny jęk wśród Bogów, którzy to widzieli...

Madana został spalony, ale tylko jego ciało się spaliło, natomiast dusza pozostała nieśmiertelna. Jednakże Rati, czyli rozkosz, jego małżonka była niepocieszona i płakała. Bogowie ją pocieszali, że gdy Śiwa ożeni się z Parwati przywróci mu ciało

Manusmryti

Manu albo Manawa był człowiekiem, od którego pochodzą wszyscy ludzie na ziemi. Kiedyś ocalił życie małej rybce, która go prosiła o uratowanie życia, gdy będzie mała. Więc on ją najpierw trzymał w dzbanku, potem w sadzawce, a gdy urosła wpuścił ją do morza. W podzięce kazała mu zbudować statek, gdyż zbliżał się potop. Następnie przywiązał ten statek do rogu, który ta rybka posiadała a ta zaholowała go do najwyżej położonego miejsca na ziemi, czyli do Himalajów, gdzie gdy wody opadły wyszedł na ląd i stwierdził, że jest sam na ziemi. Wtedy złożył ofiarę, z której wyłoniła się pierwsza kobieta o imieniu Ida lub Ila, będąca jego córką. Ze związku z nią powstała cała ludzkość.

Manusmryti nazywane jest też księgą Manu albo kodeksem Manu lub Manawadharmaśastra i składa się z 2694 ślok w 12 rozdziałach (adhja). Autostwo przypisuje się mędrcowi Bhrigu lub Manu, a powstanie dzieła datuje się na okres od II wieku przed Chr. Do II wieku po Chr.

W przeciwieństwie do Wed, które są uważane za odwieczne lub pochodzenia boskiego, smryti uważa się, że jest pochodzenia ludzkiego i dlatego może posiadać pewne wady i potknięcia. Mausmryti zawiera

prawa i przepisy postępowania dla ludzi, społeczeństw i narodów. Niektóre z tych praw kodyfikują system kastowy i przedstawiają propozycje etapów życia dla „ludzi podwójnie urodzonych". Kięga Manu jest szczególnie przeznaczona dla społeczeństwa indyjskiego i wskazuje na szczegółowe społeczne i religijne normy postępowania zgodne z etycznymi zasadami „dharmy". Dla wielu uczonych jest to zbiór praw, do których wielu hindusów się stosuje i stanowi wytyczne postępowania.

1.Wielki mędrzec zbliżył do Manu, który siedział ze skupionym umysłem i złożywszy mu pokłon powiedział co następuje.

2.Boska istoto wyjaśnij nam święte praw głównych warn.

3.Panie, który znasz najlepiej rytuały i wiedzę o duszy, w której istnieje samostworzony Swajambhu, który jest niepoznawalny i niezgłębiony.

4. On, którego siła jest niezmierzona, zapytany przez wielkiego mędrca, czy został należycie uhonorowany, odpowiedział, „słuchajcie!"

5. Ten wszechświat istnieje na kształt ciemności, niepostrzegalny, nędzny, nie osiągalny przez rozum, niepoznawalny, całkowicie zanurzony w głębokim śnie.

6. Boski samostworzony (Swajambhu), niedostrzegalny, ale stworzył wszystko to. Wielkie żywioły i resztę, dostrzegalny, zjawiony z nieograniczoną siłą tworzenia, rozpraszający ciemność.

....

9. To nasienie stało się złotym jajem, błyszcząc jak słońce, w tym jaju on sam się urodził jako Brahman, stwórca całego świata.

....

11. Z tej pierwszej przyczyny, która jest niepostrzegalna, wieczna i zarówno rzeczywista i nierzeczywista, został stworzony mężczyzna (purusza)......

12. Boskość mieszkała w jaju przez cały rok, a potem podzieliła się na dwie połowy.

13. I z tych dwóch połówek powstało niebo i ziemia, a między nimi osiem stron świata i odwieczna siedziba wód oceanu.

14. Z samego siebie (atman) powstał umysł, który jest zarówno rzeczywisty i nierzeczywisty oraz jaźń, która obdarzona jest samoświadomością i boskością..

31.Dla zapewnienia dobrobytu świata on stworzył bramina, kszatriję, Wajszję i siudrę z własnych ust, ramion, ud i stóp.

32. Podzieliwszy siebie na dwie połowy, Bóg stał pół mężczyzną i pół kobietą a ona zrodziła Virag.

34-35. Wtedy ja wezwałem do życia dziesięciu wielkich mędrów, panów stworzonych istot: Mariki, Atri, Angirasa, Pulastję, Pulahę, Kratu, Prakretasa Wasiszthę, Bhrigu i Naradę.

36-37.. Oni stworzyli siedmiu innych Manu, bogów i wielkich mędrców o nieograniczonej sile.oraz Jakszów, służacych Kubery, demonów zwanych rakszasami, i pisaków, gandharwów, apsary, asurów, nagów i innych.

45. Z gorącej wilgoci powstały owady, muchy i inne stworzenia, które rodzą się z gorąca.

46. Wszystkie rośliny rozmnażają się z nasion lub rosną z korzeni.

W Indiach są tysiące miejsc pielgrzymkowych zwanych thirth lub thirtha, odwiedzanych przez miliony ludzi. Każde z nich związane jest z jakimś bogiem lub świętym i przynoszące specjalne korzyści lub błogosławieństwo.

Hinduizm uznaje siedem miast jako święte, są to Waranasi nad świętą rzeka Gangą, Haridwar u stóp Himalajów, gdzie łączy się siedem rzeki tworzących Gangę, Ajodhja, gdzie urodził się Rama, Mathura, gdzie urodził się Kriszna, Dwaraka, gdzie mieszkal Kriszna, Udżdżajin, gdzie znajdują się dwie święte „lingi światła"oraz Kańczipuram, ważne centrum kultu Śakti.

Oprócz wymienionych miast świętych istnieją jeszcze miasta, będące celem pielgrzymek, nieraz przerastających miasta uznane za święte. Należą do nich Puri, siedziba stworzyciela wszechświata Dżagannatha, Maduraj z świątynią bogini Minakszi, Bhubaneśwar gdzie mieszka Lingaradża i wiele innych.

Ponadto poza miastami świętymi istnieje wiele miejsc świętych, będących celem pielgrzymek hinduistów. Jako przykład można wymienić *pańcza kedara*, wśród których najsławniejsze jest Kedarnath w Garhwalu. Innym przykładem są *pańcza badri* z świątynią boga Badri w Badrinath.. Istnieją cztery wielkie dhama, czyli domy boże, które odpowiadaja czterem punktom współczucia, obok których Śankaraczarja utworzył swoje ośrodki.

Siedem świętych miast

Waranasi

Nad rzeką Gangą i jej dopływem rzeczką Asi powstało kilka tysięcy lat temu miasto, o nazwie Kasi, które stało się miejscem pielgrzymek, na skutek czego rozrastało się w szybkim tempie wzdłuż brzegów świętej rzeki. Gdy powiększyło się ono aż do innej rzeczki Warany przyjęło wtedy nazwę Waranasi. Założycielem miasta miał być sam Śiwa, pan świata. W okrsie wedyjskim mieszkali tu wieszczowie *riszi* oraz słynny król Adżatasiatru, (VII wiek przed Chr.), jak podają upaniszady**.**

Zaświadczone ok. XXI w. p.n.e. jako Kasi, jedno z 7 świętych miast starożytnych Indii; centrum naukowe i kulturalne do czasów najnowszych; od 650 p.n.e. stolica dynastii Śiśunagów; do II wieku n.e. jeden z głównych ośrodków buddyzmu. Od 1194 pod panowaniem muzułmanów, którzy zniszczyli najcenniejsze świątynie; od 1775 pod panowaniem Brytyjczyków.

Obecnie ważny ośrodek kultu religijnego wyznawców hinduizmu i buddyzmu; cel tysięcy pielgrzymów (ludzie chorzy, starzy, rodziny ze zwłokami zmarłych, aby zgodnie ze swą wiarą czy to dokonać rytualnej kąpieli w Gangesie, umrzeć w nim lub na brzegu spalić zwłoki bliskich osób). W stromym brzegu wykute są *ghaty*, czyli szerokie schody (jest ich ponad 100), którymi pielgrzymi schodzą do wody. Nadbrzeże zabudowane reprezentacyjnymi budowlami: pałace, świątyniami, najokazalsza Wiśwanatha, czyli Śiwy. Odwiedzany przez kilkanaście milionów pielgrzymów rocznie; miejsce rytualnych kąpieli w świętej rzece Ganges i palenia zwłok zmarłych pielgrzymów

Do zabytków należą: Świątynie hinduskie, głównie z XVIII i XIX w. (m.in. tzw. Złota Świątynia), Świątynia Matki Indii, (założona przez M.K. Gandhiego) z plastyczną mapą Indii wykonaną z marmuru, meczety, rezydencje maharadżów (XVII w.) i obserwatorium astronomiczne, zbudowane przez Dżaj Singha w XVIII wieku.

Szczególnie celebrowanym świętem w Waranasi jest święto *śiwaratri* (noc Śiwy), podczas której wyznawcy tego boga poszczą przez cały dzień oraz recytowane są święte księgi a lingom ofiarowuje się mleko i święte rośliny.

W Waranasi i wokół niego wytyczone są trasy pielgrzymkowe, zwane *parikarama,* np. przez obchodzenie wokół obiektów sakralnych, zwanych *pradaksina*. Najdłuższa z nich pańczakrośi liczy 90 kilometrów i podzielona jest na 5 etapów tzw. Krośi oraz obejmuje odwiedzenie 108 świątyń.

Wzdłuż rzeki Gangi, jak już wspomniano, ciągną się przez 5 km tak zwane *ghaty*, czyli schody i platformy, na których wierni dokonują ablucji i przeprowadza się kremację zwłok., z których to ghatów najsłynniejsza jest *Dasaśwamedha*, co oznacza „ofiara z dziesięciu koni", gdyż kiedyś Brahma miał spełnić taką ofiarę. Oprócz tego miejsca znajduje się jeszcze: *Asighata*, *Barnasarigama*, *Pańczaganga*, *Manikarnika* i *Hariśczandra*.

Wśród waranaskich świątyń do najświętszych należy świątynia Wiwaśnathy, zwana też Wiweśwara. Do niej prowadzi pielgrzymka *ekajatana* od brzegów Gangi. W świątyni tej znajduje się linga światła zwana Wiśweśa lub Wiśweśwara.

Kult Śakti związany jest z dwoma ważnymi świątyniami, świątynią Durgi i świątynią Matki Indii, inaczej Bharata Mata.

Haridwar

Według Wed kraj zwany Saptasindhu był domem najstarszych Arjów, ludzi Rigwedy. „Sindhu" znaczy duża rzeka, kraj zaś „Sapta Sindhu" to kraj, przez płynie siedem wielkich rzek. Są to: Wisznu Ganga albo Alaknanda, Dhauli Ganga, Nandakini, Pindar, Mandakini, Bhagirati i Najar. Miejsce, gdzie wpada do głównego strumienia siódma rzeka, Najar, nazywane jest w Skandzie Puranie „Sapta Samudrik Tirth"(tirth- miejsce święte lub bród). To właśnie tu leży Haridwar, położony na prawym brzegu Gangi u stóp gór Siwalik. Dawniej było znane jako Majapur i jest miejscem pielgrzymek od niepamiętnych czasów. Występuje też pod nazwami, Gangadwar i Tapowan. Opowiada się, że niegdyś przodkowie radży Bhagirathi zostali spaleni na popiół na skutek przekleństwa mędrca Kapili, aby

ich ocalić, Bhagirathi sprowadził na ziemię Gangę z niebios.

Haridwar jest jednym z czterech miast, w których odbywa się święto *kumbha mela*, co każde dwanaście lat. Wierząc w przekazy mityczne miliony hindusów zanurza się wtedy w nurtach Gangi, szukając wyzwolenia od kary za grzechy.

Początki święta kumbha (dzban) są być może tak stare jak sam hinduizm. W czasie wojny między asurami a bogami o naczynie z amritą (amritakalasza), które zostało pochłonięte przez ocean. Po odzyskaniu naczynia zostało ono powierzone czterem bogom: Brahaspatiemu, Surji, Czandrze i Szani. Ci czterej bogowie uciekali z nią, by ukryć ją przed asurami a ci ostatni dowiedziawszy się o tym puścili się w pogoń. Pościg trwał 12 dni i nocy, podczas których bogowie złożyli naczynie *kumbha* w Haridwarze, Udżdżain, Prajagu i Nasiku. Zgodnie z inną puraniczną tradycją podczas pościgu amritakalasza miała się rozbić a amrrita rozlać w czterech świętych miejscach. Kumbha jest czczona co 12 lat w każdym z tych miejsc.

Astrologiczna data *kumbha mela* w Haridwarze wypada, gdy Wenus i Jowisz znajdują się w Wodniku a słońce i księżyc odpowiednio w Baranie i Strzelcu.

Wzdłuż Gangi ciągną się święte ghaty, gdzie odprawia się modły i dokonuję kremacji. Najświętszym z ghatów jest Har-ki-pauri, inaczej Brahma Kund. Podobno upadły tu krople boskiego nektaru, gdy syn Indry, Dżajant niósł ten napój i tu właśnie odbywa się uroczystość *kumbha* co 12 lat oraz *ardhakumbha*, co 6 lat. Tutaj radża Śweta złożył ofiarę „tapa”(post) i dzięki czemu otrzymał od boga Brahmy błogosławieństwo.

Ajodhia

Według tradycji purranicznej założycielem mista miał być sam Manu. Tp starozytne miasto nosiło kiedyś nazwę Saerta i było stolicą Kośali, gdzie zamieszkiwał słynny buddyjski pisarz Aświaghosza jak również Asanga i jego brat Wasubandhu z buddyjskiej szkoły jogaczary, rzekomi twórcy wadżrajany. Jednakże Ajodha zawdzięcza swą świetność i świętość temu, że tu urodził się bohater Ramajany Rama z obliczem księżyca, zwany też Ramaczandrą, będący siódmym wcieleniem Wisznu. Legenda mówi, że tutaj również

rządził Ikszwaku, założyciel dynastii słonecznej, do której należał też Rama.

Położona nad rzeką Ghagrą lub Gogrą, dawniej zwaną Saraju, dopływem Gangi a więc stad też jest rzeką świętą. Co roku w miesiącu *czajtra* (marzec-kwiecień) obchodzone jest święto *ramanawami*, na cześć narodzin Ramy. W miesiącu *aświna* (wrzesień-październik) celebruje się ramalila, święto, w czasie którego przedstawia się sceny z epopei Ramajany.

Mathura

Pierwsze ślady budownictwa pochodzą z VI wieku p.n.e., a Mathura w legendach krisznaickich występuje po nazwami, jako Wrindawana, Mahaban, Gowardhana, Radha Kand, Madhuwana, czyli" las Madhu" i innymi. Wisznu-purana przekazuje, że demon Madhu pokonany został tutaj przez brata Ramy Śatrughnę, a na pamiatkę tego założono tutaj miasto, które najpierw nazywało się Madhuwana a później Mattra i Mathura. Na początku naszej ery w czasie panowania króla Kaniszki było indyjską stolicą Kuszanów i wtedy też stała się twierdzą broniącą kraju zwanego Doab, czyli dwurzecze, między Gangesem a Jamuną..

Świętość jej i fakt, że należy do siedmiu świętych miast Indii wywodzi się od tego, że tutaj urodził się Kryszna i dlatego jest ono miejscem pielgrzymek krysznaitów. Według tradycji jego wuj Kansa próbował nie dopuścić do narodzin Kryszny, gdyż zgodnie z przepowiednią ten miał stać jego zabójcą. Nowonarodzony Kryszna został zamieniony z dzieckiem ubogich pasterzy z Gokuli. Tam na terenie Wradży dorastał Kryszna, aby gdy osiągnie pełnię sił męskich stawić czoło Kansie. Po zabiciu Kansy, na tron wrócił prawowity król Ugrasena a Kryszna wraz ze swymi ludem osiedlił się w Dwarace.

Obecna świątynia Kryszny Keśawy ma stać w miejscu gdzie narodził się ósmy awatar boga Wisznu..

Dwarka

Miasto Dwarka sławne w mitologii i legendach było stolicą księstwa Kryszny, który po opuszczeniu Mathury osiedlił się tutaj. Miasto jest niewątpliwie starożytne, lecz jego świętość pochodzi właśnie od jego związków z Kryszną i dzięki czemu ściągają tu miliony pielgrzymów. Zgodnie z legendą, gdy Kryszna umarł, trafiony pomyłkowo strzałą w piętę, miasto zapadło się do morza i fale morskie zamknęły się nad nim na zawsze.

Dwarka była odwiedzana w historii przez wybitnych ludzi, jak np. Śankaraczarję (780-820 n.e.), Ramanudżę w 12 wieku n.e, i wielkich świętych Kabira i Nanaka.

Kult Kryszny związany jest ze świątynią Dwarkanatha. Ponadto obchodzone jest święto narodzin Kryszny, dżanmastami, w miesiącu bhadra (sierpień- wrzesień).

Udżdżain

Nad rzeką Siprą w stanie Madhja Pradeś leży święte miasto Udżdżain, powstałe jeszcze w czasach wojny miedzy asurami i bogami. Wtedy to, wspólnie ubijano ocean, by uzyskać dzban amrity (kumbha amrita) Pierwsza pojawiła się w dzbanie trucizna, którą wypił Śiwa, dzięki czemu jego boskie gardło stało się modre i stąd przydomek Nilkantha, czyli modrogardły. Co każde 12 lat odbywa się święto *kumbhamela*, by upamiętnić to zdarzenie. Podczas ostatniego *simhalasta* przybyło tutaj 2,5 miliona pielgrzymów.

Inymi atrakcjami tego miasta są dwie „lingi światła”, *amareśwara* 0pan światła), znajdująca się w świątyni Mahadeo oraz linga *mahakala*.

Ponadto obchodzone jest w Udżadżain święto *nagapańczami*, inaczej święto wężów. W miesiącu *śrawana* (lipiec-sierpień) przywozi się setki tych gadów i wypuszcza w świątyni, ofiarowując wężom mleko i kwiaty

Kańczipuram

Świątynia Ekambareśwary (Pana Jedynego Mangowca) jest największą świątynią w Kańczipuram. i jest obiektem czci śiwaitów, którzy upamiętniają tutaj święte zaślubiny Śiwy i Parwati, która odrodziła się na ziemi pod postacią Kamakszi, pobożnej ascetki i czcicielki lingi Śiwy. Bóg ten poddał ją próbie jej pobożność i zalał miasto wodami Gangi. Kamakszi uratowała z powodzi lingę, przyciskając ją do piersi.. Od tej pory linga w Kańczipuram nosi ślady piersi bogini i jej biżuterii.

Historia miasta sięga czasów starożytnych, gdy król Asioka wzniósł tutaj stupę i wihary buddyjskie. Wielki rozkwit miasta nastąpił za panowania dynastii Pallawów w okresie od IV do IX wieku. W tym czasie powstało w Kanczipuram sto świątyń hinduskich, nad którymi pieczę utrzymywali Czolowie w okresie od IX-XII wieku.

Zarówno szkoła czhan (zen) jak i sztuka walki znana z klasztoru Szaolin powstała w Kanczipuram i stąd powędrowała do Chin.

W VII wieku odwiedził miasto podróżnik chiński Sűan Czang, według którego miało być w Kańczi 100 świątyń buddyjskich i 80 dżinijskich, w obwodzie zaś liczyło 6 mil a ludność jego słynęła z dzielności i pobożności oraz z zamiłowania do praworządności i nauk.

Cztery święte dhamy, czyli domy boże

Cztery najświętsze miejsca pielgrzymkowe Indii, uważane za domy bogów w czterech stronach świata, mianowicie: Badrinath na północy, Puri na wschodzie, Dwarka na zachodzie i Rameśwaram na południu. Podobno miejsca te wyznaczył wielki filozof hinduski Śankaraczarja, który żył w latach od 788-820 roku. Odwiedzenie tych świętych miejsc jest obowiązkiem każdego hindusa.

Puri

Dżagannath Puri jest siedzibą Pana Dżagannatha czyli Puruszotham, Pana wszechświata albo Najwyższej Osoby we wszechswiecie.

Dżagannath Puri Dham albo w skrócie Puri położone jest nad brzegiem Zatoki Bengalskiej w stanie Orissa i zaliczana jest do czterech domów bożych, czyli dhamów., zwanych też świętymi kszetrami. Corocznie odbywa się święto *rathajatra*, ściągające lakhi (setki tysięcy)pielgrzymów. Zobaczyć Boga na wozie podczas *rathajatra* to znaczy zapewnić sobie wyzwolenie od cyklu narodzin i śmierci.

Ważne centrum religijne, które gościło Czajtanię, a przed nim filozofa Śankaraczarję, który stworzył tu ośrodek życia zakonnego. Miasto słynie przede wszystkim z wielkiej świątyni Dżagannatha, wokół której odbywa się raz do roku wielkie święto *rathajatra*, podczas którego wierni w upojeniu ekstatycznym rzucają się pod koła wozu wiozącego figurę Dżagannatha. W głównej świątyni znajdują się posągi Dżaganatha, jego brata Balaramy i siostry Subhadry. Reszta kompleksy świątynnego poświęcona jest takim bogom jak Śiwa, Narasinha i Wimala. Po procesji wóz zostaje rozebrany na relikwie a w następnym roku buduje się nowy wóz.

Dawniej Puri nosiło nazwę Śri Kszetra lub Dantapura, czyli miasto zęba Buddy, gdzie ten miał się znajdować zanim go [przeniesiono na Śri Lankę. W kronikach zapisane są także jeszcze inne nazwy Puri, mianowicie Nilgiri, Niladri, Nilaczala i Puruszotama.

Rameśwaram

Na poludniu Indii, między Sri Lanką a Półwyspem Indyjskim ciągnie się łańcuch skał, zwanych przez Anglików Mostem Adama, natomiast według Ramajany jest to pozostałość po moście zbudowanym przez małpy sprzymierzone z Ramą w czasie wojny z Rawaną, królem Lanki.

Tam właśnie na wyspie Pamban położone jest miasto Rameśwaram, gdzie rama obmywał się po zabiciu Rawany i wzniósł lingam ku czci Śiwy. W XV wieku zbudowana tam została świątynia Ramanathaswami przez radżę Cejlonu, która stała się celem pielgrzymek zarówno wisznuitów jak i śiwaitów. Tam widzieć można było dawniej Danuszkodi miejsce pokuty Ramy, zwane Agnitirtha, ale w 1964 zostało zmyte przez cyklon. Świątynia wyróżnia się kolumnadą o długości 1200m i ponad 50 metrową

wieżą oraz 22 świętymi studniami, w których woda ma różne smaki. Dwa kilometry od miasta na górze Gandhamandhanam znajduje się odcisk stopy Ramy.

W pobliżu Rameśwaram znajduje się Uthirakosamangaj z śiwaicką świątynią, której główne bóstwo wyrzeźbione zostało w szmaragdzie. Pobożni pielgrzymi przywożą do Rameśwram wodę ze źródeł Gangi, aby pokropić tutaj znajdującą się jedną z „ling światła" a stąd zabierają piasek i wsypują go w nurty świętej rzeki w Himalajach, symbolicznie łącząc dwa końce wielkiej jatry, pielgrzymki z północy na południe.

Badrinath

Jeszcze przed czasami Kryszny, zbierali się tutaj pielgrzymi z czterech zakątków Indii, aby oddać hołd Panu Badri Narajanowi w celu zmycia swych grzechów i osiągnięcia „mokszy", czyli wyzwolenia z koła samsary. Tutaj w j askini Wjasa w Mana zbierane były Wedy i podzielone na cztery oddzielne części.. Tutaj także były opracowane różne Purany.

Chronione przez pokryte wiecznymi śniegami góry Narajan z potężnym strzelającym w niebo szczytem Nilkantha, święte plato u zbiegu Wisznu Gangi czyli Alaknandy z Riszi Gangą, inaczej Mandakini zwaną. W Skanda Puranie wspomniano o Sapta Samudrik Tirth, czyli o siedmiu świętych brodach, które oznaczają połączenie siedmiu rzek tworzących Matkę Gangę. Na wysokości 3122 m n.p.m..tereny te były w czasch puranicznych pokryte dzikimi jagodami, zwanymi „*badri*" i stad nazywane Badri Van.

Badrinath uważany jest za raj na ziemi i należy do czterech świętych dhamów (Czar Dham). Świątynia Badri Narajana położona jest nad brzegiem rzeki Alaknandy a usytuowane nieopodal źródła siarkowe uważane są za siedzibę boga ognia Agniego.

Święte miejsca Kumbha Mela

Prajaga

Obecna nazwa miasta brzmi Allahabad i nadana została mu przez wielkiego mogoła Akbara w roku 1583. Prajaga znaczy dosłownie miejsc składania ofiary, gdyż tutaj Brahma po stworzeniu świata złożył pierwszą ofiarę i dlatego posiada ono ważną pozycję w hinduizmie i mitologii ponadto jest położone u zbiegu trzech świętych rzek: Gangi, Jamuny i niewidocznej Saraswati, która od czasów mitycznych wyschła i znikła z powierzchni Indii ale domniemywa się, że ona płynie pod ziemią i tam łączy się z dwiema pozostałymi

Gdy Arjowie zacząli się osiedlać na terenach zwanych Arjawarta lub Madhidesza, ich terytorium sięgało aż do Prajagi. Ówcześni władcy Watsowie rządzili z Hastinapury lecz założyli miasto Kausziambi, tam gdzie dzisiaj jest Prajaga.

W czasach Ramajany, na miejscu Prajagi stało kilka chat mędrów riszi a tereny obecnego stanu Uttar Pradeś było dżunglą.

Rama główny bohater Ramajany spędził tutaj pewien czas w aśramie Bharadwadż zanim udał się do Czitrakot. W 1801 roku Nawab Awadhu przekazał ją Kompanii wschodnio-indyjskiej, a w roku 1857 Allahabad wziął czynny udział w powstaniu przeciwko władzy brytyjskiej.

.

Nasik

Miasto nad rzeką Godawari w stanie Maharasztra, zwane też Nasika. Pod taka nazwą figuruje w „Opisaniu świata” Ptolomeusza. Ważne centrum pielgrzymkowe ze względu na tradycję hinduizmu, w której mówi się o wylaniu tutaj świętego napoju *amrity*, dzięki czemu należy ono do czterech miast, w których obchodzi się święto *kumbha mela*.

Położone jest 185 km od Bombaju a 220 od Puny, w Ghatach Zachodnich, znane jako stolica winna Indii i miasto winogron.

Historycznie miało ono charakter jako centrum religijne. Świątynie i ghaty nad rzeka Godawai czynią z niego jedno z najświętszych miejsc dla hindusów. Według tradycji przyjmuje się, że nazwa jego została ustanowiona w okresie Ramajany i pochodzi od siostry demona Rawany Szurpanakhi, która wyraziła chęć poślubienia Ramy. Wtedy Rama kazał bratu swemu Laksmanowi obciąć jej nos. Stąd właśnie od Szurpanaka nasika (nos) wywodzi się nazwa obecna miasta. Niedaleko niego znajduje się miejsce zwane Panczawati, co w tłumaczeniu znaczy „pięć drzew banjanowych", skąd została uprowadzona przez Rawanę Sita, żona Ramy.

Sanktuaria himalajskie

Pańcz Kedar

1. Kedarnath – położony 15 km od Gaurikund.
2.. Madhjamaheśwar – 25 km od Nara
3. Tungnath – 5 km od Czopty
4. Rudranath – 28 km od Manadali
5. Kalpeśwar – 9 km od Helong

Zgodnie z tradycją puraniczną po wyłonieniu się Śiwy na ziemi pojawiły się w różnych miejscach Indii frgmenty jego wierzchowca boskiego byka Nandina i tak w Kedarnath znajduje się jego garb w postaci trójkątnego kamienia. Jego cztery pozostałe części znajdują się rejonie Gahwalu, w Hmalajach, mianowicie: ramiona (bahu) są w Tunganath, pysk (moukh) w Rudranath, jego brzuch (madhja) w Madhjamaheśwar, jego włosy (dżata) w Kalpeswar. Jego szósta część, czyli pierś znajduje się w Kathmandu, w świątyni Pasiupatinath.. Wśród nich za najświętszą uchodzi przybytek w Kedarnath.

Zgodnie do przekazów w puranach Śiwa szukając uciekających Pandawów, którzy poszukiwali przebaczenia za zabicie swoich krewnych Kaurawów, widział stado pasącego się bydła i przyjąwszy formę byka ukrył się wśród tego bydła. Olbrzymi Bhima, jeden z

Pandawów stał okrakiem nad doliną Kedarnath i trzymając jedną stopę z jednej strony a drugą po przeciwnej stronie doliny pozwalał przechodzić bydłu między nogami, ale gdy przechodził Śiwa, wtedy postawił mu nogę na garbie. Śiwa zanurzył się wtedy w ziemi i tylko wystawał mu jego garb, jednakże będąc pod wrażeniem wysiłków Pandawów w celu osiągnięcia przebaczenia, udzielił im audiencji i rozgrzeszenia. Zażądał tylko by jego garb był czczony w Kedarnath.

W Kedarnath znajduje się *Kedareśa*, jedna z dwunastu „ling światła”, czyli *dżjotilinga*. Legenda głosi, że świątynia została wzniesiona przez Pandawów i pochodzi z XI-XII wieku. Według innego podania tutaj wielki filozof Śankaraczarja miał umrzeć, ale przed śmiercią ulitowawszy się nad pielgrzymami, którzy marzli myjąc się w zimnej wodzie, miał spowodować powstanie gorących źródeł siarkowych. W pobliżu znajduje się świątynia Gauri, czyli Parwati. W której to świątyni stoją posągi Śiwy i Gauri. Zgodnie z puranami to tutaj miała ona medytować tak długo, aż nie zwróciła na siebie uwagi Śiwy. Urzeczony mocą jej ascezy Śiwa w końcu poślubił ją.

Pańcz Badri

1. Adi Badri – 16 km od Karanprajag
2. Wridha Badri – w Animath przy drodze Pipalkoti – Dżośimath
3. Bhawiśja Badri – w Subhain, 15 km od Dżośimatha
4. Jog Badri – w Pandukeśwar, 24 km od Dżośimath
5. Badrinarajan – (Badrinath), 301 km od Riśikesz

Pańcz Prajag

Wszystkie ujścia rzek, tak zwane prajagi są na ogół święte. Najświętszym jest ujście Jamuny do Gangi, zwane dawniej przez hindusów Prajag, lecz obecna nazwa brzmi Allahabad. Ponadto wszystkie ujścia rzek tworzących świętą Gangę są wyjątkowo święte. Należą do nich:

1. Wisznuprajag – 10 km od Dżośimath przy ujściu Dhaligangi do Alaknandy

2. Nandaprajag – 21 km od Karanprajag przy ujściu Nadakini do Alaknandy

3. Karanprajag – 34 km od Rudraprajag przy ujściu Rzeki Pinder do Alaknandy

6..Rudraprajag – 71 km od Deoprajag przy ujściu Mandakini do Alaknandy.

5.Deoprajag – 71 km od Riśikesz przy ujściu Bhagirathi do Alaknandy, która . odtąd nosi nazwę Gangi.

Czar Dham

Należy odróżnić wymienione już Czar Dhamy ogólnoindyjskie, do których należą:.Badrinath, Dwarka, Puri i Rameśwaram, od himalajskich dhamów, do których zalicza się:

1. Badrinath - 301 km od Riśikesz
2. Kedarnath – 229 km od Riśikesz
3. Gangotri – 258 km od Riśikesz.
4. Jamunotri – 234 km od Riśikesz.

Dewi Darśan

Miejsca poswięcone bogini Śakti.(Durgi)

1. Kundżapuri – niedaleko Hindolakhal, 22 km od Riśikesz.
2. Surkandadwewi – 9 km od Dhanaulti
3. Czandrabadni, 63 km od Czamby

Inne miejsca święte

z pozostałych miejsc świętych hinduizmu można wymienić: Kathmandu, Maduraj, Bhubaneśwar, Konarak, Amarnath i świętą górę Arunaczala.

Kathmandu

Miasto położone jest w Nepalu. I zamieszkałe przez Newarów, rdzenną ludność oraz przez napływową ludność pochodzenia indo-aryjskiego. Język nwaerski należy do grupy birmańsko-tybetańskiej, ale cechy fizyczne Newarów rozciągają się od cech rasy mongolskiej do cech rasy indo-europejskiej..W wiekach XVII-XVIII nastąpił rozkwit kulturalny Kantipur, bo taka nazwę wówczas nosiło Kathmandu. Wtedy pod panowaniem dynastii Mallów powstało wiele świątyń i innych zabytków. Zbudowano budynek, stojący do tej pory i noszący nazwę Kastamandap, od którego właśnie wzięła się obecna nazwa miasta Kathmandu.

W roku 1768 nastąpiło zjednoczenie całej doliny Kathmandu pod berłem króla Prithwi Narajana Szaha, pochodzącego z miasta Ghorka, od której nazwy wywodzi się nazwa wyborowych nepalskich żołnierzy najemnych. Oprócz Newarów w dolinie Kathmandu żyją Tamangowie, pochodzenia tybetańskiego oraz Bahunowie i Czetri. Te dwie ostatnie grupy nie są właściwie narodowościami, jak się mylnie czasem uważa, lecz warstwami społecznymi odpowiadającymi braminom i kszatjiom

Jedna z najświętszych sanktuariów Kathmandu i całej Doliny jest świątynia Pasiupatinath, inaczej Śiwy opiekuna zwierząt. Położona jest nad świętą rzeką Bagmati, do której prowadzą liczne ghaty, gdzie odbywają się kremacje. Główne święto to Śiwaratri. Po drugiej stronie Bagmati wznosi się świątynia małżonki Śiwy Parwati jako Gyhjeświari.

Maduraj

Historia miasta siega czasów, kiedy Madurai było stolicą państwa w XIII-XIV wieku, za panowania dynastii Pandjów.. Miasto słynie ze świątyni Minakszi, poś więconej „bogini o rybich oczach",. czczonej w całych Indiach południowych. I utożsamianej z małżonką Śiwy Parwati.

Założycielem miasta miał byś sam bóg Indra, który wędrując po Indiach, dokonywał pokuty za zabicie demona Witry. W miejscu obecnego Maduraju pojawił się mu się Śiwa, udzielając mu rozgrzeszenia. W podzięce oddał cześć lindze Śiwy, a na pamiątkę tego wydarzenia obchodzi się święto oddania czci lindze, co zdarza się w miesiącu czaitra (marzec-kwiecień).

Minakszi zaś zrodziła się z ognia ofiarnego jako dziewczyna o trzech

piersiach. Była przepowiednia, że dziewczyna spotka swego narzeczonego, trzecia pierś zniknie. Wychowywana była razem z chłopcami i stała się słynną amazonką. W swych wędrówkach dotarła aż do góry Kajlas i wyzwała na pojedynek samego Śiwę, ale gdy ujrzała go w całym jego krasie jako Śundareśwarę, zmieniła się w łagodną dziewczynę a trzecia pierś zniknęła. Ślub odbył w Madurai, co czci się w postaci święta Teppam lub *Minakszi Kalyana*, w miesiącu magha (styczeń-luty), gdy posągi obydwoje bogów obwozi się przez dziesięć dni.

Olbrzymie sanktuarium zajmuje 6 hektarów powierzchni a sama świątynia ozdobiona jest wizerunkami kolorowymi licznych bóstw.

Indeks

Bibliografia

Basham, A. L. Indie, Warszawa, 1973

Eliade, M. Joga i nieśmiertelność, Warszawa, 1997

Eliade, M. Patańdżali i Joga, 1994

Eliade, M. Historia wierzeń religijnych, Warszawa, 1994

Słuszkiewicz, E. Pradzieje i legendy Indii, Warszawa, 1980

Fraywallner, E. Historia filozofii indyjskiej, Warszawa, 1990

Panikhar, Dzieje Indii, Warszawa, 1967

Miejsca święte – Leksykon, Kraków, 1997

Tokarz, Z filozofii indyjskiej, Lublin, 1990

Upaniszady, Kraków, 1998

Mahabharata, wyd. Mayapur

Narayan, R.K.,Ramajana, Warszawa, 1984

Knappert, J. Mitologia Indii, Poznań, 1996

Z Hymnów Rigwedy, Kraków, 1996

Arharwaweda, Kraków, 1999

---

[1][1] Rigweda, VIII.30, tłum. C. Galewicz

[2][2] Jak wiadomo w Jndiach liczy się na lakhi (1 lakh =100 000) i krory (1 kror =10 milionów), a więc wg hinduskich oszacowań było ich 33 lakhi, co właśnie daje tę nierówną liczbę.

[2][3] Rigweda II. 11. [9], tłum. C. Galewicz .

[4][4] A. Basham , Indie, tłum. Z. Kubiak .

[4][5]J. Knappert, Mitologia Indii

[6][6] A. Basham, op. cit.

[7][7] Por. zdanie z Mat. 18. 19-20. „ Jeśli zgromadzi się dwóch lub trzech, ja będę wśród nich.”

[8][8] Irańczycy zamiast „s” wymawiają „h”, stąd asura zmienia się w ahura, podobnie Sindh przeszło w Hind, irańską nazwę Indii.

[9][9] M. Jakimowicz-Shach , A. Jakimowicz , Mitologia Indii.

[10][10] L. Frederic , Słownik cywilizacji indyjskiej

[11][11] A. Basham , op. cit.

[12][12] Rigweda, op. cit.

[13][13] Legendarny riszi, autor hymnu.

[14][14] Rigweda , VII, 77, tłum. H. Marlewicz **.**

[15][15] Kathaka-upaniszad, tłum. S. F. Michalski

[16][16] Rigweda X, 129, tłum F. Tokarz.

[17][17] J. Auboyer, Życie codzienne w dawnych Indiach, tłum. A. Ługowski .

[18][18] Rigweda X, 129, tłum. S. Michalski .

[19][19] Rigweda, X, 90, tłum. Z. Kubiak .

[20][20] Inne imię Jadźniawalkji

[21][21] E. Słuszkiewicz , Pradzieje i Legendy Indii.

[22][22] E. Słuszkiewicz , Pradzieje i legendy Indii, str.181.

[23][23] A. Basham, op. cit.

[24][24] Czandalowie – ludzie spoza kast. Tłum. M. Kudelska

[25][25] E. Słuszkiewicz, op. cit.

[26][2] Ajtareja-upaniszad, tłum. M. Kudelska

[27][4] Tamże

[28][5] Tamże

[29][6] Brihadaranjaka , 3. 6. 1.

[30][7] Czhandogja, 3. 14. 3., tłum. St. Michalski

[31][8] Brihadaranjaka 3. 7. 10., tłum. St. Michalski

[32][9] Brihadaranjaka 3. 8. 11., tłum St. Michalski

[33][10] por. rozdział o „brahmanie i atmanie"

[34][11] Brihadaranjaka III, tłumaczyła M. Kudelska

[35][12] Brihadaranjaka III, tłum. S. Michalski

[36][13] Brihad. IV, tłum. M. Kudelska

[37][14] Brihad. VI, tłum. M. Kudelska . To samo opowiadanie znajduje się w Czhandogji .

[38][15] tamże

[39][16] tamże

[40][17] tamże

[40][18] "to ty jesteś świetaketu." Czhandogja VI 8.7

[41][19] Czhandogja, II, 17. 1-2.

[42][20] Czhandogja VIII, tłum. M. Kudelska

[43][21] Tłum. S. Michalski

[44][22] Aitareja I.1

[45][23] por. "wędrówkę dusz" w Czhandogji.

[46][24] tłum. M. Kudelska

[47][25] Taittrija I.1, .tłum. M. Kudelska

[48][26] tamże

[49][27] Kathaka II. 18-19. Tę samą naukę powtarza Kriszna w Bhagawadgicie II.19

[50][28] tamże III. 6-7

[51][29] rozum

[52][31] Por. Katha VI. 1.Drzewo banjanowe (ficus bengalensis) ma korzenie

przyporowe ponad ziemią.

[53][32] Aum lub Om

[54][33] Mundaka II.2.4, tłum. M. Kudelska

[55][34] tamże, III.1.1-2.

[56][35] Mandukja 7. Tłum. M Kudelska

[57][36] Knappert J.. Mitologia Indii

[58][37][58] Znanej z historii wyprawy Aleksandra Macedońskiego , który stąd zmuszony został do odwrotu, z powodu buntu żołnierzy.

[59][38] Kathaka, 6. 10 -11, tłum. M. Kudelska

[60][39] Kauszikaki, 2. 5. Tłum. M. Kudelska.

[61][40] Rigweda, 10. 154. Tłum. H. Marlewicz

[62][41] Kathaka, 6. 18. Tłum. St. Michalski

[63][1] Mahawagga I, 6, tłum. Z. L. Nikuli .

[64][2] Anguttaranikaja , tłum. Zb. Miłusiński .

[65][3] Udana , tłum. Zb. Miłusiński .

i Zb." .

[65][3] Udana ,

tłum. Zb. Miłusiński .

[69] tłumaczył Z. Kubiak